CHRZANÓW. Wracamy do sprawy niepokojących wyników badań dzieci z osiedla Kościelec. Skąd w organizmach dzieci fenol, kadm i ołów? s. 3

nr 47 (1778) 26 listopada 2026
6 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1231-5664
przelom.pl

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Numer w sprzedaży do 2.12.2026

BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski - opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

s. 10-11



Zbigniew Klatka - chrzanowski król teatru

Nie umiał przeskoczyć przez gimnastycznego kozła, za to w szkolnym kółku recytatorskim szybko został gwiazdą. Zbigniew Klatka podczas benefisu na swoje 80. urodziny wspominał początki scenicznej przygody, a przyjaciele zdradzali, jak wygląda współpraca z upartym perfekcjonistą. Żona przypomniała natomiast randkę, na którą spóźnił się półtorej godziny.

s. 13

KOMUNIKACJA

Przejazdy dla krwiodawców: za darmo czy za 10 groszy

s. 4

TRZEBINIA

Bobry zmieniają otoczenie strefy gospodarczej

s. 5

CHRZANÓW

Wybory do dwóch rad osiedlowych unieważnione

s. 6

TRZEBINIA

Drożeją miejsca na cmentarzach

s. 7

AKCJA ZIMA

Kto odśnieży lokalne drogi

s. 8

SPORT

MKS Trzebinia. Miało być odbicie, jest kolejny kryzys

s. 15

Dyrektor SOK w Alwerni oskarżony. Burmistrz planuje jego odwołanie

Akt oskarżenia przeciwko Markowi S., dyrektorowi Samorządowego Ośrodka Kultury w Alwerni, trafił do sądu. Sprawa dotyczy przestępstwa o charakterze seksualnym na szkodę małoletniej. Mężczyzna nie przyznał się do zarzucanego czynu. Burmistrz Beata Nadzieja-Szpila rozpoczęła procedurę zmierzającą do jego odwołania.

s. 3







Z psem u boku na światowe podium

Świetny występ Artura Jochymka z Trzebini na Mistrzostwach Świata WSA Dryland 2026 w Niemczech. Wraz ze swoim trzyletnim huskym Syriuszem wywalczył srebrny medal w canicrossie w kategorii weteranów.

s. 15

ROZMOWY W PRZEŁOMIE

Poszukiwane pielęgniarki i nauczyciele



Stopa bezrobocia w powiecie chrzanowskim wynosi 7,2 proc., wyraźnie przewyższając średnią wojewódzką i krajową. O przyczynach tych różnic, aktualnej sytuacji na lokalnym rynku pracy, najbardziej poszukiwanych zawodach oraz dostępnych formach wsparcia dla osób w najtrudniejszej sytuacji, rozmawiamy z Piotrem Szyndlerem, dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Chrzanowie.

s. 8

Ksiądz musi dziś walczyć o uwagę wiernych



Czasy, w których autorytet duchownego automatycznie przyciągał ludzi do kościoła, już minęły - mówi proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Płazie ks. dr Grzegorz Łopatka

s. 11

eprasa.pl c4ab7cf529



MOIM ZDANIEM

Domniemanie niewinności nie nakazuje milczenia

Grażyna Kaim

„Znam go od lat", „To ustawka", „Niszczycie człowieka" - takie komentarze pojawiły się po naszej publikacji na przelom.pl o akcie oskarżenia przeciwko dyrektorowi SOK w Alwerni (w gazecie o sprawie piszemy na str. 3). Rozumiem, że wiadomość dotycząca kogoś znanego i cenionego budzi niedowierzanie. Sama znam Marka S. Nie mam powodu, by go nie lubić, a tym bardziej, by go niszczyć. Jednak osobista sympatia nie może decydować o tym, jakie informacje przekazujemy czytelnikom.

Akt oskarżenia nie jest wyrokiem. Marek S. nie przyznał się do zarzutu, a o jego odpowiedzialności rozstrzygnie sąd. Napisaliśmy o tym wyraźnie. Podobnie jak o tym, czego dowiedzieliśmy się od prokuratury: zakończeniu śledztwa, skierowaniu sprawy do sądu i zastosowanych zakazach. To informacje potwierdzone u źródła.

Czy powinniśmy poczekać na prawomocny wyrok? Chodzi o dyrektora publicznej instytucji organizującej także zajęcia dla dzieci. Prokuratura zastosowała wobec niego zakaz zajmowania stanowisk i prowadzenia działalności związanej m.in. z edukacją i opieką nad małoletnimi. Burmistrz poinformowała o odsunięciu go od kontaktów z dziećmi i planowanym odwołaniu. Mieszkańcy mają powód, by pytać, jak funkcjonuje ośrodek i kto odpowiada za bezpieczeństwo jego uczestników.

Zarzut szukania taniej sensacji łatwo postawić. Trudniej odpowiedzieć, dlaczego redakcja miałaby przemilczeć tak istotną sprawę. Gdybyśmy wiedzieli i nie napisali, zapewne usłyszelibyśmy, że chronimy znajomego albo ukrywamy niewygodne fakty. Dlatego miarą naszej pracy musi być rzetelność, także wtedy, gdy wiadomość dotyczy osoby, którą znamy.

W całej tej sprawie jest jeszcze ktoś, kto trochę ginie z pola widzenia: małoletnia wskazana przez prokuraturę jako pokrzywdzona. Nie wiemy, czy czyta tę dyskusję. Mogą ją czytać inne dzieci. Jaki sygnał dostają, kiedy padają zapewnienia, że wszystko wymyślono? Czy ich słowa się liczą? Czy ktoś by im uwierzył, gdyby poskarżyły się, że są krzywdzone?

Można szanować prawa oskarżonego i jednocześnie poważnie traktować głos dziecka. Będziemy śledzić tę sprawę, a jej finał opiszemy równie rzetelnie. Także wtedy, jeśli zapadnie wyrok uniewinniający.

KOMENTUJĄ W SIECI

Schronów nie ma. Są piwnice i garaże

W powiecie chrzanowskim - jak już informowaliśmy - nie ma obecnie obiektów spełniających standardy publicznych schronów ani ukryć. Jest za to 148 tzw. punktów schronienia, najczęściej w piwnicach budynków użyteczności publicznej i bloków. Ich lokalizacje można znaleźć w aplikacji „Gdzie się ukryć".

Planowane są także nowe inwestycje. W podziemiach chrzanowskiego szpitala powstaje miejsce doraźnego schronienia dla około 400 osób, którego uruchomienie zaplanowano na styczeń 2027 roku. W Babicach schronienie dla około 500 osób ma być połączone z krytą strzelnicą, a w Libiążu taką funkcję ma pełnić planowane przejście podziemne przy stacji kolejowej.

A TAK KOMENTUJĄ TEMAT CZYTELNICY PRZELOM.PL:

Jakież ja mam szczęś: Że parę lat temu, przy budowie domu - zbudowałem i schron. Schron o wartości domu w surowym stanie, ale warto było. W pełni wyposażony. Polecam każdemu, kto obecnie buduje dom.

Władek: Czyli masz piwnicę?

Nie.: Nie piwnicę. Mam schron. Schron z prawdziwego zdarzenia. Duży, dobrze doposażony schron.

yyz: To masz fajną atrakcję na urlop i dla kolegów i koleżanek dzieci na nocowankę.

To nie: Jest atrakcją. To jest zabezpieczenie dla mojej rodziny. Spokojnie minimum 90 dni wytrzymamy w razie W.

Myślę: Tak się zastanawiam, jak ci się udało zdobyć projekt domu ze schronem? Pierwsze słyszę, żeby były takie projekty, bo rozumiem, że konstrukcja musi spełniać określone wymagania.

Leszek Morawiecki: Wg mojej wiedzy warto się zainteresować upadowymi w dawnych ZG Trzebionka. Do pierwszej przecinki, czyli po 100 m, powinny być suche. Również drożnym i w dobrym względnie stanie chodnikiem wodnym dawnej kopalni galmanu Trzebionka-Górka. Jest 6 m nad stropem Tunelu. Popatrzyć na mapy, dobić się z odpowiedniego miejsca i mamy schron jak w Alpach w Szwajcarii.

Kazimierz: Dobrze głosujmy, a schrony nie będą potrzebne!!

Wyborca: Za obecny stan Polski odpowiadają politycy, którzy prężą muskuły, nie zważając na realia, bo zagrożenie dotyczy zwykłych ludzi - najczęściej takich, którzy żyją od wypłaty do wypłaty, a reszta bogaczy i różnych polityków ma do dyspozycji samoloty i będą bidoków zagrzewać do walki.

Leszek Morawiecki: Już zagrzewają. W Internecie jest dużo ponad godzinnych filmów o zwycięstwach polskiego oręża w XVII i XVIII w. chwalących hetmanów i dowódców: Sahajdacznego, Łaszcza, Lisowskiego, Wiśniowieckiego, Sobieskiego, obrońców kresów wschodnich i południowych. Zakończonych patriotycznym podsumowaniem, że Polak jest niezwyciężonym. Filmy w technologii AI, bo czasem pojawiają się żołnierze Wehrmachtu, Armii Czerwonej z samochodami w tych wiekach. Często lektor nie nadąża za obrazem i napisami, albo odwrotnie. W sumie warto obejrzeć, jak pisał poeta, „dla pokrzepienia serc".

ABRAKADABRA: A co się stało ze schronami, które są na terenie powiatu już od lat 60.??

oIo: Jak co? Zasypane! Tak jak w byłej kopalni Siersza.

(oprac. taj)

Dyrektor SOSW odznaczony przez ministra



Fot. Starostwo Powiatowe w Chrzanowie

„Właściwy człowiek na właściwym miejscu, jednocześnie skromny, serdeczny i grzeczny" - pisze na przelom.pl internauta „Alask" o Jerzym Walczaku, wieloletnim dyrektorze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Chrzanowie, który otrzymał Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej.

To wyróżnienie za wieloletnią pracę na rzecz edukacji i rozwoju dzieci oraz młodzieży z niepełnosprawnościami. Pod adresem dyrektora płyną gratulacje od mieszkańców.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w zabytkowej auli I Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie. Jerzemu Walczakowi wyróżnienie przekazały Katarzyna Lubnauer, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, oraz Gabriela Olszowska, małopolska kurator oświaty.

Z chrzanowskim ośrodkiem Jerzy Walczak związany jest od 36 lat. Po ukończeniu pedagogiki specjalnej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, rozpoczął tam pracę jako nauczyciel. Od 25 lat kieruje placówką, a jednocześnie prowadzi zajęcia z fizyki w szkole podstawowej.

Kacper pokazał się całej Polsce

W niedzielnym finale „Szansy na sukces" Kacper Szczurek z Chrzanowa zaśpiewał w TVP 2 w duecie z Krystyną Prońko. Wyszło bardzo dobrze, ale nie wystarczyło, by awansować do czołowej trójki walczącej o końcowe zwycięstwo.



Fot. Screen transmisji programu TVP2

Kacper Szczurek z Krystyną Prońko

We wrześniu pochodzący z Libiąża, a mieszkający w Chrzanowie Kacper Szczurek wygrał odcinek „Szansy na sukces. Opole 2027". Wokalista, trener piłkarski i pracownik Chrzanowskiej Telewizji Lokalnej zachwycił wykonaniem „Kołysanki dla nieznajomej", piosenki z tekstem Bogdana Olewicza. Tym samym zapewnił sobie miejsce w wielkim finale programu. Ten odbył się w niedzielę 22 listopada. Poprowadził go Artur Orzech.

- Z Chrzanowa znam fantastycznych muzyków z zespołu Sztywny Pal Azji i ciebie - zagaił Artur Orzech do uczestnika z Chrzanowa.

- No to już dwie gwiazdy - zdobył się na szybką ripostę Kacper Szczurek, wywołując uśmiechy na widowni.

Zdradził, że gdy sam montuje materiały dla Chrzanowskiej Telewizji Lokalnej, zdarza mu się nucić pod nosem. W filmie pokazanym na wizji, jaki o sobie przygotował, wspomniał, że pierwsze koncerty grał w domu dla... maskotek. Zaznaczył, że pochodzi z Libiąża, gdzie przez 15 lat grał w piłkę nożną. „Ostatecznie wygrała muzyka. Dziś tworzę własne piosenki i marzę, by moja muzyka dotarła do jak najszerszej publiczności" - podkreślił.

Powiedział, że kolekcjonuje płyty i bardzo lubi gotować. W realizacji muzycznych marzeń wspierają go najbliżsi. W ostatnim kadrze filmu pracownicy domu kultury w Chrzanowie wykrzyczeli, że trzymają za niego kciuki.

Kacper Szczurek ubrany w czarną marynarkę, dopingowany przez bliskich siedzących na widowni, wystąpił w duecie z Krystyną Prońko. Wykonali razem jej wielki przebój „Jesteś lekiem na całe zło". Wyszło bardzo naturalnie. Rywale Kacpra zaśpiewali inne znane przeboje m.in. „Małgośkę", „Kiedyś cię znajdę" i „Zielono mi".

W głosowaniu sms-owym widzowie wybrali troje uczestników, którzy znaleźli się w drugim etapie. W tym gronie nie było Kacpra Szczurka. Jednak sam udział w wielkim finale to było dla niego duże osiągnięcie i przeżycie.

Najwięcej głosów widzów otrzymał 50-letni Paweł Tymiński z Suwałk i to on w wystąpi w koncercie „Debiuty" w Opolu w 2027 roku.

(MO)

372
tys. zł to koszt wybudowanie szaletu miejskiego przy placu Kulczyckiego w Krzeszowicach. Jego roczne utrzymanie oszacowano na 70 tys. zł. Korzystanie z szaletu ma kosztować 2 zł.

13 821
zł kosztowało gminę Trzebinia zabezpieczenie na zimę fontanny na rynku

8130
zł zapłaci Trzebinia za remont wież widokowych na terenie Ośrodka Rekreacyjnego „Chechło" przy ul. Plażowej w Trzebini

23 586
zł to koszt nadzoru autorskiego nad budową pomnika Rotmistrza Witolda Pileckiego w Chrzanowie mającego stanąć jeszcze w tym roku na skwerze przy Śląskiej

159 840
zł to koszt nasadzenia drzew i krzewów na terenach zieleni gminy Chrzanów, które mają być wykonane do końca listopada

24 390
zł zapłaci gmina Chrzanów za wykonanie dekoracji świątecznej wraz z jej utrzymaniem na terenie Chrzanowa

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!
Reporter dyżurny 697 351 999
e-mail: gazeta@przelom.pl
Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl c4ab7cf529

Dyrektor SOK w Alwerni oskarżony. Burmistrz planuje jego odwołanie

Akt oskarżenia przeciwko Markowi S., dyrektorowi Samorządowego Ośrodka Kultury w Alwerni, trafił do sądu. Sprawa dotyczy przestępstwa o charakterze seksualnym na szkodę małoletniej. Mężczyzna nie przyznał się do zarzucanego czynu. Burmistrz Beata Nadzieja-Szpila rozpoczęła procedurę zmierzającą do jego odwołania.

Prokuratura Rejonowa w Chrzanowie zakończyła śledztwo i 28 października 2026 r. skierowała akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Chrzanowie. O zakończeniu postępowania przygotowawczego zawiadomiła przełożoną dyrektora - burmistrz Alwerni.

Markowi S. zarzucono czyn z art. 200 § 1 kodeksu karnego w związku z art. 12 § 1. Pierwszy z tych przepisów dotyczy obcowania płciowego z osobą poniżej 15. roku życia, innych czynności seksualnych wobec niej lub doprowadzenia jej do poddania się takim czynnościom albo ich wykonania. Prokuratura nie sprecyzowała, której z tych form zachowania dotyczy oskarżenie.

Zastosowanie art. 12 § 1 oznacza, że śledczy przyjęli konstrukcję czynu ciągłego, czyli co najmniej dwóch zachowań podjętych w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wobec tej samej pokrzywdzonej.

DOZÓR I ZAKAZ DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZANEJ Z MAŁOLETNIMI

W czasie śledztwa wobec Marka S. zastosowano dozór Policji i zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną. Zakazano mu również zbliżania się na odległość mniejszą niż 50 metrów do miejsc jej zamieszkania, nauki i przebywania.

Środki zapobiegawcze objęły ponadto zakaz zajmowania wszelkich stanowisk oraz prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi.

- Podejrzany nie przyznał się do zarzuconego mu czynu - przekazała prokuratura.

NADAL FORMALNIE PEŁNI FUNKCJĘ DYREKTORA

Burmistrz Alwerni Beata Nadzieja-Szpila poinformowała, że po otrzymaniu informacji z prokuratury podjęła działania dotyczące funkcjonowania ośrodka.

- Pan Marek S. nadal formalnie pełni funkcję dyrektora, jednak został odsunięty od wszelkich kontaktów z dziećmi i młodzieżą oraz od prowadzenia zajęć i innych aktywności skierowanych do osób małoletnich - napisała w odpowiedzi na pytania redakcji.

Według burmistrz bieżącą działalność SOK kontynuują pozostali pracownicy, z zachowaniem procedur bezpieczeństwa i standardów ochrony małoletnich. W odpowiedzi nie wskazano, jakie obowiązki wykonuje obecnie dyrektor ani kto kieruje codzienną pracą placówki.

BURMISTRZ WYSTĄPIŁA O OPINIE W SPRAWIE ODWOŁANIA

Beata Nadzieja-Szpila zapowiedziała odwołanie dyrektora. Powołując się na art. 15 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, wystąpiła do właściwych związków zawodowych oraz stowarzyszeń zawodowych i twórczych o wydanie opinii.

- Po zakończeniu wymaganego etapu opiniowania podejmę dalsze czynności przewidziane prawem w związku z planowanym odwołaniem - poinformowała.

Burmistrz zapewniła również, że zanim gmina dowiedziała się o postępowaniu prokuratury, do niej ani do gminy nie wpływały skargi, zawiadomienia lub sygnały dotyczące niewłaściwego zachowania Marka S. wobec małoletnich. Obecnie gmina sprawdza sposób stosowania w ośrodku standardów ich ochrony.

Skierowanie aktu oskarżenia nie przesądza o winie Marka S. O jego odpowiedzialności karnej rozstrzygnie sąd.

Grażyna Kaim

Grudniowe zmiany w rozkładach jazdy

Związek Komunalny Komunikacja Międzygminna w Chrzanowie informuje o zmianach w rozkładzie jazdy autobusów linii P. Nowe zasady kursowania zaczną obowiązywać od wtorku, 1 grudnia.

Wprowadzone modyfikacje mają przede wszystkim poprawić obsługę komunikacyjną ulicy Bolęcińskiej w Płazie.

Jedną z najważniejszych zmian będzie przesunięcie miejsca rozpoczęcia dwóch porannych kursów. Autobusy, które dotychczas odjeżdżały o godz. 6:24 z przystanku Płaza Wieś oraz o godz. 7:05 z przystanku Bolęcin Szkoła, będą rozpoczynać trasę na przystanku Płaza Górna Kościół.

Zmieni się również przebieg porannego kursu realizowanego dotychczas o godz. 7:05 z przystanku Bolęcin Szkoła. Połączenie obsługiwane wariantowo przez Piłę Kościelecką Folwark zostanie wycofane z odcinka Piła Kościelecka Skrzyżowanie - Chrzanów Chechło Kąpielisko. Autobus powróci na trasę podstawową prowadzącą przez Chrzanów Kościelec.

Wprowadzone zostanie także dodatkowe połączenie skierowane przede wszystkim do uczniów. W dni robocze szkolne uruchomiony będzie kurs okrężny umożliwiający dojazd do Szkoły Podstawowej w Bolęcinie na drugą godzinę lekcyjną.

Autobus będzie kursował według następującej trasy: Płaza Górna Kościół – Bolęcin Szkoła – Piła Kościelecka – Bolęcin Stawki – Bolęcin Szkoła – Płaza Górna Kościół.

Oprócz opisanych zmian przewoźnik wprowadzi również korekty godzin odjazdów wybranych kursów. Pasażerowie korzystający z linii P powinni więc dokładnie zapoznać się z nowym rozkładem jazdy.

(MP)

Wciąż nie wiadomo, skąd w organizmach dzieci fenol, kadm i ołów

CHRZANÓW.
Wracamy do sprawy niepokojących wyników badań dzieci z osiedla Kościelec. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie przeprowadził interwencyjną kontrolę firmy Eko-Service, której działalność wzbudza obawy mieszkańców.

Inspektorzy stwierdzili nieprawidłowości w prowadzeniu ewidencji odpadów, jednak uznali, że nie mają one związku ze zgłaszanymi przez rodziców problemami zdrowotnymi. Tymczasem do naszej redakcji docierają kolejne wyniki badań dzieci, a niepokój zaczynają wyrażać również mieszkańcy innych części Chrzanowa.

Jak informowaliśmy przed tygodniem, sprawa dotyczy wyników badań dzieci mieszkających na osiedlu przy ulicy Botanicznej w Kościelcu. Analizy przeprowadzone w akredytowanych laboratoriach wykazały podwyższone stężenia niektórych badanych substancji, w tym ołowiu, kadmu i fenolu. Rodzice domagają się ustalenia potencjalnych źródeł narażenia oraz dokładnego sprawdzenia stanu środowiska w okolicy.

WIOŚ SKONTROLOWAŁ FIRMĘ EKO-SERVICE

W wyniku interwencji mieszkańców Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie przeprowadził pozaplanową, problemową i interwencyjną kontrolę działalności gospodarczej Eko-Service, zlokalizowanej w sąsiedztwie osiedla Kościelec.

Kontrola trwała od 30 września do 30 października 2026 roku. Jak wynika z informacji przekazanych przez WIOŚ, jedynym naruszeniem przepisów stwierdzonym podczas czynności było nieprawidłowe prowadzenie ewidencji odpadów.

Inspektorzy określili je jako naruszenie o charakterze dokumentacyjnym, potocznie nazywane „papierowym". W ocenie WIOŚ nie ma możliwości powiązania tej nieprawidłowości ze zjawiskami zdrowotnymi, na które wskazywali mieszkańcy.

W związku ze stwierdzonym naruszeniem inspektorat przeprowadzi postępowanie administracyjne w sprawie nałożenia kary pieniężnej. Podstawą prawną ma być art. 194 ust. 1 pkt 5b ustawy o odpadach.

HISTORYCZNE SKAŻENIE GLEBY POZA KOMPETENCJAMI WIOŚ

WIOŚ odniósł się również do pojawiających się w przestrzeni medialnej przypuszczeń, że przyczyną problemów zdrowotnych dzieci może być historyczne skażenie gleby na terenie osiedla. Chodzi o hipotezę dotyczącą nawiezienia przed laty ziemi pokopalnianej na obszar, na którym obecnie znajdują się budynki mieszkalne.

- Badanie historycznych, czyli niezwiązanych z bieżącą działalnością gospodarczą, zanieczyszczeń nie należy do naszych kompetencji. Odpowiedzialny za takie działania jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Krakowie. Mimo podobieństwa nazw jest to zupełnie inny organ administracji publicznej - podkreśla rzecznik prasowy WIOŚ w Krakowie Michał Żbik.

Oznacza to, że wyniki kontroli firmy Eko-Service nie rozstrzygają kwestii ewentualnego historycznego zanieczyszczenia gruntu na osiedlu. Ta część sprawy wymaga odrębnych działań i ustaleń właściwego organu.

FENOL I KADM POWYŻEJ WARTOŚCI REFERENCYJNYCH

Równolegle do działań instytucji nasza redakcja dotarła do szczegółowych wyników badań dzieci z Kościelca. Przedstawione nam dane pokazują podwyższone wartości niektórych badanych substancji.

W jednym z przedstawionych nam przypadków badanie wykazało stężenie fenolu w moczu na poziomie 31,8 mg/l, podczas gdy poziom fizjologiczny wskazany przez laboratorium wynosi poniżej 15 mg/l. Stwierdzono również obecność kadmu w moczu na poziomie 0,4 µg/l, przy wartości referencyjnej poniżej 0,2 µg/l.

Niepokojące są wyniki badań poziomu ołowiu u dzieci. W przypadku pierwszego dziecka stężenie wyniosło 2,3 µg/dl. U drugiego odnotowano 1,7 µg/dl, u trzeciego 2,0 µg/dl, u czwartego 1,0 µg/dl, a u piątego 2,7 µg/dl. Wynik szóstego dziecka wyniósł 2,3 µg/dl, siódmego 1,9 µg/dl, ósmego 1,6 µg/dl, a dziewiątego 1,5 µg/dl.

Wszystkie przedstawione wyniki dotyczące ołowiu są niższe od wartości referencyjnej CDC wynoszącej 3,5 µg/dl. Nie oznacza to jednak, że obecność ołowiu w organizmach dzieci można całkowicie zlekceważyć. W przypadku najmłodszych nie określono bowiem poziomu ołowiu we krwi, który można uznać za całkowicie bezpieczny. Nawet niewielkie stężenia mogą negatywnie wpływać na rozwój układu nerwowego, zdolności poznawcze i koncentrację.

Według kryteriów stosowanych przez amerykańskie CDC poziom 3,5 µg/dl jest wartością referencyjną, która pomaga identyfikować dzieci wymagające dalszej oceny narażenia. Wynik poniżej tej wartości nie oznacza jednak całkowitego braku ryzyka. Przy stężeniach od 3,5 do 4,9 µg/dl zalecana jest dalsza ocena sytuacji i poszukiwanie możliwych źródeł kontaktu z ołowiem. Światowa Organizacja Zdrowia podkreśla natomiast konieczność ustalania źródeł narażenia i ograniczania kontaktu z tym metalem.

Szczególną uwagę zwracają wyniki dotyczące fenolu i kadmu, ponieważ przekraczają wartości referencyjne wskazane przez laboratorium. Nie oznacza to jeszcze, że znamy źródło narażenia, ale są to wyniki wymagające wyjaśnienia i odpowiedniej oceny medycznej.

NIEPOKOJĄCE SYGNAŁY TAKŻE Z BOROWCA

Co istotne, do naszej redakcji zgłaszają się już nie tylko mieszkańcy Kościelca. Otrzymujemy sygnały również z innych części Chrzanowa.

Jednym z takich przypadków jest ojciec dziecka mieszkającego na osiedlu Borowiec. Zaniepokojony informacjami o wynikach badań dzieci z Kościelca zdecydował się wykonać swojemu dziecku badanie poziomu ołowiu.

Wynik wyniósł 1,9 µg/dl. Mężczyzna oczekuje obecnie na rezultat badania kadmu.

Borowiec znajduje się zaledwie kilka kilometrów od Kościelca. Pojawienie się kolejnych zgłoszeń rodzi więc istotne pytania o skalę potencjalnego problemu. Czy mamy do czynienia z sytuacją dotyczącą wyłącznie mieszkańców jednego osiedla, czy też ewentualne narażenie może obejmować również inne części Chrzanowa?

RDOŚ PRZYGOTOWUJE ODPOWIEDŹ

Oczekujemy również na odpowiedź Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie. Jak wynika z uzyskanych przez nas informacji, instytucja przygotowuje także obszerną odpowiedź dla burmistrza Chrzanowa Roberta Maciaszka, który zwrócił się do niej w sprawie zbadania próbek gruntu na osiedlu Kościelec i w jego sąsiedztwie oraz oceny możliwości występowania historycznych zanieczyszczeń.

Stanowisko RDOŚ może mieć istotne znaczenie dla dalszego wyjaśnienia sprawy. To właśnie ten organ posiada kompetencje do zajmowania się historycznymi zanieczyszczeniami powierzchni ziemi, których dotyczy jedna z hipotez pojawiających się w związku z sytuacją na osiedlu.

Michał Papiernik

eprasa.pl c4ab7cf529

Powiat nie chce zrywać relacji, ale domaga się reakcji mera

Petycja o zakończenie współpracy z ukraińskim Iwano-Frankiwskiem trafiła pod obrady Rady Powiatu Chrzanowskiego. Jej autorzy nie chcą, by samorząd utrzymywał relacje z miastem upamiętniającym działaczy OUN i UPA. Radni proponują jednak inne wyjście: oficjalne wystąpienie do mera z apelem o zaprzestanie gloryfikowania osób odpowiedzialnych za mordowanie Polaków.

Iwano-Frankiwsk, do 1962 roku Stanisławów, ma wielokulturową i burzliwą historię. Założony w XVII wieku, przez stulecia znajdował się m.in. w granicach Rzeczypospolitej i monarchii Habsburgów. W okresie międzywojennym należał do Polski. Po II wojnie światowej znalazł się w Ukraińskiej SRR, a od 1991 roku jest częścią niepodległej Ukrainy.

Współczesny Iwano-Frankiwsk utrzymuje partnerskie relacje z 26 zagranicznymi samorządami. Wśród polskich partnerów są m.in. Rzeszów, Lublin, Chrzanów i powiat chrzanowski, Rybnik, Opole, Koszalin, Świdnica oraz Zielona Góra.

DZIAŁACZE ZBIERALI PODPISY

Do Rady Powiatu Chrzanowskiego 14 października wpłynęła petycja o zakończenie współpracy partnerskiej powiatu chrzanowskiego z Iwano-Frankiwskiem. Wcześniej zbierane były pod nią podpisy przez lokalnych działaczy Konfederacji - Nowej Nadziei.

„Powiat chrzanowski nie powinien utrzymywać relacji partnerskich z miastem, którego władze wspierają upamiętnienie osób i organizacji utożsamianych z ideologią odpowiedzialną za Rzeź Wołyńską" – napisali autorzy petycji.

W dokumencie wskazali na znajdujący się w Iwano-Frankiwsku pomnik Stepana Bandery oraz eksponowaną w jego sąsiedztwie czerwono-czarną flagę kojarzoną z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armią. Jednocześnie inicjatorzy akcji zastrzegali, że nie jest on skierowany przeciwko narodowi ukraińskiemu ani mieszkańcom dawnego Stanisławowa.

Petycją zajęli się radni z komisji skarg, wniosków i petycji Rady Powiatu Chrzanowskiego. Temat dyskutowali na dwóch posiedzeniach. Uczestniczyliśmy w posiedzeniu 23 listopada.

WSPÓŁPRACA BYŁA NA POZIOMIE SPOŁECZNYM I KULTURALNYM, ALE POROZUMIENIE WYGASŁO

Członkowie zarządu powiatu odnieśli się do petycji, przedstawiając dotychczasowy zakres współpracy, którą utrudniły pandemia oraz pełnoskalowa wojna za wschodnią granicą.

„Powiat chrzanowski razem ze szpitalem włączył się w zbiórkę darów. Dzięki temu zarówno żywność, jak i środki medyczne zostały przekazane w ramach konwoju humanitarnego do Iwano-Frankiwska. Wiele osób uciekających przed wojną znalazło schronienie na terenie powiatu chrzanowskiego. Dzieci i młodzież, które doświadczyły traumy, mogły skorzystać z bezpłatnej pomocy psychologicznej, oferowanej przez Powiatowy Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Chrzanowie. Dorośli chcący odnaleźć się w nowej rzeczywistości mogli natomiast skorzystać z prowadzonego przez powiat punktu nieodpłatnej pomocy prawnej. W 2023 roku powiat razem z gminą Chrzanów gościł matki i wdowy z Iwano-Frankiwska. Była to dla nich forma wsparcia. Organizowaliśmy także wakacyjny wypoczynek dla grupy dzieci i młodzieży z Ukrainy w bazie hufca ZHP w Szarym Dworze" – wyliczyli członkowie zarządu powiatu.

Przypomnieli, że uchwała o nawiązaniu współpracy powiatu z Iwano-Frankiwskiem została podjęta w październiku 2015 roku. A w okresie jej realizacji nie były zgłaszane uwagi co do jej zakresu.

- Mam jednoznacznie negatywną opinię o zbrodniczych działaniach banderowców wobec ludności polskiej na tamtych terenach. Natomiast faktycznie współpraca z Iwano-Frankiwskiem została zawieszona. Porozumienie zawarte na 10 lat wygasło w tym roku i nowego nie podpisywaliśmy. Dlatego pismo, jakie wyślemy do władz ukraińskich, będzie podstawą do tego, by tę współpracę ewentualnie kontynuować - tłumaczył nam starosta Bartłomiej Gębala.

W ubiegłym tygodniu spotkali się przewodniczący klubów działających w radzie powiatu, by jeszcze raz przedyskutować ten temat.

- Doszliśmy do tego, że najgorsze, co mogłoby się stać, to pozostawienie Polaków w Iwano-Frankiwsku bez opieki. Dlatego starosta przez swoje służby ma przygotować pismo do władz naszego miasta partnerskiego. Chodzi o to, by poprosić mera Rusłana Marcinkiwa o nieeksponowanie w mieście tych, którzy przyczynili się do mordowania Polaków. Z pismem mają zapoznać się wszyscy radni i wnieść swoje uwagi. Chodzi o to, byśmy przyjęli go przez aklamację i nie robili wokół tego polityki – powiedział na posiedzeniu komisji rozpatrującej petycję jej członek i zarazem przewodniczący klubu PiS w radzie powiatu Krzysztof Kozik.

Prawdopodobnie takie stanowisko zostanie przyjęte na grudniowej sesji.

PÓJDĄ DROGĄ KOSZALINA? WNIOSKODAWCOM TO NIE WYSTARCZY

Podobną drogę wybrał wcześniej samorząd Koszalina. Prezydent tego miasta Tomasz Sobieraj skierował do mera Iwano-Frankiwska Rusłana Marcinkiwa oficjalny list, w którym stanowczo zaprotestował przeciwko upamiętnianiu i gloryfikowaniu osób oraz środowisk związanych z OUN i UPA.

„Z najwyższym oburzeniem i stanowczym sprzeciwem przyjmuję informację o Pana działaniach dotyczących upamiętniania oraz gloryfikowania osób i środowisk związanych z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armią" - napisał w sierpniu tego roku.

Wezwał mera do zaprzestania działań mogących być odczytywanymi jako gloryfikowanie OUN, UPA i osób odpowiedzialnych za zbrodnie na ludności polskiej. Mer Iwano-Frankiwska zapowiedział, że nie będzie reagował na zarzuty.

Czy podobny sposób załatwienia sprawy usatysfakcjonuje autorów petycji, jaka wpłynęła do rady powiatu chrzanowskiego?

- Wysłuchałem wszystkich przedstawionych na posiedzeniu komisji argumentów. Samo pismo do mera nie jest dla nas rozwiązaniem sprawy. Podtrzymujemy nasze stanowisko, by tę współpracę zakończyć. Czekamy na to, aż rada wyrazi stanowisko wobec petycji, bo nie zamierzamy jej wycofać - powiedział „Przełomowi" Olaf Pawela z Libiąża, działacz młodzieżówki Konfederacji-Nowej Nadziei.

Marek Oratowski

Za darmo czy za 10 groszy?

Czy zasłużeni honorowi dawcy krwi I stopnia będą jeździć autobusami za darmo? Petycja w sprawie wprowadzenia stuprocentowej ulgi od 2027 roku trafiła do samorządów, jednak Związek Komunalny Komunikacja Międzygminna w Chrzanowie nie planuje wprowadzenia takiej opcji.

Petycja dotycząca wprowadzenia bezpłatnych przejazdów w gminnej komunikacji zbiorowej od 2027 roku obiegła samorządy Trzebini, Chrzanowa i Libiąża. Jej autor wnioskuje o objęcie darmowym transportem osób posiadających legitymację Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi I stopnia oraz odznakę Honorowy Dawca Krwi - Zasłużony dla Zdrowia Narodu (nadawaną przez Ministra Zdrowia).

Wnioskodawca argumentuje, że byłoby to realne podziękowanie za wieloletnie oddawanie krwi i zachęta dla kolejnych osób, a jednocześnie powołuje się na rozwiązania rzekomo funkcjonujące już na małopolskiej kolei oraz w wielu miastach takich jak Kraków, Olkusz czy Oświęcim.

Zarząd ZKKM w Chrzanowie przygotowuje odpowiedź na petycję. Jak wyjaśnia przewodniczący zarządu ZKKM Marek Dyszy, stanowisko związku jest w tej sprawie jednoznaczne - ulgi dla krwiodawców nie zostaną zamienione na całkowicie bezpłatne przejazdy, ponieważ obecny system jest znacznie bardziej sprawiedliwy i bezpieczniejszy dla budżetu samorządów.

Przewodniczący przypomina, że w autobusach ZKKM krwiodawcy już teraz korzystają z niemal bezpłatnych przejazdów, płacąc symboliczną kwotę 10 groszy za bilet. Co istotne, przywilej ten obejmuje wszystkich Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi - bez względu na posiadany stopień (I, II oraz III), a także posiadaczy odznaki Zasłużony dla Zdrowia Narodu.

Marek Dyszy zwraca uwagę, że w wielu innych miastach stuprocentowe ulgi dotyczą wyłącznie najbardziej zasłużonej, pierwszej grupy dawców, podczas gdy osoby z niższymi stopniami nie mają tam żadnych przywilejów. Rozwiązanie przyjęte przez ZKKM jest więc w praktyce szersze i bardziej korzystne dla całej społeczności krwiodawców.

Kluczowym powodem utrzymania symbolicznej opłaty 10 groszy są kwestie podatkowe oraz finansowe.

- Bilet za 10 groszy stanowi sprzedaż opodatkowaną, co pozwala na odliczanie podatku VAT od wyższych kosztów usług przewozowych - podkreśla Marek Dyszy.

Przewodniczący uważa, że nadmierne rozszerzanie katalogu przejazdów całkowicie darmowych mogłoby skłonić urząd skarbowy do zakwestionowania prawa do odliczenia podatku, a zwrot VAT to znacząca pozycja w budżecie związku.

Ponadto opłata ta pozwala precyzyjnie monitorować skalę zjawiska. W 2025 roku wpływy ze sprzedaży biletów po 10 groszy dla tej grupy pasażerów wyniosły około 4 tysiące złotych, co przekłada się na realne pomniejszenie wpływów z najtańszych biletów rzędu 75 tysięcy złotych w skali roku.

Marek Dyszy zapowiada również, że w oficjalnej odpowiedzi na petycję, ZKKM wykaże nieścisłości i przekłamania zawarte w petycji.

- Wbrew twierdzeniom jej autora, w wielu przywołanych przez niego miastach oraz w transporcie kolejowym w Małopolsce, przejazdy dla krwiodawców nie są w pełni bezpłatne, lecz objęte ulgami - podkreśla Marek Dyszy.

Przewodniczący przypomina także, że przepisy krajowe nie przewidują ustawowej ulgi w transporcie publicznym dla honorowych dawców krwi. Jest to wyłącznie dobra wola i decyzja poszczególnych samorządów.

(KR)

OGŁOSZENIE



NOWOCZESNA MYJNIA BEZDOTYKOWA | TRZEBINIA

NOWY STANDARD PIELĘGNACJI SAMOCHODÓW.

Stworzyliśmy miejsce, w którym nowoczesna technologia spotyka się z najwyższą dbałością o czystość i wygląd Twojego samochodu. Nasza myjnia samoobsługowa w Trzebini to inwestycja zaprojektowana z myślą o kierowcach, którzy cenią jakość, skuteczność i komfort.

Co nas wyróżnia?

- **4 komfortowe stanowiska myjące** – przestrzeń zapewniająca wygodną pielęgnację pojazdu.
- **Zaawansowana technologia mycia** – profesjonalne programy dostosowane do różnych rodzajów zabrudzeń.
- **Aktywna piana i wysokiej jakości chemia** – skuteczne usuwanie zanieczyszczeń przy odpowiedniej pielęgnacji karoserii.
- **System odwróconej osmozy** – woda pozbawiona minerałów, pozwalająca ograniczyć powstawanie zacieków i smug.
- **Mycie ciepłą wodą** – zwiększona skuteczność usuwania uporczywych zabrudzeń.
- **Woskowanie i nabłyszczanie** – doskonałe wykończenie i dodatkowa ochrona lakieru.
- **Inteligentne systemy sterowania** – precyzyjna kontrola procesów mycia i dozowania środków chemicznych.

Jakość, którą widać. Technologia, która robi różnicę. Stawiamy na nowoczesne rozwiązania, sprawdzone technologie i wysokie standardy pielęgnacji samochodów.
Chcemy, aby każda wizyta na naszej myjni była połączeniem skutecznego mycia, wygody i satysfakcji z perfekcyjnie czystego auta.

Trzebinia, ul. Piłsudskiego 103a

eprasa.pl c4ab7cf529



Zdjęcia autorstwa Iwony Bodurki z okolic ul. Tuwima: nieistniejąca już tama, rozlewisko, opaska odwadniająca, żeremie



Efekty pracy bobrów w okolicach ul. Długiej w Trzebini: tama i powalone drzewa

Bobry urządzają się po swojemu

Iwona Bodurka pokochała bobry, choć żadnego jeszcze nie widziała. Adam Palka podziwia ich budowle, ale przygląda się wodzie za swoim ogrodzeniem. W Trzebini zwierzęta zmieniają otoczenie strefy gospodarczej i domów. W Libiążu ich tama zagroziła pracy oczyszczalni. Tam ludzie znaleźli sposób, żeby zostawić bobrom ich konstrukcję.

Na dnie cieku widać piasek. Kępy bujnych traw wyznaczają miejsca, do których wcześniej sięgała woda. Iwona Bodurka ma zdjęcia. Można porównać, jak wyglądał ten zakątek, kiedy bobrze tamy jeszcze piętrzyły wodę, i jak wygląda teraz.

- Któregoś dnia te tamy zostały rozwalone - opowiada.

KOCHAM TE BOBRY

Jesteśmy za ostatnimi ogrodzeniami strefy gospodarczej w Trzebini. Od ul. Długiej zabudowa sięga już kilkaset metrów w głąb terenu. Tuż obok płynie ciek, który kawałek dalej łączy się z drugim. Pani Iwona nie wie, jak się nazywają ani kto nimi zarządza. Zna za to tę trasę ze spacerów. I wie, kiedy w krajobrazie pojawiło się coś nowego.

- W tym roku zauważyłam w kilku miejscach bobrze tamy i żeremia. Przyglądałam im się z uwagą.

Opowiada, że po zniszczeniu tam zadzwoniła do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska i zawiadomiła policję. Funkcjonariusze przyjechali na miejsce. Kto rozebrał konstrukcje i dlaczego, z jej relacji nie wynika. Bobry, jak mówi, od tamtej pory jakby zniknęły.

Kiedy 17 lat temu kupiła dom przy ul. Tuwima, wokół prawie nie było zabudowy. Z balkonu słuchała rechotu żab. Przez pola i wrzosowiska można było dojść do Chrzanowa, nad stawem spotkać jelenia z ogromnym porożem.

Potem zaczęła rozrastać się strefa gospodarcza. A w tym roku na spacerowej trasie pani Iwony pojawiły się bobrze budowle.

- Odkąd zauważyłam efekty ich pracy, kocham te bobry, choć nigdy ich nie widziałam. Pracują w nocy. Dużo o nich czytam i skrupulatnie dokumentuję to, co się tutaj dzieje - mówi.

W czwartek, 12 listopada, oglądamy już pozostałości rozlewiska.

JAK WYSOKO PODNIESIE SIĘ WODA?

Tego samego dnia co pani Iwona, do redakcji zadzwonił Adam Palka. On też chciał pokazać bobrze konstrukcje. Mieszka na Salwatorze, przy ul. Długiej, za Bricomarché. Za ogrodzeniem jego nieruchomości zaczyna się wysoka skarpa. W dole płynie Ropa.

Idziemy drugim brzegiem potoku, po wyschniętych trawach. Obie strony koryta są mocno zarośnięte.

- Bobry pojawiły się tu gdzieś w maju. Od tego czasu przyglądam się ich pracy. Padło kilka drzew, powstały dwie tamy, trzecia jest w budowie - opowiada.

Przy gotowych tamach powstały zbiorniki. Pan Adam szacuje ich głębokość na około półtora metra. Woda z brzegu wydaje się przejrzysta. Obserwowanie kolejnych zmian rodzi jednak pytania. Jak wysoko jeszcze się podniesie? Czy następna tama może spowodować zalanie posesji? Kawałek dalej potok przepływa pod drogą krajową.

Adam Palka zadzwonił do Wód Polskich z prośbą, by ktoś obejrzał konstrukcje. Do dnia naszej wizyty, jak mówi, nie doczekał się reakcji. Zastanawia się również, czy zmiany poziomu wód na Salwatorze mogą mieć związek z zatopieniem Zakładów Górniczych. To jego przypuszczenie, które chciałby wyjaśnić ze specjalistami.

TAMA ZOSTAŁA

Pani Iwona dokumentuje skutki rozebrania tam. Pan Adam obserwuje powstawanie kolejnej. Oboje uważnie przyglądają się miejscu, w którym mieszkają. Teraz jego wygląd zmieniają zwierzęta, których wcześniej tutaj nie zauważali.

Bobry mają w gminie Trzebinia dłuższą historię. Od lat żyją w Puszczy Dulowskiej. Kilka lat temu ścinały drzewa przy ul. Wodzińskiej. Niedawno pisaliśmy o ich aktywności na Kozim Brodzie w rejonie elektrowni. Ich obecność w sąsiedztwie zabudowy oznacza, że coraz częściej efekty tej pracy dotyczą bezpośrednio mieszkańców i zarządców infrastruktury.



Bobrowe cięcie Fot. Iwona Bodurka

Tak stało się przy oczyszczalni ścieków w Libiążu, o czym można przeczytać na profilu FB przedsiębiorstwa. Bobry zbudowały tamę, woda się spiętrzyła, powstało rozlewisko. Rosnący poziom wody zaczął zagrażać odprowadzaniu oczyszczonych ścieków, a tym samym prawidłowej pracy zakładu.

Wodociągi Chrzanowskie zgłosiły sprawę do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie. Po uzyskaniu odpowiedniej decyzji, przy pomocy Stowarzyszenia „Nasz Bóbr", zamontowały urządzenie przelewowe. Rura pozwala regulować poziom wody, a specjalny kosz zabezpiecza jej wlot przed dostępem bobrów. Jak wyjaśniała Radiu Kraków Agata Bogusz, kierowniczka wydziału oczyszczania ścieków, rozwiązanie pozwoliło uregulować przepływ i ograniczyć rozlewisko. Tama została. Obserwacje pracowników potwierdziły skuteczność urządzenia.

KSIĘŻYC BOBRÓW

Czy podobne rozwiązanie przydałoby się nad Ropą? To wymaga oceny na miejscu. Przykład z Libiąża pokazuje jednak, że obawy o infrastrukturę można potraktować poważnie, zachowując bobrzą budowlę.



Adam Palka z Trzebini mieszka nieopodal bobrzych tam

Listopad przynosi jeszcze jeden powód, żeby zainteresować się tymi zwierzętami. Pełnia przypadająca 24 listopada, o godz. 15.53 polskiego czasu, nosi nazwę Księżyca Bobrów. Nazwa pochodzi z tradycji północnoamerykańskiej. Wiąże się ją zarówno z przygotowaniami bobrów do zimy, jak i z dawnym sezonem zastawiania na nie pułapek dla futer. W tym roku jest to również superpełnia, czyli pełnia występująca w pobliżu największego zbliżenia Księżyca do Ziemi.

Na Salwatorze zainteresowanie bobrami zaczęło się wcześniej, od spacerów, zdjęć i patrzenia za własny płot. Teraz do ich nocnej pracy potrzebna jest dzienna uwaga ludzi odpowiedzialnych za wodę i bezpieczeństwo. Pani Iwona chciałaby znów zobaczyć ślady bobrów. Pan Adam chciałby wiedzieć, dokąd sięgnie rozlewisko. Odpowiedź na oba pytania powinna zacząć się w miejscach pracy bobrów.

Alicja Molenda



Bobry są roślinożerne. Marchewka to jeden z ich przysmaków. Od wiosny do jesieni zjadają rośliny zielne, a od października korę, cienkie pędy drzew liściastych. Na zimę magazynują gałęzie drzew i krzewów. Na małych ciekach wodnych budują tamy, tworząc rozlewiska. Domem rodziny bobrowej jest „żeremie" lub głęboka ziemna nora. Żeremie to budowla w formie kopca wznoszona z gałęzi trawy i błota. Wejście znajduje się zawsze pod wodą, zapewniając bobrom bezpieczeństwo. Fot. Agata Walczak

eprasa.pl c4ab7cf529

CHRZANÓW

OS. ŚRÓDMIEŚCIE I KOŚCIELEC

Wybory do rad osiedlowych nieważne

Rada miejska unieważniła wybory do dwóch rad osiedlowych w Chrzanowie przeprowadzone w październiku. Daty kolejnych na razie nie wyznaczyła.

Udział w osiedlowych wyborach w Chrzanowie (czynny i bierny) możliwy jest w przypadku stałego zamieszkiwania na danym osiedlu lub figurowania w Centralnym Rejestrze Wyborców. Obowiązek ten regulują uchwalone w czerwcu statuty osiedli.

Jak ustaliła komisja rewizyjna rady miejskiej, w głosowaniach na obu osiedlach brały udział osoby, które tego warunku prawnego zawartego w statutach nie spełniały. Oceny dokonać miała na wnioski innych mieszkańców obu osiedli złożonych w urzędzie.

Jak poinformował Ryszard Leśniak, przewodniczący komisji rewizyjnej, na zebraniu osiedla Śródmieście trzy osoby biorące udział w wyborach nie spełniały tego warunku, a jedna z nich wybrana została do rady osiedla.

W przypadku Kościelca, czterech kandydatów do rady nie było stałymi mieszkańcami osiedla Kościelec. Nie figurują też w Centralnym Rejestrze Wyborców.

W związku z zaistniałymi sytuacjami wybory na obu osiedlach zostały unieważnione. Termin kolejnych wyznaczy rada miejska odrębną uchwałą.

OSIEDLE PÓŁNOC

Najstarszy plac w gminie prosi się o modernizację

Radna Grażyna Gaj zwraca uwagę na postępujące zużycie elementów wyposażenia oraz infrastruktury po intensywnym użytkowaniu osiedlowego placu zabaw w sezonie letnim. Postuluje o jego modernizację.

Gmina odpowiada: podczas wiosennego przeglądu rocznego zalecono konserwację elementów huśtawki ważki i karuzeli tarczowej oraz wymianę wyłamanego i pokrzywionego panelu siatki ogrodzeniowej. Poza tym, latem i jesienią przeprowadzane są dodatkowe przeglądy funkcjonalne obejmujące sprawdzenie stanu i stabilności urządzeń oraz pozostałego wyposażenia, a po ich zakończeniu wykonywane są potrzebne naprawy. Ostatni taki przegląd odbył się w październiku, a usterki mają zostać objęte niezbędnymi pracami.

„Dostrzegam potrzebę modernizacji wskazanego placu zabaw, który jest jednym z najstarszych tego typu obiektów na terenie gminy. Jednakże jego modernizacja jest uzależniona od dostępności środków finansowych w budżecie, przyjętych priorytetów inwestycyjnych oraz stanu technicznego pozostałych placów zabaw „ - napisał burmistrz w odpowiedzi na interpelację radnej.

PŁAZA

Volvo dla strażaków

Podczas sesji Rady Miejskiej w Chrzanowie, która odbyła się 24 listopada, radni zmienili uchwałę w sprawie dotacji celowej dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Płazie. Dzięki rozstrzygniętemu przetargowi na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego gmina zaoszczędzi w budżecie ponad 30 tys. zł.

Korekta dotyczy uchwały podjętej 6 sierpnia. Pierwotnie na dofinansowanie zakupu wozu bojowego samorząd zabezpieczył 750 tys. zł. Po zakończeniu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego okazało się jednak, że ostateczna cena pojazdu wynosi 1 267 884 zł.

Jak wyjaśniał podczas obrad burmistrz Robert Maciaszek, wynik przetargu pozwolił obniżyć wkład gminy do kwoty 717 884 zł. Pozostała część potrzebnych środków pochodzi z dofinansowań zewnętrznych: 500 tys. zł przekazał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, a 50 tys. zł pochodzi z budżetu Województwa Małopolskiego. Zewnętrzne dotacje pokrywają tym samym około 40 procent wartości całego zamówienia.

W trakcie sesyjnej dyskusji radny Stanisław Czarny zapytał o markę nowego wozu. Burmistrz potwierdził, że jednostka w Płazie wzbogaci się o samochód marki Volvo.

Powstanie droga pieszo-rowerowa w kierunku Wapiennika

Rada Miejska w Chrzanowie wyraziła zgodę na zawarcie porozumienia z Zarządem Województwa Małopolskiego w sprawie przejęcia ograniczonego zarządzania odcinkiem drogi wojewódzkiej nr 781. Decyzja pozwala gminie wystąpić w roli inwestora i zlecić opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla nowego traktu.

Chodzi o fragment ul. Sobieskiego. Gotowy projekt otworzy drogę do realizacji inwestycji w ramach Inicjatyw Samorządowych Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie, gdzie pierwszeństwo mają zadania z kompletną dokumentacją. Gmina złożyła już wniosek o wpisanie tego przedsięwzięcia do planu ZDW na 2026 rok.

Jak wyjaśniał podczas obrad burmistrz Robert Maciaszek, inwestycja stanowi kontynuację prac przy ul. Sobieskiego. Po niedawnym oddaniu do użytku chodnika od nowej remizy w stronę Chrzanowa, samorząd zabiega teraz o brakujący odcinek prowadzący w dół Płazy, aż do Wapiennika.

Zamiast zwykłego chodnika burmistrz zaproponował trasę pieszo-rowerową. W przyszłości ma ona połączyć ciąg wzdłuż drogi wojewódzkiej z planowanym łącznikiem ulic Michałowskiego i Hetmańskiej. Dzięki temu ścieżka poprowadzi od skrzyżowania z drogą na Źrebce do ul. Hetmańskiej, gdzie rozwidli się w stronę Pogorzyc oraz centrum Płazy.

ALWERNIA

DROGI

Serpentyny między Regulicami a Alwernią zamknięte na zimę

Od 23 listopada kierowcy nie jeżdżą już serpentynami z Regulic w stronę klasztoru oo. Bernardynów w Alwerni. Zimowe zamknięcie drogi potrwa do odwołania.

Jak informuje Powiatowy Zarząd Dróg w Chrzanowie, zakaz ruchu obejmie około 700-metrowy odcinek drogi powiatowej nr 1026K. Strome podjazdy i ostre zakręty przy pogarszającej się pogodzie utrudniają tam bezpieczną jazdę.

Zarządca zamyka ten fragment trasy każdej zimy. Kierowcy muszą korzystać z innych dróg.

REKREACJA

Ponad 10,7 mln zł na modernizację Skowronka

Zbiornik Skowronek w Alwerni ma zatrzymywać więcej wody podczas ulew i magazynować ją na czas suszy. Gmina zapowiada modernizację wartą ponad 10,7 mln zł, z czego blisko 9,1 mln zł pokryje unijne dofinansowanie.

Prace obejmą usunięcie osadów z dna, umocnienie skarp i brzegów oraz budowę progów filtracyjnych. Pojawią się też nowe nasadzenia roślin wodnych i przybrzeżnych, które mają wspomagać naturalne oczyszczanie wody i tworzyć siedliska dla zwierząt.

Celem inwestycji jest przywrócenie pełnej zdolności retencyjnej zbiornika i ograniczenie ryzyka podtopień. Projekt będzie realizowany w formule „zaprojektuj i wybuduj", czyli obejmie przygotowanie dokumentacji oraz wykonanie robót.

POREBA ŻEGOTY

Niemal kilometr Papieskiej do przebudowy

Firma Drog-Bud z Alwerni wygrała przetarg na przebudowę ul. Papieskiej w Porębie Żegoty. Za prace zaproponowała blisko 534 tys. zł, o ponad 178 tys. zł mniej niż zakładał kosztorys inwestorski.

Jak poinformowała burmistrz Alwerni Beata Nadzieja-Szpila, w postępowaniu wystartowało dziesięć firm. Zwycięzca zaoferował także pięcioletnią gwarancję.

Inwestycja obejmie dwa odcinki ulicy o łącznej długości 995 metrów. Powstanie nowa nawierzchnia asfaltowa, wykonawca przebuduje i wyrówna zjazdy do posesji, wzmocni pobocza oraz wykona odwodnienie.

AKCJA

Mikołajkowa kropla krwi

Oddanie krwi może być wyjątkowym prezentem dla potrzebujących. W Alwerni odbędzie się zbiórka pod hasłem „Mikołajkowa kropla krwi".

Akcję „Krew nadzieją na życie" zaplanowano na 3 grudnia w godz. 9-13 w Urzędzie Miejskim w Alwerni.

Osoby chcące oddać krew powinny wcześniej dobrze się wyspać, zadbać o nawodnienie i zjeść lekki posiłek około godziny przed pobraniem. Przez co najmniej 24 godziny przed oddaniem krwi nie należy spożywać alkoholu.

ALWERNIA

Nowy wóz dla strażaków

Gmina Alwernia ogłosiła przetarg na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla miejscowych ochotników. Dostawa i odbiór pojazdu mają nastąpić do 21 grudnia.

Strażacy mają otrzymać fabrycznie nowy wóz z napędem na cztery koła, zabudową pożarniczą i stałym wyposażeniem. Samochód zastąpi pojazd z 1989 roku, którym dysponuje jednostka.

Firmy mogą składać oferty do 4 grudnia. Przy wyborze dostawcy gmina weźmie pod uwagę cenę oraz gwarancję. Zakup ma być częściowo finansowany z budżetu państwa w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026.

WYDARZENIE

Własna bombka na wspólnej choince

Mieszkańcy Alwerni mogą dołożyć swoją ozdobę do choinki na Rynku. Własnoręcznie przygotowane, spersonalizowane bombki trzeba dostarczyć do 2 grudnia do miejscowej biblioteki.

Do przygotowania ozdób organizatorzy zapraszają stowarzyszenia, przedsiębiorców, strażaków, koła gospodyń wiejskich, uczniów i całe rodziny. Gotowe bombki przyjmuje Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Alwerni (ul. Gęsikowskiego 7).

Wspólne ubieranie drzewka będzie jedną z atrakcji imprezy „Małopolski Święty Mikołaj w Gminie Alwernia", zaplanowanej na 6 grudnia w godz. 14-17 na Rynku.

W programie jest wspólne włączenie choinkowych lampek, świąteczne piosenki, przysmaki przygotowane przez koła gospodyń wiejskich oraz spotkanie ze św. Mikołajem i jego elfami.

KRZESZOWICE

KULTURA

Jubilatka biblioteka

27 listopada odbędą się uroczystości jubileuszowe z okazji 80-lecia Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. Kazimierza Wyki w Krzeszowicach, kierowanej przez Klaudię Węgrzyn.

W programie obchodów zaplanowano wręczenie medali i wyróżnień oraz wystąpienia okolicznościowe, prezentację „Historia biblioteki w obrazkach", wykład dr Wandy Matras-Mastalerz pt. „Czy warto czytać kryminały", a także wystawę kronik biblioteki i materiałów z projektu „Tropem książki". Wydarzeniem towarzyszącym będzie wystawa twórczości Dagmary Kwiatek „Kolor. Kadr. Emocja".

Historia krzeszowickiej książnicy sięga maja 1946 roku, kiedy Anna Puciatowa zorganizowała wśród mieszkańców zbiórkę książek. Oficjalna rejestracja i otwarcie placówki nastąpiły 20 października 1946 roku w lokalu po dawnym sklepie (tzw. „Kółku").

SAMORZĄD

O czym będą decydować radni?

26 listopada odbędzie się XXXIV sesja Rady Miejskiej w Krzeszowicach. W programie są: zmiany w budżecie gminy na 2026 rok i Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2026-2039, przyjęcie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy na lata 2027-2033, ustalenie opłat i regulaminu korzystania z publicznych szaletów, przyznanie dotacji dla Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. Gabriela Narutowicza w Krakowie oraz Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, uchwalenie programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2027 rok, nadanie nazw ulicom we Frywałdzie, zmiany dotyczące publicznego transportu zbiorowego, przyjęcie Programu Usług Społecznych w Gminie Krzeszowice na lata 2027-2028, rozpatrzenie skarg i petycji, informacja o realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2025/2026, podsumowanie połowy kadencji przez burmistrza oraz sprawozdanie z jego działalności.

ZABAWA

Andrzejki w stylu lat 20. i 30. w Krzeszowicach

Eleganckie stroje, klimat dawnych dancingów oraz muzyka z tamtych lat - w piątek, 27 listopada, Kopalnia Talentów w Krzeszowicach zamieni się w miejsce rodem z przedwojennego filmu. Zabawa andrzejkowa rozpocznie się o godzinie 18:00.

Organizatorzy zachęcają uczestników do przebrania się w stroje z epoki. Panie mogą postawić na sukienki z frędzlami, perły, opaski oraz pióra, natomiast panowie na eleganckie garnitury, kapelusze i stylowe dodatki.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, jednak liczba miejsc jest ograniczona. Bezpłatne wejściówki można odbierać w sekretariacie Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach (jedna osoba może odebrać maksymalnie dwie wejściówki).

SPORT

Ruszyła modernizacja boiska treningowego GKS „Świt"

Rozpoczęły się prace związane z modernizacją boiska treningowego Gminnego Klubu Sportowego „Świt" Krzeszowice. Dotychczasowy obiekt przy al. Solidarności zostanie przekształcony w pełnowymiarowe boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią.

Nowy obiekt zapewni zawodnikom znacznie lepsze warunki do codziennych treningów, podniesie standard zaplecza oraz stworzy nowoczesną przestrzeń do rozwoju sportowego dla dzieci i młodzieży trenujących w klubie. Jak podkreśla burmistrz Krzeszowic Wacław Gregorczyk, z boiska będą mogli korzystać nie tylko zawodnicy GKS „Świt", ale również mieszkańcy zainteresowani aktywnością fizyczną.

Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi 3,9 mln zł, z czego 1,75 mln zł stanowi dofinansowanie z budżetu województwa małopolskiego. Wykonawcą robót jest krakowska firma Galicja Sport Sp. z o.o. Zgodnie z harmonogramem realizacja zadania potrwa do 12 miesięcy od daty podpisania umowy.

Kolejny ogólnopolski sukces młodej tancerki z Krzeszowic

Julia Tarkowska z Krzeszowic ponownie znalazła się w gronie najlepszych młodych tancerek w kraju. Podczas Pucharu Polski w Chęcinach uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Krzeszowicach zdobyła wraz z zespołem ATIGA KIDS Jazz pierwsze miejsce w kategorii Cheer Jazz Zespół - Młodzik.

Swoją przygodę z tańcem i gimnastyką rozpoczęła w wieku trzech lat w krzeszowickiej Harmonii Fitness, którą nadal reprezentuje w gimnastyce sportowej. Po sześciu latach dołączyła do Akademii Tańca i Gimnastyki ATIGA, rozwijając swoje umiejętności w tańcu sportowym i cheerleadingu.

Zwycięstwo w Chęcinach to kolejny medal w jej dorobku. W 2025 roku zdobyła tytuł Mistrza Polski z zespołem Rock (Pom Dance Elite - Zespół Junior Młodszy), a w 2026 roku wywalczyła tytuł II Wicemistrzyni Polski (Cheer Jazz - Zespół Młodzik) oraz drugie miejsce w konkurencji PeeWee Dance Solo na turnieju Cheermania w Zabrzu.

eprasa.pl c4ab7cf529

TRZEBINIA

FUNDUSZE OSIEDLOWE

Więcej pieniędzy dla osiedli



Osiedle Krze nie ma osiedlowej rady

W 2027 roku fundusze osiedlowe w Trzebini mają wzrosnąć z 10 do 13 zł rocznie na mieszkańca. To podwyżka o 30 proc. Problem w tym, że nie wszystkie osiedla będą mogły skorzystać z tych pieniędzy. Trzy rady osiedlowe już nie działają, a kolejnym w przyszłym roku kończy się kadencja. W Trzebini jest 13 osiedli.

Wysokość funduszu zależy od liczby mieszkańców. O przeznaczeniu pieniędzy decydują rady osiedlowe. Mogą je wykorzystać na lokalne inicjatywy i przedsięwzięcia służące mieszkańcom. Ale samorządność osiedlowa przeżywa kryzys. Coraz trudniej zachęcić mieszkańców do udziału w zebraniach, zwłaszcza wyborczych. Problemem bywa znalezienie wystarczającej liczby kandydatów do kilkunastoosobowych rad. Z frekwencją na ich zebraniach jest jeszcze gorzej.

Pod koniec poprzedniej kadencji samorządu rozpoczęły się prace nad zmianami statutów osiedli. Miały usprawnić funkcjonowanie rad i ułatwić mieszkańcom angażowanie się w ich działalność. Nie udało się jednak osiągnąć porozumienia w sprawie proponowanych rozwiązań. W ubiegłym roku podjęto kolejną próbę zmiany przepisów. Do tej pory nie powstał jednak projekt nowych statutów, który można byłoby przedstawić mieszkańcom do konsultacji.

W trzech trzebińskich osiedlach kadencje rad już się zakończyły, a burmistrz nie zarządził nowych wyborów. Dotyczy to Krza, Salwatora i osiedla Krakowska. Brak rad oznacza, że osiedla nie mogą korzystać ze swoich funduszy na dotychczasowych zasadach. Dotyczy to również inicjatyw finansowanych z Bonu Aktywności Lokalnej, z którego organizowane są m.in. osiedlowe festyny. Środki te pozostają w budżecie Trzebińskiego Centrum Kultury, bo bez działających rad nie mogą być wykorzystywane w dotychczasowym trybie.

Grzegorz Duda, przewodniczący Komisji Budżetu i Prawa Rady Miasta Trzebini, poinformował, że wybory nie zostaną przeprowadzone, dopóki nie będą gotowe nowe statuty.

Paradoks polega więc na tym, że gmina planuje zwiększyć fundusze osiedlowe, a jednocześnie przeciągające się prace nad statutami uniemożliwiają części mieszkańców korzystanie z pieniędzy, które mają służyć ich najbliższemu otoczeniu.

GOSPODARKA KOMUNALNA

Miejsce na cmentarzu będzie droższe

Pochówek bliskiej osoby, budowa nagrobka czy przedłużenie prawa do miejsca na cmentarzu będą droższe o 7,2 proc. Samorząd tłumaczy podwyżkę rosnącymi kosztami utrzymania nekropolii.

Obecne stawki obowiązują od października 2024 roku. Od 2027 r. za miejsce pod pojedynczą mogiłę na 20 lat trzeba będzie zapłacić 405 zł, a pod podwójną, budowaną poziomo 607 zł. Miejsce na pochówek urny ma kosztować 203 zł.

Droższe są miejsca pod grobowce, za które opłata obejmuje 50 lat. W przypadku grobowca jednoosobowego wyniesie 809 zł, a dwuosobowego budowanego poziomo 1625 zł.

To jednak nie wszystkie opłaty, z jakimi trzeba się liczyć. Osobno płaci się za zezwolenie na budowę nagrobka lub grobowca. Przykładowo zezwolenie na postawienie pojedynczego nagrobka ma kosztować 607 zł, a na budowę grobowca jednoosobowego 1018 zł.

Za dwugodzinne korzystanie z sali ceremonii przewidziano opłatę 140 zł. Każda kolejna godzina to dodatkowe 70 zł.

Mieszkańcy powinni pamiętać, że opłatę za miejsce pod zwykłą mogiłę trzeba ponowić po 20 latach. W przypadku pojedynczego grobu będzie to 405 zł, a podwójnego, budowanego poziomo, 607 zł netto. Dla grobowców projekt przewiduje ponowienie opłaty po 50 latach.

W nowym cenniku znalazły się również opłaty za nisze urnowe. Wykup miejsca w takiej niszy ma kosztować 1673 zł, a dochowanie kolejnej urny 335 zł.

Do wszystkich powyższych cen trzeba doliczyć podatek VAT.

W uzasadnieniu podwyżki burmistrz wskazuje, że wpływy z opłat cmentarnych nie wystarczają na pokrycie kosztów utrzymania nekropolii. W 2024 roku pokrywały one 33 proc. wydatków, a w 2025 roku już tylko 29 proc. Oznacza to, że pozostałą część kosztów gmina musi finansować z innych środków. Samorząd wymienia m.in. koszty pielęgnacji zieleni, utrzymania alejek i placów, zimowego odśnieżania, wywozu odpadów oraz utrzymania domów przedpogrzebowych. Dochodzą do tego wydatki na rozbudowę cmentarzy, przygotowanie nowych kwater i realizację zaleceń sanepidu.

Proponowana podwyżka o 7,2 proc. odpowiada sumie wskazanych przez urząd wskaźników inflacji za lata 2024 i 2025.

LIBIĄŻ

ŻARKI

Ważna ulica do remontu

Rozpoczynają się prace na powiatowej ulicy Wojciecha w Żarkach. Umowa z wykonawcą została podpisana 18 listopada. Do inwestycji 100 tys. zł dołożyła ZG Janina. Wsparcie to ma związek ze szkodami górniczymi, które wystąpiły w tym rejonie.

Prace wykona firma DROG-BUD Franciszek Fryc ze Spytkowic. Podstawowy zakres inwestycji obejmuje remont 325-metrowego odcinka ulicy Wojciecha – od skrzyżowania z ulicami Obwodową i Cześnika do mostu na rzece Chechło. Zaplanowano wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej oraz odnowienie i wzmocnienie poboczy. Wartość podpisanej umowy to ponad 202 tysiące złotych. Wykonawca będzie miał trzy tygodnie od podpisania umowy na realizację zadania. Dzięki oszczędnościom uzyskanym po rozstrzygnięciu przetargu oraz planowanemu zaangażowaniu kolejnych pieniędzy zakres remontu może zostać rozszerzony o 115-metrowy fragment w kierunku ulicy Astronautów. Szacunkowy koszt tych robót to około 66 tys. zł. Jeśli uda się zrealizować ten plan, kompleksowym remontem zostanie objęty ciąg ulic Wojciecha, Obwodowa i Cześnika na łącznej długości około 440 metrów

- Niebawem rozstaniemy się z asfaltowymi łatami, spękaniami i dziurami na ważnej drodze w tym sołectwie - zapowiedział starosta Bartłomiej Gębala.

LIBIĄŻ

Inspektor doceniony

John Jagoda, Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy w Zakładzie Górniczym Janina, zajął drugie miejsce w województwie małopolskim w konkursie „Najaktywniejszy Społeczny Inspektor Pracy" 2026. To wyróżnienie za jego działania na rzecz bezpieczeństwa i poprawy warunków pracy górników.

Nagrody wręczone zostały 19 listopada podczas uroczystej gali Państwowej Inspekcji Pracy w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie. Organizatorem wydarzenia był Okręgowy Inspektorat Pracy w Krakowie.

W konkursie oceniano działalność społecznych inspektorów pracy. Pod uwagę brano między innymi działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa, reagowanie na zagrożenia, zgłaszanie nieprawidłowości i ochronę praw pracowników. John Jagoda z ZG Janina w Libiążu zajął drugie miejsce ex aequo z Grzegorzem Rybińskim z ArcelorMittal BWG Oddział w Krakowie. Pierwsze miejsce zdobył Jacek Krupa z ArcelorMittal Oddział w Krakowie.

Społeczny inspektor pracy pełni ważną funkcję w każdym zakładzie. Obserwuje warunki pracy, zwraca uwagę na zagrożenia i zgłasza problemy. Współpracuje też z pracodawcą przy poprawie bezpieczeństwa. W górnictwie ma to szczególne znaczenie, ponieważ praca wiąże się z wieloma zagrożeniami.

Galę w Krakowie uświetniła Orkiestra Dęta Zakładu Górniczego Janina pod batutą Piotra Ciuły.

ŻARKI

Słupy stanęły w drodze

Mieszkańcy ulicy Roty w Żarkach dziwią się, w jaki sposób postawione zostały nowe słupy oświetleniowe.

- Słupy stanęły przy krawędzi drogi i na jej środku. To jakiś żart. Kontaktowali się ze mną mieszkańcy z ulicy Roty. Część z nich chce tam wybudować domy. Zastanawiają się, jak będą tamtędy przejeżdżać - tłumaczy „Przełomowi" Jacek Pająk, radny z Żarek.

Na dowód pokazuje zdjęcia. Widać na nich słupy, które ewidentnie wchodzą na drogę. Także fragment, który jest nieutwardzony, prowadzący do działek, jakie niedługo zostaną zabudowane. W związku ze zgłoszeniami mieszkańców radni z Klubu Lepsza Przyszłość Gminy Libiąż wystąpili 20 listopada do burmistrza Jacka Latki z wnioskiem o pilne wyjaśnienie okoliczności montażu słupów oświetleniowych na ulicy Roty. Sposób ich usytuowania budzi w ich ocenie poważne wątpliwości dotyczące prawidłowości wykonania inwestycji, organizacji przestrzeni drogowej oraz bezpieczeństwa mieszkańców i użytkowników drogi.

„Jednocześnie wnosimy o przeprowadzenie pilnej kontroli w terenie, z udziałem osób odpowiedzialnych za realizację inwestycji, oraz zweryfikowanie zasadności przyjętych rozwiązań. Podkreślamy, że inwestycje finansowane ze środków publicznych powinny być realizowane w sposób przemyślany, racjonalny i przede wszystkim bezpieczny dla mieszkańców. Oczekujemy konkretnych wyjaśnień, wskazania osób i podmiotów odpowiedzialnych za przyjęte rozwiązania oraz informacji o ewentualnych działaniach naprawczych" - czytamy w piśmie sygnowanym przez przewodniczącą Klubu Lepsza Przyszłość Gminy Libiąż Agnieszkę Siudę.

BABICE

POMOC SPOŁECZNA

Bon senioralny, czyli konkretne wsparcie

Ośrodek Pomocy Społecznej w Babicach prowadzi wstępne rozeznanie zainteresowania Programem Bon Senioralny na 2027 rok. Chodzi o umożliwienie uprawnionym seniorom korzystania z bezpłatnych usług wsparcia w miejscu zamieszkania, np. pomocy w zakupach, przygotowaniu posiłków czy codziennych obowiązkach. Zgłoszenia są przyjmowane w OPS w Babicach.

„Na tym etapie nie jest to jeszcze nabór wniosków o przyznanie bonu. Chcemy poznać potrzeby mieszkańców, aby ocenić możliwość uruchomienia programu w przyszłym roku. Zachęcamy seniorów i ich rodziny do kontaktu z OPS. Prosimy również o przekazanie informacji osobom starszym, które nie korzystają z internetu" - tłumaczą urzędnicy.

KULTURA

Pora zrobić świąteczną kartkę

Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie zaprasza dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych do udziału w ogólnopolskim konkursie plastycznym „Najpiękniejsza Kartka Bożonarodzeniowa 2026". Technika wykonania jest dowolna - liczy się samodzielna, ręczna praca. Termin ich nadsyłania mija 11 grudnia. Ogłoszenie wyników nastąpi pięć dni później. Wręczenie nagród przez Świętego Mikołaja planowane jest 20 grudnia podczas VI Jarmarku Bożonarodzeniowego w Wygiełzowie. Konkurs odbywa się w trzech kategoriach wiekowych: przedszkola, klasy I–III oraz IV–VIII.

ZAGÓRZE

Zielona sala do wypoczynku



fot. Gmina Babice

„Zielona sala" przy SP w Zagórzu to miejsce do nauki na świeżym powietrzu

W Szkole Podstawowej w Zagórzu dzięki dofinansowaniu z funduszy sołeckich Zagórza w wysokości 5 000 zł powstała wyjątkowa „zielona sala". To przestrzeń, w której edukacja łączy się z naturą, integracją i aktywnym wypoczynkiem. Uczniowie mogą tam zdobywać wiedzę podczas lekcji na świeżym powietrzu, rozwijać zainteresowania i ciekawość świata, wspólnie spędzać czas i integrować się oraz odpoczywać w otoczeniu zieleni.

Zielone otoczenie oraz wygodne miejsca do siedzenia sprzyjają zarówno prowadzeniu zajęć edukacyjnych jak i wspólnemu spędzaniu czasu.

SPORT

Młodzi piłkarze zagrali w elicie

Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Zagórzu zajęła czwarte miejsce w Małopolsce podczas Wojewódzkich Igrzysk Dzieci w Piłce Nożnej Halowej. W turnieju rozegranym w Kamienicy młodzi zawodnicy rywalizowali z najlepszymi drużynami z województwa. Był to historyczny występ szkoły na szczeblu wojewódzkim. Uczniowie SP w Zagórzu po raz pierwszy reprezentowali rejon chrzanowski w tych rozgrywkach. Pokazali wielkie umiejętności, determinację i ducha walki.

W drużynie zagrali: Kacper Zając, Filip Zięba, Filip Nowak, Franciszek Halbina, Piotr Gędoś, Stanisław Duda, Franciszek Kurnik, Filip Knapik i Natan Piwowarczyk. Zawodników poprowadził nauczyciel wychowania fizycznego Mariusz Maj.

BABICE

Trwa dystrybucja zbiorników na deszczówkę

Mieszkańcy otrzymają 78 bezpłatnych zbiorników na deszczówkę, w tym: 57 zbiorników o pojemności 1000 litrów oraz 21 zbiorników o pojemności 500 litrów.

Część pojemników już przekazano mieszkańcom. Pozostałe zostaną dostarczone w najbliższym czasie.

Łączny koszt zakupu zbiorników wyniósł ponad 57 tysięcy złotych. Na ten cel Gmina Babice pozyskała 11 780 zł dofinansowania z budżetu Województwa Małopolskiego. Pozostałe 45 581 zł pochodzi ze środków własnych gminy.

Dzięki tej inicjatywie mieszkańcy będą mogli gromadzić deszczówkę i wykorzystywać ją m.in. do podlewania ogrodów, oszczędzając wodę pitną i dbając o środowisko.

eprasa.pl c4ab7cf529

Poszukiwane są pielęgniarki i nauczyciele

Stopa bezrobocia w powiecie chrzanowskim wynosi 7,2 proc., wyraźnie przewyższając średnią wojewódzką i krajową. O przyczynach tych różnic, aktualnej sytuacji na lokalnym rynku pracy, najbardziej poszukiwanych zawodach oraz dostępnych formach wsparcia dla osób w najtrudniejszej sytuacji mówi Piotr Szyndler, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Chrzanowie.



Piotr Szyndler

Klaudia Remsak: Stopa bezrobocia w powiecie chrzanowskim wynosi 7,2 proc., podczas gdy w Małopolsce 5 proc., a w kraju 5,8 proc. Z czego wynika ta różnica?

Piotr Szyndler: Wyższa stopa bezrobocia w powiecie chrzanowskim nie wynika z jednej przyczyny. Jest efektem kilku nakładających się na siebie zjawisk: przemian gospodarczych, struktury lokalnego rynku pracy, niedopasowania kwalifikacji mieszkańców do potrzeb pracodawców, ograniczonej liczby atrakcyjnych miejsc zatrudnienia oraz usytuowania powiatu pomiędzy Katowicami a Krakowem. Jednym z najważniejszych czynników jest transformacja gospodarcza, jaką przeszedł powiat w ostatnich dekadach. Likwidacja i restrukturyzacja tradycyjnych zakładów przemysłowych, w tym przedsiębiorstw górniczych i metalurgicznych, doprowadziły do ograniczenia liczby miejsc pracy, których nie udało się w pełni zastąpić nowymi stanowiskami zatrudnienia. Powiat chrzanowski ma przede wszystkim problem strukturalny, a nie wyłącznie problem z aktywnością zawodową mieszkańców.

Wysokość stopy bezrobocia obliczana przez Główny Urząd Statystyczny obejmuje udział zarejestrowanych w powiecie osób bezrobotnych w cywilnej ludności aktywnej zawodowo. GUS w swoich wyliczeniach opiera się na danych statystycznych w tym zakresie, a dane historyczne potwierdzają, że powiat chrzanowski ma wyższy poziom stopy bezrobocia zarówno w porównaniu do województwa, jak i całego kraju. Podobna sytuacja ma miejsce w powiecie olkuskim.

We wrześniu pracodawcy zgłosili 105 wolnych miejsc pracy i aktywizacji zawodowej. Czy to dużo czy mało w porównaniu z poprzednimi miesiącami i rokiem ubiegłym?

Liczba ofert pracy i aktywizacji zawodowej zgłoszonych przez pracodawców we wrześniu była niższa o 8 ofert od liczby zgłoszeń w sierpniu oraz mniejsza o 37 ofert od liczby zgłoszeń we wrześniu 2025 roku. Od początku roku ofert jest o 22 proc. mniej w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego.

Jakie zawody są dziś najbardziej poszukiwane?

Najliczniej składane są oferty z miejscem pracy w lokalnych zakładach produkcyjnych na stanowiska związane z obsługą linii produkcyjnej – pracownik produkcji, operator maszyn, operator produkcji. Poszukiwani są także pracownicy branży handlowej: sprzedawcy, kasjerzy handlowi oraz magazynierzy. Do prac budowlanych najczęściej potrzebni są pracownicy ogólnobudowlani. Lokalni pracodawcy zgłaszają również zapotrzebowanie na elektryków i stolarzy. Oferty pracy dla najczęściej poszukiwanych specjalistów dotyczą nauczycieli różnych specjalności oraz księgowych, natomiast w branży medycznej – pielęgniarek i fizjoterapeutów.

Dla kogo sytuacja jest obecnie najtrudniejsza?

Bezrobotni wymagający szczególnego wsparcia z racji różnych czynników powodujących trudności z powrotem lub wejściem na rynek pracy to osoby: powyżej 50. roku życia, do 30. roku życia, bez kwalifikacji zawodowych, niepełnosprawne, długotrwale bezrobotne, samotnie wychowujące co najmniej jedno dziecko oraz posiadające Kartę Dużej Rodziny.

Osoby te mają pierwszeństwo udziału w określonych formach pomocy. W tym roku, w związku ze znacznym ograniczeniem środków przeznaczonych na finansowanie różnych form pomocy, chrzanowski PUP realizował wsparcie głównie dla tych grup. Obejmowało ono przede wszystkim pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe, staże, prace interwencyjne, szkolenia, bony na kształcenie ustawiczne, dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, refundacje kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy, prace społecznie użyteczne, zwrot kosztów przejazdów na staże oraz refundacje kosztów opieki nad dzieckiem. Dodatkowo w 2026 roku obowiązywały nowe zasady oraz sposoby realizacji form pomocy, oparte na systemie naborów, ogłaszanych cyklicznie z określonym terminem obowiązywania.

Niemal połowę zarejestrowanych bezrobotnych stanowią osoby długotrwale bezrobotne - to 1365 osób. Ich liczba w ciągu roku wzrosła o 254. Co stoi za tym wzrostem?

Długotrwałe bezrobocie jest jednym z trudniejszych problemów polskiego rynku pracy i niestety dotyczy również powiatu chrzanowskiego. Osoby długotrwale bezrobotne wymagają specjalistycznego i długotrwałego wsparcia w powrocie na rynek pracy, gdyż mają rzeczywiste bariery w podejmowaniu zatrudniania m.in. wiek, niedopasowanie kwalifikacji do potrzeb pracodawców, ograniczona liczba miejsc pracy, które rzeczywiście odpowiadają możliwościom konkretnego bezrobotnego; problemy zdrowotne i społeczne. Istotny jest także wpływ nowej ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia. Zmieniła ona sposób organizacji pomocy osobom bezrobotnym i zasady funkcjonowania urzędów pracy m.in. utrzymywania statusu bezrobotnego stało się mniej restrykcyjne, co wpływa na długotrwałe pozostawanie w rejestrach urzędu.

Jakie formy pomocy urząd oferuje długotrwale bezrobotnym?

To grupa niejednorodna, w różnym stopniu oddalona od rynku pracy. Część osób wymaga standardowych form wsparcia, a część specjalistycznych, np. z zakresu doradztwa zawodowego.

Kolejna grupa to bezrobotni powyżej 50. roku życia. W ewidencji jest ich 767. Czy wiek nadal stanowi istotną barierę w zatrudnieniu?

Osoby po 50. roku życia dysponują często dużym doświadczeniem zawodowym, wiedzą praktyczną, odpowiedzialnością i lojalnością wobec pracodawcy. Jednak w kontakcie z pracodawcą napotykają na pewne wykluczenia związane z wiekiem, stanem zdrowia, niewystarczającymi kwalifikacjami zawodowymi czy niskimi kompetencjami cyfrowymi.

Na koniec września w ewidencji PUP w Chrzanowie figurowało 49 bezrobotnych cudzoziemców. Z jakich krajów najczęściej pochodzą i jakiego rodzaju pracy poszukują?

Liczba cudzoziemców utrzymuje się na stałym poziomie około 50 osób. Najczęściej są to obywatele Ukrainy. Większość zarejestrowanych cudzoziemców – tak samo jak obywatele Polski – może korzystać z pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego, szkoleń oraz innych aktywnych form pomocy. Zatrudnienie cudzoziemców przez lokalnych przedsiębiorców spadło o 17 procent w porównaniu do września 2025 roku, zarówno w przypadku rejestrowanych oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi, jak i zgłaszanych powiadomień o powierzeniu pracy. Cudzoziemcy poszukują najczęściej pracy w zawodach niewymagających kwalifikacji.

Na staże skierowano we wrześniu 14 osób. Jak często staże kończą się późniejszym zatrudnieniem?

W całym roku planujemy udział 155 osób na stażach. Organizacja stażu przez pracodawcę należy do jednej z najczęściej realizowanych przez urząd pracy form pomocy. Pracę po odbytym stażu podejmuje ponad 70 proc. bezrobotnych.

W ewidencji jest 141 osób z niepełnosprawnościami. Jakie możliwości zatrudnienia i wsparcia są dla nich dostępne?

Bezrobotni z niepełnosprawnościami są objęci takimi formami wsparcia jak pozostali bezrobotni, m.in. stażami, szkoleniami czy dotacjami.

Osoba z orzeczonym stopniem niepełnosprawności, która jest zdolna do podjęcia zatrudnienia w co najmniej połowie wymiaru czasu pracy i posiada status bezrobotnego, może skorzystać ze wszystkich form pomocy przewidzianych dla osób bezrobotnych.

Dodatkowo osoba niepełnosprawna zarejestrowana w powiatowym urzędzie pracy jako poszukująca pracy niepozostająca w zatrudnieniu, np. rencista, może na zasadach zbliżonych do osób bezrobotnych korzystać m.in. ze szkoleń, staży czy dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Dla osób niepełnosprawnych posiadających status poszukującej pracy, a niepozostających w zatrudnieniu, przewidziane są usługi urzędu pracy finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Akcja Zima 2026. Kto odśnieży lokalne drogi

Zanim zadzwonisz w sprawie nieodśnieżonej lub śliskiej drogi, sprawdź, czy to droga gminna, powiatowa, wojewódzka czy krajowa. U kogo interweniować gdy trudno się nimi poruszać?

CHRZANÓW

- **Drogi gminne – miasto Chrzanów**
  F.H.U. ADIM (Adam Kruszyna) – **tel. 502 501 281, 692 792 200 (baza)**.
  Urząd Miejski (drogi gminne): Bartłomiej Kula – tel. (32) 75 85 105.
- **Drogi gminne – sołectwa**
  Balin, Pogorzyce, Źrebce, Luszowice, Okradziejówka
  P.U.T.S. „KRUPA" (Paweł Krupa) – **tel. 602 821 433, 32 623 24 34 (baza)**
- **Chodniki, place i parkingi gminne (miasto):**
  Zakład Usługowy „EVBUD" (Ewa Wlazło) – **tel. 606 957 184 (baza)**
  Urząd Miejski (chodniki): Aleksandra Kołodziejczyk – tel. (32) 75 85 106
- **Drogi powiatowe (oraz chodniki powiatowe)**
  Powiatowy Zarząd Dróg w Chrzanowie – tel. 502 501 281, 692 792 200 (baza)
- **Drogi wojewódzkie**
  Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie – tel. (12) 285 51 26, (12) 285 51 96, 609 703 392 (inf.)
- **Droga krajowa nr 79:** GDDKiA – tel. (12) 412 16 44 (dyżurny akcji „ZIMA"), 600 800 610 (inf. drogowa)
- **Przystanki:** ZKKM Chrzanów – tel. (32) 627 61 38
- **Osiedla:**
  PSM – 32 623 47 54
  MZZK – 32 623 47 82
  Zarząd Budynków Sp. z o.o. – 32 623 25 63

BABICE

- **Drogi wojewódzkie nr 780 i 781**
  Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie, **telefon dyżurny: 609 703 392**
  AVR SA w Krakowie (umowa z podwykonawcą GOODROAD spółka z o.o. w Trzebini), tel. 509 855 749
- **Drogi powiatowe**
  Garden Tom Tomasz Gaudyn z Alwerni, tel. 512 266 846
- **Drogi gminne**
  Garden Tom Tomasz Gaudyn z Alwerni, tel. 512 266 846

LIBIĄŻ

- **Miasto Libiąż**
  F.U.H. „WALEK" Dariusz Waligóra z Żarek, **tel. 577 400 019 – telefon całodobowy**
- **Sołectwa Gromiec i Żarki**
  G.R.U.P.A. Tyrański Krzysztof Tyrański z Żarek, **tel. 514 770 676 – telefon całodobowy**
  Prace związane z zimowym utrzymaniem nadzoruje Wydział Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Libiążu, tel. 32 624 92 34
- **Drogi powiatowe**
  Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o.32-602 Oświęcim, ul. Bema 12 a, **tel. 573 794 804**

TRZEBINIA

- **Drogi gminne**
  AVR sp. z o.o. Kraków, **tel. 885 665 081**
- **Drogi powiatowe**
  KRYMEX Krystian Łuczak, **tel. 662 147 672, 600 045 379**
- **Droga wojewódzka**
  AVR sp. z o.o. Kraków, **tel. 885 665 081**
- **Droga krajowa nr 79**
  GDDKiA Rejon Kraków - Punkt Informacji Drogowej w Krakowie **tel.: 12 412 16 44, 12 417 14 22, 600 800 610**

ALWERNIA

- **Drogi gminne**
  Zakład Usług Komunalnych w Alwerni (ZUK Alwernia) - tel. 12 283 12 78, 12 283 25 07, 12 283 05 14, 695 925 031
- **Drogi powiatowe**
  Transport Towarowy Piotr Jasiołek, Wołowice 236 - tel. 698 935 199
- **Droga wojewódzka**
  AVR S.A. sp. z o.o. Kraków
  (prace realizowane przez podwykonawcę: GOODROAD Sp. z o.o. w Trzebini) - tel. 509 855 749, osoba do kontaktu: Krzysztof Urbańczyk

KRZESZOWICE

Krzeszowice: Usługi Komunalne sp. z o.o. w Krzeszowicach tel. **539 932 319.**

eprasa.pl c4ab7cf529

Jak młode pokolenie wyobraża sobie świat za 24 lata?

W 2050 roku będziemy korzystać z pomocy kuratora wspomnień, cyfrowego detektywa i łowcy zaginionych emocji - przekonują laureaci III Powiatowego Konkursu „Zawód przyszłości 2050" zorganizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Chrzanowie oraz Powiatowe Centrum Kształcenia Ustawicznego w Chrzanowie.



Bartosz Maciejowski, Hanna Sobek, Maja Bałys i Lena Paliwoda

- W dynamicznie rozwijającym się świecie cyfrowym ludzie mogą tracić wiarę w siebie i czuć się samotni, a emocje pozostają tym, co odróżnia nas od maszyn i sztucznej inteligencji - mówią Hanna Sobek i Maja Bałys z II LO w Chrzanowie, autorki pracy „Łowca zaginionych emocji".

Uczennice znalazły się już w gronie laureatów poprzedniej edycji (w innych duetach zajęły wówczas drugie i trzecie miejsce), a tym razem połączyły siły i wygrały.

Wśród narzędzi pracy w zawodzie łowcy zaginionych emocji wymieniły m.in. hełm neurokosmiczny, który pozwala bezpiecznie wejść do ludzkiej pamięci i analizować wspomnienia w formie trójwymiarowych obrazów. W procesie wykorzystywane będą również inne specjalistyczne urządzenia: emocjoskop, który wskazuje kierunek poszukiwań utraconych emocji i pomaga odnajdywać źródła problemów oraz kompas emocji, pełniący analogiczną funkcję w wyznaczaniu kierunku poszukiwań utraconych uczuć i docieraniu do źródeł trudności. Zestaw ten uzupełniają generator snów, pozwalający tworzyć kontrolowane sny, dzięki którym można ponownie przeżyć ważne wydarzenia, a także skaner wspomnień, który tworzy mapę doświadczeń człowieka i pozwala odzyskać utracone fragmenty pamięci.

Pomysłowością wykazali się także laureaci ze szkół podstawowych. Zwycięski pomysł Bartosza Maciejowskiego z SP nr 1 w Libiążu na „Cyfrowego detektywa i śledczego wypadków" narodził się z zamiłowania nastolatka do książek detektywistycznych. Bartosz założył, że im więcej sztucznej inteligencji w naszym otoczeniu, tym większe ryzyko jej błędów (np. kolizji pojazdów autonomicznych,) dlatego w przyszłości potrzebny nam będzie specjalista analizujący cyfrowe ślady i wkraczający tam, gdzie zawiedzie AI.

Z kolei Lena Paliwoda z ZS w Żarkach (drugie miejsce w kategorii szkół podstawowych) stworzyła postać „Kuratora wspomnień", wskazując, że w świecie pośpiechu i tysięcy wykonywanych zdjęć łatwo zgubić prawdziwe uczucia, a zawód przyszłości będzie wymagał przede wszystkim empatii i umiejętności uważnego słuchania człowieka, by zamienić czyjąś historię w trwałą pamiątkę. Jako pierwsze wspomnienie warte zachowania autorka wskazała zwykłe, ciepłe popołudnie spędzone z rodziną, za którym po latach tęskni się najbardziej.

WYNIKI KONKURSU

● **Szkoły podstawowe**

I miejsce ex aequo: Bartosz Maciejowski, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Jana III Sobieskiego w Libiążu, cyfrowy detektyw i śledczy wypadków - specjalista analizujący cyfrowe ślady i wykorzystujący nowoczesne technologie do wyjaśniania przyczyn różnych zdarzeń.

Lena Paliwoda, Zespół Szkół w Żarkach - kurator wspomnień, osoba zajmująca się gromadzeniem, ochroną i odtwarzaniem wspomnień, dbająca o to, by ważne chwile nie zostały zapomniane.

II miejsce: Lilianna Cichoń, Szkoła Podstawowa nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Chrzanowie - Teleportolog, ekspert od teleportacji, który zajmuje się technologiami umożliwiającymi błyskawiczne przemieszczanie ludzi i przedmiotów.

III miejsce: Piotr Metel, Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Balinie - Ripperdoc, specjalista przyszłości zajmujący się zaawansowanymi modyfikacjami ciała, łączący wiedzę medyczną z nowoczesnymi technologiami.

● **Szkoły ponadpodstawowe**

I miejsce: Hanna Sobek i Maja Bałys, II LO im. K.K. Baczyńskiego w Chrzanowie - łowca zaginionych emocji, osoba pomagająca odkrywać, rozpoznawać i odzyskiwać emocje, które zagubiły się w świecie pełnym pośpiechu i technologii.

II miejsce: Weronika Jurek, Zespół Szkół Techniczno-Usługowych w Trzebini - projektant środowisk dźwiękowych dla mózgu, specjalista tworzący dźwięki i kompozycje wspierające koncentrację, relaks, naukę oraz dobre samopoczucie.

III miejsce: Kuba Łęgowski, Zespół Szkół w Libiążu - Technikum i LO - projektant samochodów latających, twórca nowoczesnych pojazdów, które pozwolą nam w przyszłości swobodnie poruszać się nie tylko po drogach, ale również w przestworzach.

Klaudia Remsak

OGŁOSZENIE

Bezpłatne badania słuchu[1]
Aparaty słuchowe

możliwość skorzystania z refundacji[2] NFZ, PFRON, PCPR

Chrzanów
ul. Krakowska 7 32 623 00 38

[1]Testy słuchu nie stanowią diagnozy medycznej w rozumieniu ustawy z dnia 15.04.2011 r. Adresy wszystkich salonów Geers w Polsce dostępne na stronie: https://sklepy.geers.pl [2]Na określone wyroby medyczne, zgodnie z obowiązującymi limitami i zasadami.

Geers

eprasa.pl c4ab7cf529



BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski
– opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

LUDZIE | HISTORIA | TRADYCJE | MIEJSCA | KULTURA

POZNAJMY NASZĄ KULTURĘ. ZACHOWAJMY PAMIĘĆ. PRZEKAŻMY DALEJ.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

przełom TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Wiara, która łączy pokolenia

Tysiące pielgrzymów, nocne czuwania, procesje z figurą Matki Bożej i huk moździerzy oddających hołd Chrystusowi. Ziemia chrzanowska od pokoleń ma swoje wyjątkowe miejsca kultu i religijne zwyczaje. W Trzebini rozwinęły się nabożeństwa fatimskie, do Płok przyciąga wiernych słynny obraz Matki Bożej, a Alwernia od stuleci żyje tradycją odpustu zwanego Strzelanką.

Choć niektóre zwyczaje zmieniły się na przestrzeni lat, pobożność ludowa wciąż pozostaje ważną częścią lokalnej tożsamości.

TRZEBINIA. FATIMSKIE CZUWANIA, KTÓRE GROMADZIŁY TYSIĄCE

Historia salwatorianów w Trzebini rozpoczęła się w 1901 roku, kiedy kardynał Jan Puzyna wyraził zgodę na założenie pierwszej na ziemiach polskich placówki Towarzystwa Boskiego Zbawiciela. Oficjalne otwarcie domu zakonnego nastąpiło 1 lipca 1903 roku. Zakonnicy rozwijali działalność duszpasterską i misyjną, a w 1910 roku poświęcono kamień węgielny pod budowę kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa. Samodzielną parafię erygowano 29 marca 1958 roku.

Szczególne miejsce w religijnym życiu Trzebini zajęły nabożeństwa fatimskie. Zapoczątkował je ks. Stanisław Szarek 13 maja 1950 roku. Początkowo miały skromny charakter i wiązały się z rekolekcjami zamkniętymi. Z czasem zaczęli dołączać do nich kolejni wierni, a nocne modlitwy połączono z procesją eucharystyczną. Już w 1951 roku uczestników było tak wielu, że nabożeństwa przeniesiono częściowo lub w całości do parku przed grotą Matki Bożej z Lourdes.

Ważnym momentem był rok 1969. Na prośbę ks. Alfonsa Ślusarczyka Sanktuarium Maryjne w Fatimie podarowało trzebińskiemu kościołowi figurę Matki Bożej Fatimskiej, wyrzeźbioną z drewna cedrowego. Podczas czuwań niesiono ją procesyjnie, a za nią podążali wierni ze sztandarami przedstawiającymi poszczególne tajemnice różańca. Uroczystościom towarzyszyła również 20-osobowa orkiestra parafialna pod batutą ks. Floriana Kosobudzkiego.

W 1967 roku, w 50. rocznicę objawień fatimskich, do Trzebini przyjechał metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła. Trzydzieści lat później, już jako papież Jan Paweł II, podczas pielgrzymki do ojczyzny poświęcił na krakowskich Błoniach koronę przeznaczoną dla trzebińskiej figury. 13 września 1997 roku kardynał Franciszek Macharski dokonał jej uroczystej koronacji koroną papieską.

Na nabożeństwa przyjeżdżało niekiedy od 2 do 3 tysięcy osób, nie tylko z okolicy, ale również z Olkusza, Rybnika, Oświęcimia, Wadowic, Żywca, Myślenic czy Nowego Targu. Dziś uczestników jest znacznie mniej. To efekt zarówno spadku frekwencji w kościołach, jak i rozwoju nabożeństw fatimskich w innych parafiach.

PŁOKI. MARYJNE SANKTUARIUM I PAMIĘĆ O MĘCZENNIKU

Odpusty w Płokach mają wielowiekową tradycję. Ich historia wiąże się z kultem XV-wiecznego obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Już w średniowieczu przybywali tu pielgrzymi, szczególnie okoliczni górnicy, którzy przed wizerunkiem Maryi prosili o pomoc w trudnych sytuacjach i dziękowali za otrzymane łaski. Sama parafia powstała około 1300 roku. Pierwszy murowany kościół, znany również z przekazów Jana Długosza, stał na skalistym wzgórzu. Spłonął w 1793 roku, ale cudowny obraz ocalał.



Fot. Michał Papiernik

Procesja wokół kościoła podczas uroczystości odpustowych w Płokach

Odpust odbywa się 8 września, w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Przed II wojną światową Płoki przeżywały prawdziwe oblężenie pielgrzymów. Według historycznych przekazów przybywało ich około 50 tysięcy. W okolicznych miejscowościach formowały się kompanie parafialne prowadzone przez kapłanów z krzyżem na czele. Pątnikom towarzyszyły orkiestry grające pieśni religijne. Wielu docierało do sanktuarium już 7 września i pozostawało aż do niedzieli po uroczystości.

O skali tego zjawiska świadczy fakt, że w pierwszej połowie XIX wieku władze administracyjne, z powodu epidemii cholery w rejonie krakowskim, apelowały do parafii o zaniechanie pielgrzymek do Płok. Tradycja jednak przetrwała. Po II wojnie światowej komunistyczne władze utrudniały organizowanie zbiorowych pielgrzymek, dlatego wierni przybywali częściej indywidualnie lub w mniejszych grupach. Według starszych opracowań liczba pielgrzymów sięgała wówczas około 30 tysięcy. Ich celem było sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Rodzin Robotniczych, którego budowę ukończono w 1951 roku.

Ważnymi wydarzeniami były koronacja obrazu koronami papieskimi, dokonana przez kardynała Franciszka Macharskiego 12 września 1982 roku, oraz ponowna koronacja 8 września 1988 roku, po kradzieży koron w listopadzie 1987 roku.

Dziś Płoki przyciągają również pielgrzymów związanych z kultem błogosławionego ks. Michała Rapacza. Był proboszczem tej parafii, gorliwym kapłanem i obrońcą wiary. Mimo gróźb ze strony komunistycznych przeciwników Kościoła, nie zaprzestał posługi duszpasterskiej. W nocy z 11 na 12 maja 1946 roku został zamordowany przez członków organizacji komunistycznej. 15 czerwca 2024 roku w Krakowie został beatyfikowany jako męczennik za wiarę.

- Sami parafianie podkreślają, że nigdy nie było tak wielu odwiedzających nasz kościół, jak obecnie. Bardzo dużo mamy pielgrzymów z krakowskich parafii. Przyjeżdżają też z dalsza, m.in. z Sosnowca, Myślenic, Wrocławia i Zakopanego. Odwiedzają kościół i stojącą przy nim wystawę o nowym błogosławionym oraz miejsce jego śmierci w pobliskim, plebańskim lesie. Kult księdza Rapacza po beatyfikacji zdecydowanie się rozszerzył - tłumaczył na łamach „Przełomu" proboszcz z Płok ks. Tadeusz Tylka.

Duchowy potencjał ma jednak swoje ograniczenia. Brakuje odpowiedniej bazy dla pielgrzymów, którzy często pytają, czy w okolicy można zjeść obiad lub zatrzymać się na dłużej.

ALWERNIA. STRZELANKA, CZYLI WIARA Z HUKIEM W TLE

Jednym z najbardziej charakterystycznych przejawów pobożności ludowej na ziemi chrzanowskiej jest alwernijska Strzelanka. Jej historia wiąże się z klasztorem oo. Bernardynów, którego początki sięgają pierwszej połowy XVII wieku. Fundatorem był Krzysztof Koryciński, kasztelan wojnicki, który po pielgrzymce do Włoch postanowił ufundować klasztor na wzgórzu Podskale. Budowę klasztoru i kościoła Stygmatów św. Franciszka z Asyżu zrealizowano w XVII wieku.

Szczególnym skarbem sanktuarium jest cudowny obraz Pana Jezusa Cierpiącego „Ecce Homo". Od pokoleń modlą się przed nim pielgrzymi.

Strzelanka odbywa się w niedzielę po uroczystości Bożego Ciała. Jej tradycja sięga początku XVIII wieku. Nazwa odpustu pochodzi od staropolskiego zwyczaju oddawania salw z moździerzy na cześć szczególnie ważnych gości. W Alwerni zwyczaj ten stał się formą hołdu dla Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Początkowo strzelali zakonnicy, później również strażacy. Udział w oddawaniu salw podczas procesji był wielkim zaszczytem.

Dawniej huk moździerzy i haubic rozlegał się po okolicznych wzgórzach. Z czasem tradycja strzelania z dawnych dział została przerwana, a same moździerze przewieziono do Leżajska. Dziś podczas odpustu wykorzystuje się petardy i fajerwerki.

Strzelanka była jednak nie tylko wydarzeniem religijnym, ale również wielkim lokalnym świętem. Przybywały na nią tysiące pątników z okolicznych miejscowości, ze Śląska, Moraw, Krakowa i innych stron Galicji. Wraz z nimi pojawiały się tłumy jałmużników, a przy klasztorze rozstawiali się handlarze. Na kramach można było znaleźć kolorowe świecidełka, czerwone korale, drewniane koniki, ptaszki z ruchomymi skrzydełkami, gliniane gwizdki.

Dzieci czekały na karuzele, kolejowy wagon i drewniane koniki. Starsi próbowali szczęścia na strzelnicy, licząc na wygranie kwiatka dla ukochanej, lizaka lub kogucika. Dużym powodzeniem cieszyły się wyroby miejscowych garncarzy oraz dewocjonalia.

Choć wiele dawnych zwyczajów zniknęło lub przybrało inną formę, Strzelanka nadal przyciąga mieszkańców okolicznych miejscowości i pielgrzymów z dalszych stron. Podobnie jak fatimskie czuwania w Trzebini i odpusty w Płokach, przypomina, że pobożność ludowa to coś więcej niż religijny obrzęd. To także pamięć o przodkach, wspólnota, lokalna historia i tradycja przekazywana kolejnym pokoleniom.

(MO)

eprasa.pl c4ab7cf529

Ksiądz musi dziś walczyć o uwagę wiernych

Krótkie kazania, konkretne przesłanie i zwykła życzliwość. Tak proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Płazie ks. dr Grzegorz Łopatka próbuje budować relacje z parafianami. Bo czasy, w których autorytet duchownego automatycznie przyciągał ludzi do kościoła, już minęły.

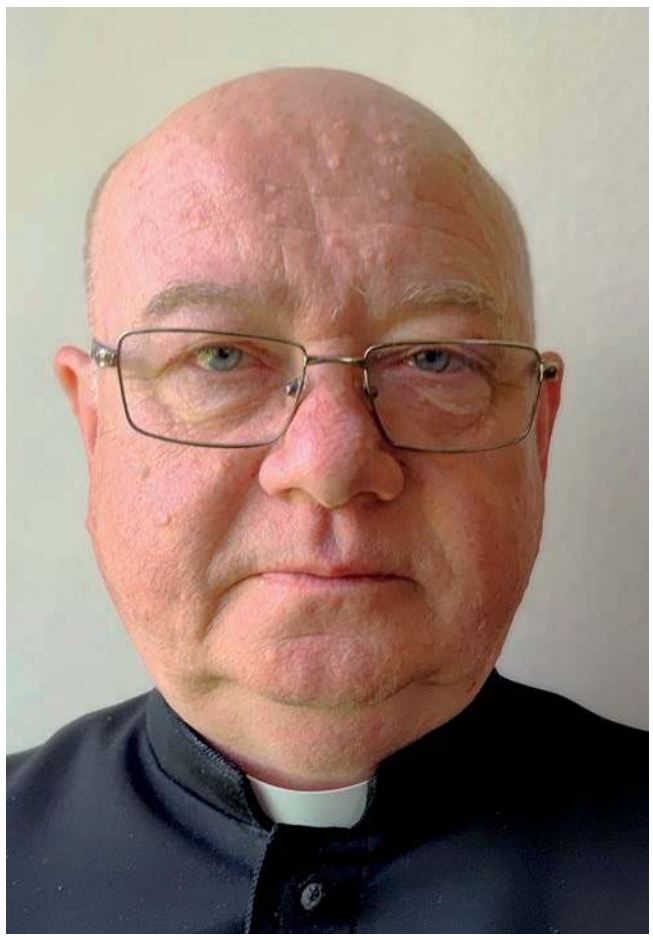

ks. dr Grzegorz Łopatka

Marek Oratowski: Ilu mieszkańców liczy parafia w Płazie, a ile osób pojawia się w kościele?

ks. dr Grzegorz Łopatka: Zameldowanych jest trzy tysiące osób. Jednak spośród nich wielu tutaj fizycznie nie mieszka. Sporo pracuje za granicą, część młodych jest na studiach. Gdy jestem pytany o frekwencję na mszach, to odpowiadam nieraz żartobliwie, że u nas do kościoła chodzą wszyscy. Tylko nie w każdą niedzielę. A mówiąc poważnie, to na niedzielnych mszach pojawia się 800 osób. Jestem w parafii od siedmiu lat i w tym okresie frekwencja jest podobna. Spadła w pandemii, ale potem wierni stopniowo wrócili do praktyk religijnych. Dawniej regułą było, że niemal każdy szedł na mszę. A jak nie, to był wytykany palcami. To się też wiązało z kontaktami towarzyskimi. Kiedyś chodzono do kościoła na nogach, więc po drodze był czas na rozmowę. Teraz większość jeździ samochodami, więc te kontakty są ograniczone. Widać jednak, że ludzie potrzebują takiego sąsiedzkiego spotkania, bo często po mszy zatrzymują się w grupkach pod kościołem i rozmawiają, zanim pójdą na parking.

Socjologowie religii zauważają, że problemem jest to, że rodzice nie przekazują wiary dzieciom. W konsekwencji w kościołach brakuje młodych.

Praktycznie wcale nie ma przekazu religijnego w rodzinach. Księża katecheci opowiadają, że niektóre dzieci w pierwszej klasie nie potrafią się nawet przeżegnać. Naukę trzeba zaczynać praktycznie od zera, podczas gdy kiedyś dzieci przychodziły do szkoły z pewną wiedzą religijną. Rodziny były wielopokoleniowe. Sam, jako kilkulatek, słuchałem opowieści babci, która gotując obiad mówiła o Panu Bogu. Do komunii rodzice posyłają większość dzieci, duża część z nich jest bierzmowanych, ale potem to się urywa. Brakuje także katechezy dla dorosłych. Nieraz oglądam teleturnieje. Gdy pada pytanie z zakresu religii, zwykle uczestnik nie zna odpowiedzi. Choćby były to oczywiste rzeczy, na przykład: kiedy jest Popielec. Poza tym, kiedyś Bóg to była taka ostoja, zwłaszcza w sytuacji, gdy czegoś brakowało albo przyszła jakaś choroba. Teraz ludziom się żyje komfortowo i są niezależni.

Mimo wszystko czasy mamy niespokojne. To nie jest grunt do tego, by ta wiara odżyła?

Myślę, że to kwestia czasu i podejście wielu ludzi do religii się zmieni. Muszą jednak to odczuć na własnej skórze. Na razie widzą tylko na ekranach telewizorów, że coś się gdzieś na świecie niedobrego dzieje.

Ten kryzys religijności może się w przyszłości odbić także na finansach i organizacji parafii. Może trzeba je będzie łączyć, bo nie każda zdoła samodzielnie funkcjonować.

Mówię ludziom: być może dożyjecie takich czasów, gdy w okolicy zostanie tylko jedna parafia i na przykład z Płazy trzeba będzie jeździć do kościoła do Chrzanowa, gdzie będzie tylko jeden ksiądz. Gdy ja miałem święcenia - w 1989 roku - było nas 63. Rok wcześniej 64. To dwa rekordowe roczniki w historii krakowskiego seminarium. Teraz do święcenia dochodzi 3-4 kleryków. Za 30 lat to oni będą stanowić trzon duchowieństwa. Dlatego coraz więcej alumnów, ale i zakonnic w naszym kraju stanowią cudzoziemcy. Z parafii w Płazie ostatni ksiądz został wyświęcony 17 lat temu. Przyczyn takiego stanu jest wiele - wspomniany już brak przekazu religijnego w rodzinach, medialna atmosfera wokół księży oraz fakt, że duchowny przestał być autorytetem w swoim środowisku. Dlatego taki młody człowiek myśli sobie: to po co mam iść do seminarium?

Jak liczna jest grupa osób, które angażują się w życie parafialne?

Takich związanych bliżej z parafią mam ponad setkę, nie licząc dzieci. To daje jakąś nadzieję na przyszłość. Poza tym Kościół istnieje od dwóch tysięcy lat. Są cykle, które się powtarzają. Zawsze po okresach lepszych, przychodziły słabsze. W okresie PRL-u władze zabraniały budowy świątyń, ale ludzie są przekorni i wbrew rządzącym budowali kościoły. Teraz jest swoboda i są tacy, którzy wybierają życie bez Boga. Zmienił się też styl życia. Ludzie nie mają na nic czasu. Także na praktyki religijne. Choć podskórnie wielu z nich mimo wszystko czuje, że pewnie jest jakaś siła wyższa, tylko szukając jej, zamiast religii wybierają na przykład chodzenie do wróżek. Albo kontakt z kościołem ograniczają do przyjścia na święcenie pokarmów. Ten zwyczaj wciąż jest dla mnie fenomenem.

Jaką ksiądz ma osobistą strategię, by ludzi przyciągać do kościoła?

Pierwsza podstawowa rzecz jest taka, że nie można przeciągać nabożeństw. Gdy są za długie, niektórzy wybiorą inną świątynię, bo i tak mają samochody. Staram się też, by kazania były krótkie i konkretne. Podczas lekcji, dzieci po 15 minutach się wyłączają. To samo dotyczy dorosłych. Podstawą jest też takie ludzkie podejście do parafian. Trzeba być wyrozumiałym, bo zdarzają się różne sytuacje, jak choćby dzieci rozrabiające w trakcie mszy.

Wspólnota oparciem w trudnych czasach

Jak przekazać młodym pokoleniom doświadczenie wiary? Jak budować więzi w świecie, w którym coraz więcej ludzi czuje się samotnych? Te pytania towarzyszą jubileuszowi 700-lecia parafii św. Mikołaja w Chrzanowie, która szuka sposobów na ożywienie wspólnoty.

W tym roku 700-lecie obchodzi parafia św. Mikołaja w Chrzanowie. Jej istnienie potwierdzają źródła z lat 1325-1327. Przez koleje stulecia świątynia była rozbudowywana, odnawiana i odbudowywana po zniszczeniach.

STATYSTYKI POKAZUJĄ PRZEMIANY

- Przez te siedem wieków zmieniał się Chrzanów, warunki życia mieszkańców, praca, sposób komunikowania się, rodzinne obyczaje i spojrzenie na świat. Zmieniała się też rzeczywistość religijna i społeczna. Jednak kościół św. Mikołaja cały czas pozostawał miejscem modlitwy, sprawowania sakramentów, przeżywania najważniejszych wydarzeń oraz szukania nadziei – podkreślił na niedawnym sympozjum historyczno-pastoralnym, zorganizowanym z okazji jubileuszu obecny proboszcz (43. w historii parafii św. Mikołaja) ks. dr Michał Kania.

Postawił przy okazji pytanie, czy „potrafimy przekazać następnym pokoleniom nie tylko zabytkową świątynię, lecz także żywą wiarę i doświadczenie prawdziwej wspólnoty”?

Wskazał, że to pytanie staje się szczególnie ważne w sytuacji przemiany religijności, osłabienia więzi społecznych oraz narastającego poczucia samotności w przekazywaniu wiary, zwłaszcza młodemu pokoleniu.

Dość wymowne są parafialne statystyki. Rocznie na cmentarz odprowadzanych jest około 180 osób. Natomiast chrztów jest około 40. W ubiegłym roku bierzmowanych zostało 40 młodych ludzi, a 51 dzieci przystąpiło do Pierwszej Komunii Świętej. Sakramentalne „tak” powiedziały sobie tylko cztery pary nowożeńców (dwie z nich były spoza parafii). Kapłani rozdali ponad 20 tysięcy Komunii Świętych. W niedzielnych mszach świętych bierze udział około 1200 osób z liczącej około 8 tysięcy osób parafii. Dwie osoby dokonały apostazji, czyli formalnie wystąpiły z Kościoła.

SETKI PARAFIAN DZIAŁAJĄ WE WSPÓLNOTACH

Mimo wszystko wciąż nie brakuje osób zaangażowanych w działalność parafialnych wspólnot.

- Potrzebujemy parafii, w której człowiek nie tylko jest odbiorcą posługi, ale może także odkrywać własne powołanie i talenty - podkreślił proboszcz.

I taką rolę pełnią parafialne wspólnoty. Na ich liście znajdują się m.in. róże różańcowe (skupiają 200 parafian), Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa, Klub Inteligencji Katolickiej, Wspólnota św. Mikołaja, oazy młodzieżowe i 30+, schola dziecięca i chór Canzona. A także grupa adoracyjna, Domowy Kościół, Mężczyźni św. Józefa i krąg biblijny. Tym samym każdy parafianin może znaleźć taką formę zaangażowania w życie religijne, jaka mu najbardziej odpowiada.

Proboszcz podkreślił także, że parafia nie może ograniczać się do oczekiwania, że ludzie sami do niej przyjdą. Duszpasterze i świeccy powinni natomiast szukać sposobów wyjścia ku tym, którzy są na obrzeżach życia religijnego i społecznego. Samo ogłoszenie z ambony nie wystarczy. Tym bardziej, że patron parafii św. Mikołaj zobowiązuje do aktywności we wspieraniu innych.

- Mamy obecnie pod opieką trzech mieszkańców Chrzanowa, którzy są w trudnej sytuacji. Staramy się im pomagać (...) Warto byłoby zastanowić się, co możemy jeszcze bardziej zrobić na ziemi chrzanowskiej dla wszystkich biednych, ubogich, bezdomnych. Tych, którzy przebywają w noclegowni albo każdego wieczoru nocują gdzieś na działkach. Pomaga gmina, nasza parafia i inne. Jednak wydaje się, że tego wszystkiego ciągle jest za mało. Może popełniamy tutaj jakiś błąd. Ważne jest to, by nie zamykać się we własnym środowisku. Nie chodzi o to, by parafia przejmowała zadania tych wszystkich instytucji, ale byśmy rozpoznawali potrzeby, budowali relacje i pomagali człowiekowi odnaleźć drogę do dobra - zaznaczył ks. dr Michał Kania.

KLUBOWICZE NIOSĄ WSPARCIE I KULTURĘ

O tym, że zaangażowanie przynosi wymierne owoce, świadczy choćby historia Klubu Inteligencji Katolickiej w Chrzanowie, świętującego w tym roku jubileusz 45-lecia powstania. Wyrósł na bazie spotkań formacyjnych, organizowanych w parafii św. Mikołaja jeszcze w latach 70. Ich aktywną uczestniczką była Janina Woynarowska, ofiarna pielęgniarka z Chrzanowa, dziś kandydatka na ołtarze. W ówczesnej sytuacji politycznej sam udział w takich spotkaniach narażał uczestników na szykany. Przełom przyniósł wybór Jana Pawła II i powstanie „Solidarności”.

Chrzanowski KIK został zarejestrowany 17 listopada 1981 roku, niespełna miesiąc przed ogłoszeniem stanu wojennego. Kolejnymi prezesami byli nieżyjący już budowniczy kościoła Matki Bożej Różańcowej Zbigniew Szuta oraz były burmistrz Chrzanowa Wojciech Sala. Pracami klubu kieruje obecnie Anna Górska.

Klubowicze organizują razem z macierzystą parafią Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej, uczestniczą w kręgu biblijnym oraz dorocznych pielgrzymkach na Jasną Górę i konferencjach.

- Dzięki Tygodniom Kultury Chrześcijańskiej chrzanowska publiczność mogła spotkać się z takimi postaciami jak ks. prof. Józef Tischner czy ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, a także uczestniczyć w wielu koncertach, wystawach i spektaklach. Te wydarzenia pokazują, że duchowość i kultura mówią jednym głosem. Są także naszą formą ewangelizacji - podkreśla prezes Anna Górska.

Członkowie klubu angażowali się i angażują w wymierne dzieła. Pracowali w radzie parafialnej, śpiewali w chórach, pomagali przy budowie kościoła MB Różańcowej, byli radnymi oraz współzałożycielami Fundacji im. Brata Alberta, Towarzystwa Oświatowego Ziemi Chrzanowskiej i Hospicjum św. Józefa.

Marek Oratowski

eprasa.pl c4ab7cf529

Jak w powiecie chrzanowskim oduczają agresji w rodzinie

Dla jednych to ostatnia deska ratunku, dla innych przykry obowiązek, by uniknąć kary. Przez 60 godzin w niedzielne popołudnia uczą się, jak rozpoznać moment, w którym złość zamienia się w agresję. Powiat chrzanowski przyjął nowy plan walki z przemocą domową.

Przez najbliższe pięć lat (2027-2031) Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Chrzanowie będzie kontynuować program korekcyjno-edukacyjny dla osób stosujących przemoc domową. Choć sama inicjatywa ma w powiecie 20-letnią historię, nowe założenia odpowiadają na współczesne zagrożenia. Obok tradycyjnych form agresji coraz mocniej wybrzmiewa w nich walka z izolacją ekonomiczną oraz cyberprzemocą.

Na początku program realizowano niemal wyłącznie za murami Zakładu Karnego w Trzebini. Z czasem, gdy zaczęły napływać zgłoszenia z gminnych zespołów interdyscyplinarnych, przeniesiono go całkowicie do systemu otwartego. Dziś zajęcia odbywają się w siedzibie PCPR w Chrzanowie, często w niedziele lub w tygodniu po godzinach pracy urzędu.

Z programu mogą korzystać wyłącznie osoby pełnoletnie. Zdecydowaną większość stanowią mężczyźni, choć w grupach pojawiają się również kobiety. Co istotne, nie obowiązuje tu ścisła rejonizacja. Oprócz mieszkańców gmin powiatu chrzanowskiego przyjmowane są również pojedyncze osoby z zewnątrz, a całość finansowana jest z budżetu państwa za pośrednictwem Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

DLACZEGO GRUPY LICZĄ TYLKO SZEŚĆ OSÓB?

Zgodnie z przepisami, kilkunastoosobowe grupy muszą być prowadzone jednocześnie przez dwoje specjalistów (rekomendowany jest duet kobiety i mężczyzny). W praktyce okazuje się to jednak ogromnym wyzwaniem logistycznym.

- Współpracujemy z dwojgiem wysoko wyspecjalizowanych psychoterapeutów, ale są tak rozchwytywani, że zajęcia prowadzą dla nas oddzielnie. Zgranie ich obojga w jednym czasie dla dużej, 12-osobowej grupy jest dziś niemożliwe - tłumaczy wicedyrektorka PCPR w Chrzanowie, Ewa Michalak.

Dlatego zamiast jednej dużej grupy, ośrodek organizuje dwie mniejsze, 6-osobowe, edycje w roku: wiosenną i jesienną.

UTRATA MOTYWACJI UCZESTNIKÓW

Każdy uczestnik musi przejść minimum 2 godziny diagnozy indywidualnej oraz 60 godzin warsztatów grupowych. Uczy się na nich m.in. przełamywania mechanizmu zaprzeczeń i obwiniania ofiary, rozpoznawania fizjologicznych sygnałów gniewu oraz komunikacji bez przemocy. Choć do programu można zgłosić się dobrowolnie, większość trafia tu na mocy wyroku sądu (np. za znęcanie się z art. 207 k.k.) lub na wniosek gminnych zespołów interdyscyplinarnych w ramach procedury „Niebieskiej Karty". Dla wielu to po prostu przymus i sposób na uniknięcie surowszej kary.

- Osobom stosującym przemoc powinno zależeć na zmianie postawy, ale różnie z tym bywa. Są osoby, które po drodze tracą motywację i nie dotrwają do końca. Zwyczajnie się poddają i zaprzestają uczestnictwa w zajęciach - przyznaje wicedyrektor Michalak.

Jeśli jednak uczestnik zrealizuje większą część zajęć, otrzymuje zaświadczenie o uczestnictwie, które bywa honorowane przez sądy i zespoły interdyscyplinarne. W 2025 roku statystyki były wysokie: na 12 zakwalifikowanych osób, program ukończyło 11, a jak zaznacza wicedyrektor Michalak, w historii placówki raczej nie odnotowano przypadków, by te same osoby wracały na zajęcia ponownie.

ZERO TOLERANCJI DLA ALKOHOLU

Warunkiem koniecznym udziału w zajęciach jest całkowita trzeźwość oraz brak aktywnego uzależnienia. Choć regulaminy przewidują natychmiastowe usunięcie z grupy za złamanie zakazu, w praktyce terapeuta nie ma uprawnień, by samodzielnie przebadać uczestnika alkomatem. W razie podejrzeń musiałby wezwać policję. Jak zapewnia Ewa Michalak, dotychczas do takiej sytuacji w chrzanowskim PCPR nie doszło.

PRZEMOC JEST PRZESTĘPSTWEM!

Jeśli doświadczasz przemocy lub jesteś jej świadkiem w rodzinie, zgłoś się po pomoc do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Chrzanowie (ul. Topolowa 16, tel. 32 624 11 30).

Przemoc to intencjonalne działanie lub zaniechanie jednej osoby wobec drugiej, które wykorzystując przewagę sił, narusza prawa i dobra osobiste jednostki, powodując cierpienia i szkody. **Aby o niej mówić, muszą zostać spełnione 4 warunki:**

Jest to działanie (lub zaniechanie) intencjonalne.

Jedna osoba ma wyraźną przewagę nad drugą.

Narusza to prawa i dobra osobiste drugiej osoby.

Osoba doznająca przemocy ponosi cierpienie oraz szkody fizyczne i psychiczne.

(KR)

Podzielmy się żywnością na święta

27 i 28 listopada w sklepach powiatu chrzanowskiego i Krzeszowic odbędzie się Świąteczna Zbiórka Żywności. Każdy może pomóc, dorzucając do koszyka kilka dodatkowych produktów.



Banki Żywności organizują doroczną Świąteczną Zbiórkę Żywności, której celem jest zebranie produktów spożywczych dla osób potrzebujących. Chodzi o produkty o długim terminie przydatności do spożycia, takie jak: mąka, cukier, makaron, ryż, kasza, olej, konserwy, herbata, kawa, słodycze czy bakalie.

Tegoroczna akcja odbędzie się 27 i 28 listopada. Wolontariusze staną w kilkunastu dużych sklepach w powiecie chrzanowskim i Krzeszowicach. W ich rolę wcielą się m.in. reprezentanci Fundacji im. Brata Alberta.

- W dniach zbiórki staniemy w Lidlu i Intermarche w Libiążu od godziny 8 do 16. W ubiegłym roku zebraliśmy prawie 500 kg żywności. Przydaje nam się zwłaszcza do zajęć kulinarnych, podczas których nasi podopieczni uczą się przygotowywać posiłki. Bierzemy także udział w takiej zbiórce przed Wielkanocą - tłumaczy Piotr Świstak, kierownik WTZ-u Fudacji im. Brata Alberta w Libiążu.

W Biedronce na alei Henryka w Chrzanowie, 27 i 28 listopada będzie można spotkać pracowników i podopiecznych WZT-u w Chrzanowie. Jak informuje kierownik placówki Monika Fik, w ubiegłym roku plonem akcji było 200 kg żywności.

Lista lokalnych sklepów uczestniczących w tegorocznej akcji

- **Alwernia**
  Stokrotka, ul. Spacerowa 2a
  Biedronka, ul. Mickiewicza 15a
- **Babice**
  Biedronka, ul. Zakopiańska 47
- **Chrzanów**
  Biedronka, ul. Aleja Henryka 54
- **Krzeszowice**
  Biedronka, ul. Kościuszki 54
- **Libiąż**
  Intermarche, ul. Rouvroy 1
  Lidl, ul. Chrzanowska 10
- **Trzebinia**
  Lidl, ul. Kościuszki 55
  Intermarche, ul. św. Stanisława 9a
  Biedronka, ul. Kościuszki
  Biedronka, ul. Młoszowska

(MO)

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Od biurka trzeba czasem wstać

Barki bolą, szyja sztywnieje, a po pracy trudno znaleźć wygodną pozycję. Kiedy taki dyskomfort powinien nas zaniepokoić i co możemy zmienić w codziennych nawykach? Rozmawiamy z Maciejem Witkowskim, fizjoterapeutą w Małopolskim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Krzeszowicach.



Boli nas bark, więc szukamy problemu w barku. Słusznie?
Niekoniecznie. Ból odczuwany w barku może mieć źródło w odcinku szyjnym kręgosłupa. Z tego obszaru wychodzą nerwy zaopatrujące kończyny górne. Dlatego trzeba ustalić, czy dolegliwości wynikają z problemu samego stawu barkowego, czy promieniują z szyi. Temu służy diagnostyka różnicowa. Nie wystarczy wskazać miejsca, które boli, żeby wiedzieć, co należy leczyć.

Na te dolegliwości pracujemy sobie sami?
Bardzo często znaczenie mają codzienne nawyki: długie siedzenie przy komputerze, pochylanie głowy nad telefonem, barki skulone do przodu i brak ruchu. Mięśnie, które powinny pomagać nam utrzymać postawę, są osłabione. Dochodzą do tego zmiany zwyrodnieniowe związane z wiekiem, a także urazy i przeciążenia. Problem nie dotyczy już tylko młodzieży spędzającej dużo czasu przed ekranami. Starsi ludzie również coraz częściej korzystają z telefonów, szukają informacji, obsługują aplikacje. U nich dodatkowo nakładają się zmiany zwyrodnieniowe.

Co najczęściej robimy źle przy biurku?
Monitor stoi z boku, więc przez długi czas trzymamy głowę skręconą. Albo ekran jest za nisko i stale patrzymy w dół. Wysuwamy też głowę do przodu, jak żółw, unosimy barki w kierunku uszu. Często podpieramy jedynie dłonie na klawiaturze, a przedramiona pozostają w powietrzu. Warto ustawić ekran na wprost, zadbać o podparcie przedramion i dopasować wysokość krzesła oraz biurka. Nogi powinny mieć stabilne podparcie, a w kolanach i biodrach zachowujemy mniej więcej kąty proste. Unikajmy zapadania się w fotelu czy siedzenia z nogą podwiniętą pod pośladek.

Ustawimy wszystko prawidłowo i możemy tak pracować osiem godzin?
Trudno przez osiem godzin utrzymywać tę samą pozycję. Trzeba ją kontrolować i korygować, ale przede wszystkim zmieniać. Przynajmniej raz na godzinę wstańmy od biurka i przejdźmy się. Można poruszać rękami, wykonać kilka prostych ruchów, oderwać się od jednostajnej pracy. Samo pozostawanie długo w jednej pozycji, zwłaszcza siedzącej, jest dużym problemem.

Pracownik budowlany też powinien robić przerwy na ruch? Przecież rusza się cały dzień.
Tak, tyle że u niego większe znaczenie będzie miało rozciąganie przeciążanych mięśni. Innej przerwy potrzebuje osoba pracująca fizycznie, innej ktoś siedzący przy taśmie i wykonujący ciągle ten sam ruch. W tym drugim przypadku warto zmienić charakter aktywności, choćby pochodzić przez kilka minut. Miałem pacjentów zajmujących się pracami wykończeniowymi, którzy przynosili do pracy karimaty i znajdowali chwilę na ćwiczenia. Wiedzieli, że dbając o siebie, będą mogli dłużej wykonywać swój zawód.

A po pracy najlepiej iść na basen?
Pływanie może pomagać, ale znaczenie ma technika. Nie wystarczy wejść do wody i uznać, że każdy sposób pływania będzie dla nas korzystny. Woda odciąża stawy, natomiast źle wykonywane ruchy mogą utrwalać nierównowagę mięśniową. Warto rozważyć pływanie na grzbiecie. Dobrym sposobem na aktywność są też spacery czy nordic walking, byle nie patrzeć całą drogę pod nogi.

Po dniówce trochę boli, rano przechodzi. Można to zlekceważyć?
Jeżeli dyskomfort wraca codziennie, to już sygnał, że trzeba się sobą zająć. Podobnie, gdy nawet niewielki ból szyi czy barku utrzymuje się przez kilka dni albo narasta. Niepokoić powinny też drętwienia, mrowienie, osłabienie mięśni czy zaburzenia chwytu. Przewlekłe dolegliwości odbierają komfort życia, ograniczają pracę i aktywność, którą lubimy. Długotrwałe przeciążenia i kumulujące się mikrourazy mogą prowadzić do uszkodzeń wymagających długiej rehabilitacji, a czasem leczenia operacyjnego.

Co jest najważniejsze, żeby do tego nie dopuścić?
Ruch i systematyczność. Nie chodzi o miesięczny czy dwumiesięczny zryw, po którym wrócimy do dawnych nawyków. Lepiej regularnie, choćby dwa razy w tygodniu, wykonywać dobrane do swoich potrzeb ćwiczenia. Warto skonsultować się z fizjoterapeutą, który oceni postawę i pokaże, nad czym pracować. Potem wiele można robić samodzielnie w domu. Pod warunkiem że będziemy do tego wracać przez cały czas.

eprasa.pl c4ab7cf529

Zbigniew Klatka - chrzanowski król teatru

Nie umiał przeskoczyć przez gimnastycznego kozła, za to w szkolnym kółku recytatorskim szybko został gwiazdą. Zbigniew Klatka podczas benefisu na swoje 80. urodziny wspominał początki scenicznej przygody, a przyjaciele zdradzali, jak wygląda współpraca z upartym perfekcjonistą. Żona przypomniała natomiast wycieczkę, na którą spóźnił się półtorej godziny.

Zanim opowieść o jego życiu ruszyła na dobre, otrzymał prawo do wiecznego panowania na teatralnych deskach i ostatniego ukłonu. Zbigniewa Klatkę ogłoszono Chrzanowskim Królem Teatru. Żartobliwy dekret dobrze pasował do bohatera wieczoru, który w swoich scenicznych wcieleniach zdążył już zakosztować królewskiego życia.

Programu benefisu, przygotowanego przez chrzanowską bibliotekę w sobotni wieczór 21 listopada, nie znał do końca. Miał przyjść i ubrać się tak, żeby przypominać postać ze zdjęcia, na którym wcielił się w postać Nerona. Tajemnice organizatorów szybko ustąpiły miejsca sekretom jubilata. Na ekranie pojawiały się ożywione, dawne fotografie, na scenie przyjaciele i rodzina, a każda historia prowokowała kolejne anegdoty.



Zbigniew Klatka kilkakrotnie przebierał się podczas benefisu. Na zdjęciu w meloniku, muszce i z laseczką, które otrzymał od przedstawicieli Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Chrzanowie, którego jest aktywnym członkiem.

„ZACZĄŁEM MÓWIĆ WIERSZE, NO I STAŁEM SIĘ GWIAZDĄ"

Droga na scenę wiodła przez chrzanowskie Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Chrzanowie. Początki szkolnej kariery chłopca z Poręby Żegoty nie zapowiadały późniejszej swobody przed publicznością. Wśród starszych, rosłych kolegów czuł się niepewnie. Na lekcjach wychowania fizycznego przeszkodą okazywały się przyrządy, których w jego wiejskiej szkole nie było. Przez kozła nie umiał przeskoczyć, na skrzyni się zawieszał. Do tego dochodził rosyjski, jakiego nauczano w technikum, podczas gdy on wcześniej uczył się niemieckiego.

Sytuację odmieniło kółko recytatorskie.

Zbigniew Klatka

Urodził się 14 listopada 1946 roku w Turaszówce, wychował w Porębie Żegoty. Absolwent Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Chrzanowie, pracownik Zakładów Chemicznych „Alwernia", później szef spółki Soc-Al. Założyciel i pierwszy redaktor naczelny miesięcznika „Alchemik". Autor monografii dotyczących lokalnych instytucji i ich historii.
W 1994 roku współtworzył Teatr Ludowy Tradycja w Okleśnej. Jest aktorem, reżyserem, scenarzystą i scenografem. Angażował się także w działalność społeczną i charytatywną. Otrzymał m.in. Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej", Nagrodę Artystyczną Powiatu Chrzanowskiego, nagrodę im. Henryka Cyganika oraz „Bonum Facere". Laureat plebiscytu „Przełomu" na Osobowość Ziemi Chrzanowskiej 25-lecia w kategorii działalność społeczna. Uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Powiatu Chrzanowskiego".

- Zapisałem się, zacząłem mówić wiersze, no i stałem się gwiazdą - wspominał.

Talent przynosił całkiem praktyczne korzyści. Próby oznaczały zwolnienia z lekcji, a występy podczas akademii zapewniały wdzięczność kolegów. Gdy nadarzała się szansa, żeby uroczystość potrwała dłużej i zajęła jeszcze kawałek kolejnej lekcji, zachęcali go do powiedzenia następnego wiersza.

W tamtych latach rozwijał też umiejętność radzenia sobie z niedostatkiem, np. wieczorami na uczniowskiej stancji z kolegami nielegalnie podłączał się do radiowęzła, żeby słuchać muzyki. Ale chłopcy pomagali też starszym sąsiadkom: nosili węgiel, rąbali drewno, robili zakupy.

„NASZE SPOTKANIA TO JEST MONOLOG ZBYSZKA"

Rafał Sadowski, aktor i reżyser, postanowił przyjrzeć się wadom jubilata. Wyliczył trzy: upór, perfekcjonizm i gadatliwość. Pierwszy ujawnia się choćby wtedy, kiedy gość chce po wejściu do mieszkania zdjąć buty. Gospodarz stanowczo nakazuje wejść w obuwiu. Dyskusja nie ma większego sensu.

Z gadatliwością sprawa przedstawia się równie jasno.

- Nasze spotkania to jest monolog Zbyszka - oznajmił Sadowski.

Po chwili jednak z tego przewrotnego portretu wyłania się uznanie. Upór oznacza przecież także wytrwałość i konsekwencję, bez których Teatr Ludowy Tradycja nie przetrwałby 32 lat. Perfekcjonizm przekłada się na rzetelność i jakość przedstawień. A umiejętność opowiadania pozwala przyciągać widzów i wciągać ich w lokalne historie.

Sadowski przyznał również, że nigdy nie pomyślał o Klatce jako o starym człowieku. Podczas benefisu łatwo było zrozumieć dlaczego. Jubilat nie poprzestawał na przyjmowaniu życzeń. Komentował, zapowiadał, przedstawiał swoich aktorów, korzystał z okazji, żeby zaprosić publiczność na następny spektakl i recytował z pamięci.

„WARTO BYŁO CZEKAĆ"

Wśród historii o kolejnych rolach, zajęciach i pomysłach znalazła się opowieść o początku związku z żoną - Elżbietą. Poznali się w 1971 roku. Rok później wybrali się razem do Zakopanego. Wyjazd wymagał pewnego wybiegu: w domu Eli nie wchodziło w grę oznajmienie, że jedzie sam na sam z chłopakiem. Powiedziała więc rodzicom, że Zakłady Chemiczne „Alwernia" organizują wycieczkę.

Umówili się pod zegarem na dworcu PKS w Krakowie. Ona przyjechała punktualnie. Jego nie było przez kwadrans, potem pół godziny, godzinę... W czasach bez telefonów komórkowych nie było jak sprawdzić, czy coś się stało, czy może chłopak zmienił plany.

Zjawił się po półtorej godziny. Zepsuł się autobus, którym jechał i musiał czekać na następny.

- Ale naprawdę mówię wam, warto było czekać - podsumowała Elżbieta.

Rodzinny portret dopełnił syn, który przygotował wierszowany „Żywot człowieka renesansowego". Znalazł w nim miejsce dla mechanika, stolarza, redaktora, spikera, konferansjera, społecznika i twórcy teatru. Publiczne występy - jak zastrzegł - stresują go znacznie bardziej niż ojca. Dla takiej okazji zrobił jednak wyjątek.

„NIERAZ NA SCENIE SPOTYKAJĄ SIĘ CZTERY POKOLENIA"

W opowieści o rodzinie pojawiła się też żartobliwa wiadomość o jeszcze jednym dziecku Klatki. Ma 32 lata i na imię Tradycja.

Chodzi o teatr. Jubilat od razu zaznaczył, że jest jego współzałożycielem. Mówiąc o jego dorobku, przywoływał kolejne osoby, współpracowników i aktorów. Opowiadał o średnio dwóch premierach rocznie, około trzydziestu występach i o tym, że do zespołu wciąż przychodzą nowi ludzie.

- Nieraz na scenie spotykają się cztery pokolenia - podkreślał.

W teatrze amatorskim praca nie kończy się zresztą na nauczeniu roli. Podczas benefisu przypomniano, że Klatka bywa także dekoratorem, stolarzem, sprzątaczem i konserwatorem. Ktoś musi przygotować to wszystko, co widzowie zastają już gotowe.

Przyjaciele z Tradycji przywieźli na sobotni wieczór fragmenty przedstawień. Na małej bibliotecznej scenie znalazło się miejsce dla bohaterów „Wesela" czy „Zemsty", w których wcielał się oczywiście również jubilat. Wspomnienia bibliotecznych Narodowych Czytań również prowadziły do inscenizacji, kostiumów, przemarszów ulicami Chrzanowa. Klatka dziękował za to, że spotkania z literaturą miały właśnie taki rozmach.

„MOŻECIE TEN CZAS WYKORZYSTAĆ, BY OBGADAĆ"

Były piosenki, wiersze, podarunki i opowieści, które trudno byłoby zmieścić w oficjalnym życiorysie. Choćby o sprzedanym przez Klatkę skuterze Osa, przerobionym przez nabywcę na ciągnik rolniczy. Albo o babce wielkanocnej pieczonej przez przyjaciółkę rodziny, która od lat towarzyszy małżeństwu Klatków.

W pewnej chwili jubilat oznajmił, że musi na moment opuścić scenę.

- Możecie ten czas wykorzystać, by mnie obgadać - zaproponował.

Przez cały wieczór bliscy robili to przecież z wielką przyjemnością. Zdradzali jego przyzwyczajenia, wyciągali młodzieńcze przygody, żartowali. On odpowiadał na to wszystko kolejnymi historiami.

Zbigniew Klatka, otrzymując tytuł Chrzanowskiego Króla Teatru, otrzymał prawo do ostatniego ukłonu, ale zanim z niego skorzysta, ma jeszcze sporo do powiedzenia.

„Żaby" mają 110 lat. Czekają na kijanki

Jedni mówią, że nazwa pochodzi od popularnej pieśni, inni wskazują na rechot żab dochodzący z parku przy domu pierwszego prezesa. Jedno jest pewne, chór „Żaby" od 110 lat jest częścią muzycznej historii Chrzanowa. Jubileuszowym akcentem był koncert i spotkanie.

Jubileusz chóru męskiego „Żaby" odbył się 22 listopada w klubie Stara Kotłownia. Chórzyści z okazji 110-lecia dostali od burmistrza Roberta Maciaszka i wiceburmistrz Jolanty Zubik prezenty i pamiątkowe przypinki.

SZAMPAN, TORT, PREZENTY I WYDAWNICTWO

- Dziękujemy za waszą miłość do muzyki i za to, że jesteście kolejną sztafetą, która przez te 110 lat przekazuje nam tę piękną tradycję. A także muzyczne uczty, które nam serwujecie. Życzę, byście na scenie chrzanowskiej, ale nie tylko, występowali jeszcze długie lata. A także, by nie zabrakło też kijanek, czyli tych, którzy po was przejmą to dzieło - powiedział Robert Maciaszek.

Był jubileuszowy koncert, szampan i tort. Przy okazji jubileuszu nakładem chrzanowskiego MCKiS-u została wydana książka „Chór męski ‚Żaby'. 110 lat historii Chrzanowa zapisanej pieśnią". Do powstania tego wydawnictwa przyczyniły się zwłaszcza dyrektorka tej instytucji Aneta Drzewiecka oraz Agnieszka Oczkowska.

ŚPIEWAJĄCE GRONO SIĘ WYKRUSZA

Co ciekawe, w okresie 110 lat w chórze pracowało tylko czterech dyrygentów: Tadeusz Urbańczyk, Zygmunt Oczkowski, Władysław Bialik i - od 2012 roku - Andrzej Sapiński. Prezesów było dotąd dziewięciu. Od dwóch lat tę funkcje pełni Krzysztof Machnica.

- Obecnie chór liczy 13 osób. Na środowych próbach panowie są pełni pasji i werwy. Cały czas wzbogacamy nasz repertuar. Koncertujemy średnio raz w miesiącu. Niestety, śpiewające grono nam się wykrusza. Dwa tygodnie temu pożegnaliśmy Ludwika Doległo. Jeszcze zdążył sobie zrobić z nami jubileuszowe zdjęcie - powiedział nam dyrygent Andrzej Sapiński, przyjeżdżający na próby z Jaworzna.

Zaprasza chętnych panów w szeregi chóru. Nie trzeba znać nut. Jedyny warunek to dobry słuch.

Chórzyści trafiali do „Żab" w różnych okolicznościach.

- Śpiewam od 1985 roku. Było nas wtedy trzydziestu. Ówczesny prezes Zbigniew Filipek stał za mną w kościele św. Mikołaja. Spodobał mu się mój śpiew i zaprosił na próbę. Zostałem do dziś - opowiadał Zdzisław Matan.

Od 1986 roku chórzystą jest Mieczysław Kowalczyk. Pochodzi spod Babiej Góry. Gdy był w Chrzanowie, na procesji Bożego Ciała jego głos spodobał się ówczesnemu tenorowi „Żab".

- Jednak jego propozycję przystąpienia do chóru na początku trochę zlekceważyłem. Dopiero gdy spotkał mnie drugi raz i ponowił zaproszenie, pojawiłem się w domu kultury na próbie. Przesłuchanie wypadło pomyślnie i w ten sposób zostałem pierwszym tenorem - wspominał.



Chórzystom gratulowali burmistrz Robert Maciaszek i wiceburmistrz Jolanta Zubik

Jaki ma patent na dobry głos? Od czasu do czasu kogel-mogel i unikanie przeziębień.

Oprócz nich do chóru należą: Piotr Jarosz, Jerzy Jedynak, Jarogniew Karpowicz, Jerzy Kurek, Krzysztof Machnica, Józef Noworyta, Edward Osika, Stefan Puchała, Jerzy Wójtowicz i Roman Stopiński.

Z HISTORII CHÓRU

Istnieją dwie hipotezy dotyczące pochodzenia nazwy chóru. Pierwsza wiąże się z popularnością wykonywanego przez chórzystów utworu „Żaby" Miłosza Kotarbińskiego, który cieszył się dużym uznaniem publiczności. Druga odwołuje się do początków działalności chóru i związana jest z pierwszym prezesem chóru Adolfem Loewenfeldem. Podczas jednego z pierwszych spotkań w otoczonym parkiem domu prezesa, przez otwarte okna miały docierać charakterystyczne odgłosy rechotania żab.

Do nazwy dostosowany jest ubiór członków chóru. Ich galowe garnitury są koloru butelkowej zieleni.

W okresie międzywojennym „Żaby", będące jedynym statutowym chórem na ziemi chrzanowskiej, uczestniczyły w uroczystościach miejskich, patriotycznych i lokalnych. W czasie okupacji chór nie przerwał działalności. Prowadził konspiracyjne próby i koncertował w kościołach, choć w okrojonym składzie.

Po wojnie chórzyści wrócili do regularnej działalności, uświetniając uroczystości miejskie, państwowe i religijne. Koncertowali także poza Chrzanowem (m.in. w Nowym Targu, Wiśle, Katowicach i Częstochowie).

„Żaby" zdobywały laury podczas wielu festiwali i przeglądów. Na stulecie, w 2016 roku, chór został uhonorowany przez Polski Związek Chórów i Orkiestr Honorowa Odznaką z Wieńcem Laurowym.

Marek Oratowski

eprasa.pl c4ab7cf529



Maja Chodacka. FOT. Archiwum fotograficzne zawodniczki

LUDZIE SPORTU

MAJA CHODACKA

Siedemnaście miejsc na podium, liczne puchary i dziewięć lat treningów. Maja Chodacka z Grojca od najmłodszych lat konsekwentnie rozwija swoją pasję do karate, a kolejne sukcesy pokazują, że ciężka praca i determinacja przynoszą efekty. Na sportowej drodze ma już na koncie tytuły mistrzyni Polski, zwycięstwa w zawodach makroregionalnych i wyróżnienie dla najlepszej zawodniczki w kata.

WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ W PIERWSZEJ KLASIE

Przygoda Mai z karate rozpoczęła się, gdy miała zaledwie sześć lat i chodziła do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Wcześniej próbowała różnych aktywności. Trenowała balet, poznawała taniec ludowy, uczyła się również gry na gitarze. Żadna z tych pasji nie okazała się jednak tak silna jak zainteresowanie sztukami walki.

Duży wpływ na jej wybór miał tata, który sam trenował karate i zdobył tytuł mistrza Polski w walkach. Jego sportowa historia stała się dla Mai inspiracją do rozpoczęcia własnej przygody na macie.

Poza salą treningową Maja ma wiele innych zainteresowań. Lubi rysować, chętnie się uczy, a szczególnie interesuje ją chemia. Pasjonuje ją także język angielski, zarówno czytanie, jak i swobodna komunikacja. Obecnie kształci się w liceum na profilu biologiczno-chemicznym z rozszerzonym językiem angielskim. Wybór kierunku wiąże się również z zainteresowaniami jej mamy, która zawodowo zajmuje się biologią i chemią.

DZIEWIĘĆ LAT TRENINGÓW I 17 MIEJSC NA PODIUM

Sportowa konsekwencja Mai przekłada się na konkretne wyniki. W ciągu dziewięciu lat treningów aż siedemnaście razy stawała na podium zawodów.

Pierwszy taki sukces odniosła w 2022 roku podczas zawodów klubowych, gdzie zajęła trzecie miejsce. Był to początek kolejnych osiągnięć, wśród których nie zabrakło zwycięstw w ważnych krajowych i regionalnych imprezach.

W 2024 roku podczas Pucharu Polski w Tarnobrzegu zdobyła złoty medal w konkurencji kata w kategorii U12.

Kolejne znaczące sukcesy przyszły w czerwcu 2026 roku. Na Mistrzostwach Polski Maja wywalczyła złote puchary zarówno w kata, jak i kobudo. Nie był to jednak koniec jej znakomitych występów.

W październiku 2026 roku podczas zawodów Makroregionu Południowego w kategorii U14 ponownie pokazała wysoką formę. Zdobyła złoty puchar w kata, złoty puchar w kobudo, a także tytuł najlepszej zawodniczki w konkurencji kata.

KARATE TO NIE TYLKO MEDALE

Dla Mai karate oznacza znacznie więcej niż sportową rywalizację i kolejne trofea. Treningi nauczyły ją wytrwałości, odwagi i cierpliwości. Pokazały również, że niepowodzenia są częścią drogi do celu, a chwilowe trudności nie powinny być powodem do rezygnacji.

Przed młodą zawodniczką kolejne wyzwania i ambitne plany. Jednym z jej marzeń jest występ na Mistrzostwach Europy. Chciałaby nadal zdobywać medale, rozwijać swoje umiejętności i zajmować wysokie miejsca w sportowych rankingach.

MP

Stać nas na więcej

Pogorzanka Pogorzyce zakończyła rundę jesienną III ligi kobiet na ósmym miejscu z dorobkiem 13 punktów. Choć wynik pozostawia pewien niedosyt, trener Krzysztof Ślusarczyk przekonuje, że zespół ma znacznie większy potencjał. W rozmowie z Michałem Papiernikiem opowiada o problemach kadrowych, postępach młodych zawodniczek, futsalowych wyzwaniach i ambicjach na dalszą część sezonu. Nie ukrywa, że wiosną drużyna chce powalczyć nawet o miejsca w pierwszej piątce.



Pogorzanka Pogorzyce. FOT. Archiwum fotograficzne klubu

Pogorzanka zakończyła rundę jesienną III ligi kobiet na 8. miejscu, zdobywając 13 punktów. Jak ocenia pan tę rundę? Czy drużyna zrealizowała założenia przedsezonowe?
Zdobycie 13 punktów i ósme miejsce oceniam jako wynik poprawny, choć czujemy lekki niedosyt. Patrząc na całą rundę jesienną, zrealizowaliśmy większość założeń przedsezonowych. Niestety, liczne kontuzje i absencje mocno wpłynęły na naszą sytuację kadrową. Dlatego obecny dorobek punktowy nie w pełni odzwierciedla prawdziwy potencjał zespołu.

Które spotkania szczególnie zapadły panu w pamięć i czy jest jakiś mecz, którego wyniku najbardziej pan żałuje?
Szczególnie zapadł mi w pamięć mecz ostatniej kolejki z liderkami tabeli. Zagraliśmy z dużą intensywnością i dyscypliną taktyczną, a do sprawienia niespodzianki i odebrania punktów niepokonanym rywalkom zabrakło dosłownie dwóch minut. Najbardziej żałuję spotkań z Avią Świdnik, gdzie mimo problemów kadrowych powinniśmy zdobyć komplet punktów, oraz z Izolatorem Boguchwała, przegranego u siebie 2:3. W tym drugim meczu decydujący okazał się brak nominalnej bramkarki.

Czy ósme miejsce odzwierciedla aktualne możliwości zespołu, czy uważa pan, że Pogorzanka mogła zakończyć rundę znacznie wyżej?
Uważam, że ósme miejsce nie odzwierciedla w pełni naszych aktualnych możliwości. Biorąc pod uwagę liczne absencje i kontuzje, z którymi zmagaliśmy się przez całą rundę, obecna pozycja nie oddaje prawdziwych realiów. Jestem przekonany, że dysponując pełnym składem, ten zespół spokojnie stać na walkę o miejsca w przedziale 3–5.

Jak ocenia pan postępy drużyny w porównaniu z poprzednim sezonem? Czy zespół zrobił krok do przodu pod względem sportowym?
Porównując obecną rundę z poprzednim sezonem, zdecydowanie uważam, że zrobiliśmy wyraźny krok do przodu. Młode zawodniczki z roczników 2010 i 2011 coraz pewniej czują się w piłce seniorskiej, co bardzo cieszy i napawa optymizmem na przyszłość. Oczywiście są jeszcze elementy, nad którymi musimy mocno pracować. Jestem jednak przekonany, że jeśli ominą nas kontuzje, a zespół utrzyma wysokie zaangażowanie w tygodniowym mikrocyklu treningowym, szybko zdołamy wyeliminować te braki.

W przerwie między rundami zawodniczki nie odpoczywają, lecz rywalizują w I lidze PLF Kobiet, w Makroregionie IV. Skąd pomysł na połączenie rozgrywek trawiastych z futsalem?
W poprzednim sezonie przystąpiliśmy do rozgrywek II ligi głównie w celach szkoleniowych, chcąc jednocześnie urozmaicić nasz kalendarz startów. Zdominowaliśmy tamtą ligę, wygrywając ją w bardzo pewnym stylu. Dało nam to zasłużony awans na zaplecze Ekstraligi, dlatego naturalną decyzją było kontynuowanie rywalizacji na parkiecie, tym razem na wyższym poziomie.

Czym z perspektywy trenera najbardziej różni się futsal od tradycyjnej piłki nożnej? Jakie umiejętności zawodniczek są szczególnie ważne na parkiecie?
Z perspektywy trenera główną różnicą jest tempo gry. Ze względu na mniejsze pole gry wszystko dzieje się na parkiecie znacznie szybciej. O ile na dużym, trawiastym boisku można jeszcze ukryć pewne niedociągnięcia, o tyle w futsalu nie ma na to najmniejszych szans. Kluczowe na tym poziomie są przede wszystkim odpowiednie przygotowanie motoryczne, wyszkolenie techniczne oraz szybkość podejmowania decyzji pod presją przeciwnika.

W poprzednim sezonie Pogorzanka zadebiutowała w II lidze futsalu i od razu wygrała te rozgrywki. Czy tamten sukces sprawił, że apetyt na kolejne osiągnięcia jest jeszcze większy?
Oczywiście, tym bardziej że w naszej kadrze są zawodniczki mające już doświadczenie na tym szczeblu rozgrywkowym. Mimo to jako beniaminek podchodzimy do rywalizacji z chłodną głową i cały czas uczymy się tej ligi. Jesteśmy już po pierwszej kolejce, w której mierzyliśmy się na wyjeździe z ubiegłorocznym wicemistrzem. Zaprezentowaliśmy się bardzo dobrze, tracąc zwycięstwo dopiero w samej końcówce. W decydującym momencie zabrakło nam boiskowego cwaniactwa i doświadczenia, aby dowieźć korzystny wynik do ostatniego gwizdka.

Czy doświadczenie zdobyte na parkiecie może przełożyć się na lepszą grę Pogorzanki na trawie? Jak futsal wpływa na technikę, szybkość podejmowania decyzji i taktykę zawodniczek?
Jestem przekonany, że doświadczenie zdobyte na hali przełoży się na naszą grę na dużym boisku. Szybkość i precyzja charakterystyczne dla futsalu poprawią przyjęcia, celność podań i podejmowanie decyzji. Ważne będzie również lepsze przygotowanie motoryczne przed długim sezonem na trawie.

Jakie cele stawiacie sobie na obecny sezon futsalowy? Czy walka o czołowe miejsca i ponowne zwycięstwo w rozgrywkach są realnym założeniem?
Mamy w kadrze świetne zawodniczki, dlatego chciałbym mierzyć jak najwyżej, nie nakładając jednak na zespół niepotrzebnej presji. Czy zwycięstwo w lidze jest realne? W sporcie wszystko jest możliwe. Zdecydowanie widziałbym Pogorzankę w Ekstralidze, ale to boisko zweryfikuje, czy już teraz stać nas na walkę o podium lub awans. Na razie najważniejsze jest pełne zaadaptowanie się do realiów ligi. O naszym miejscu w tabeli przekonamy się pod koniec marca.

Czego możemy się spodziewać po Pogorzance w rundzie wiosennej III ligi? Czy kibice mogą liczyć na walkę o poprawę miejsca w tabeli?
Oczywiście chcemy poprawić naszą pozycję w ligowej stawce. Tak jak wspomniałem wcześniej, ten zespół spokojnie stać na miejsca w przedziale 3–5 i właśnie o takie lokaty będziemy wiosną walczyć. Warunkiem jest pełna dyspozycyjność kadry oraz to, aby tym razem omijały nas kontuzje i inne absencje.

IMPREZA TYGODNIA

35 zespołów walczyło w Chrzanowie

W sali sportowej UMKS-PMOS Chrzanów odbyła się druga edycja Turnieju Minisiatkówki o Puchar Niepodległości. Zawodniczki rywalizowały w kategoriach „jedynki" i „dwójki".

W turnieju wystartowało 35 zespołów: 19 w kategorii „jedynki" i 16 w „dwójkach". Oprócz gospodyń rywalizowały zawodniczki z SP nr 1 w Krzeszowicach i MCKiS Jaworzno.

W „jedynkach" całe podium zajęły reprezentantki Chrzanowa. Zwyciężyła Ola Pstrucha przed Olą Gnutek, a trzecie miejsce ex aequo zajęły Amelia Zajączkowska, Amelia Sikora i Lidia Szlachta z Krzeszowic.

W „dwójkach" najlepsze okazały się Zuzanna Masłowska i Alicja Schwarz z Jaworzna. Drugie miejsce zajęły Hanna Jędor i Ida Kowalska z Krzeszowic, a trzecie Anna Pierzchała i Amelia Kozikowska z Chrzanowa.

MP

Z BOISK, AREN I HAL

Cztery medale dla Victorii

Zawodnicy KS Victoria Ju-Jitsu zdobyli cztery medale podczas Mistrzostw Małopolski MLJJ Cracow Cup w Krakowie. Srebrne krążki wywalczyli Wiktoria Cioroch i Tymon Niewiedział, a dwa brązowe medale zdobył Kacper Łakomy.

Złoto, srebro i brąz unihokeistów

Trzy miejsca na podium wywalczyły drużyny PUKS Trzebinia podczas międzynarodowego turnieju w Opolu. Zespół z rocznika 2018 wygrał wszystkie spotkania i zdobył złoto. Srebrne medale przypadły ekipie z rocznika 2014, a brązowe zawodnikom z rocznika 2016.

Prawie 50 szachistów przy szachownicach

W Chrzanowie rozpoczął się cykl turniejów „Do trzech razy sztuka". W pierwszych zawodach, rozegranych 21 listopada, wystartowało prawie 50 osób. W grupie Open zwyciężył Michał Kaszuba, natomiast wśród dzieci do lat 12 najlepszy był Michał Radwański.

Bolesna porażka Opoki

TKS Opoka Trzebinia przegrał przed własną publicznością z ŁKS Kłos Olkusz 1:9. Gospodarze mieli swoje szanse w wyrównanych pojedynkach, ale ostatecznie tylko raz cieszyli się ze zwycięstwa. Jedyny punkt dla Trzebinian zdobył Rafał Długaj, pokonując Kacpra Sławińskiego 3:2.

eprasa.pl c4ab7cf529

Miało być odbicie, jest kolejny kryzys

Degradacja miała być dla MKS-u Trzebinia nowym otwarciem. Piąta liga okazała się jednak znacznie trudniejsza, niż zakładano. Zespół punktował nieregularnie, trenerzy się zmieniali, a drużyna zimuje tuż nad ligowym dnem. Teraz klub szuka nowego szkoleniowca i zapowiada wzmocnienia. Czy wiosna przyniesie wreszcie przełom?



Pod koniec rundy na trenerskiej ławce MKS Trzebinia zasiedli Kacper Ślusarek (z lewej) i Filip Głowacz



Fragment meczu Trzebini z Chełmkiem, zakończonego remisem 2-2.

Po spadku MKS Trzebinia z czwartej ligi wydawało, że gorzej być nie może. Jednak rzeczywistość napisała jeszcze czarniejszy scenariusz. Zamiast walczyć o czołówkę piątej ligi, zespół grał tak, jak w poprzednim sezonie. To znaczy tracił kolejne punkty, wystawiając nerwy kibiców na dużą próbę.

SERYJNE PORAŻKI, POJEDYNCZE WYGRANE

Gdyby trzeba było narysować w postaci sinusoidy dorobek zespołu w rundzie jesiennej, byłoby tam tylko kilka krótkich pików. Pierwszy pojawiłby się w 3. kolejce, kiedy po dwóch przegranych przyszło zwycięstwo z rezerwami Puszczy 1-0. Potem były trzy przegrane i bezbramkowy remis u siebie z Michałowianką Michałowice oraz zaraz potem wyjazdowa wygrana 5-2 z Przebojem Wolbrom. Po przegranej z Wróblowianką zdarzyło się zwycięstwo 4-2 w Bobrku oraz remis 2-2 na własnym obiekcie z Chełmkiem. To była druga i ostatnia w rundzie seria dwóch meczów pod rząd, w których MKS punktował. Następnie przyszły trzy porażki, a na koniec rundy punkt wywalczony z Kmitą Zabierzów po remisie 3-3.

Wobec takiego przebiegu sezonu działacze dość długo zachowywali spokój. Ostatecznie na początku października zdecydowali, że obowiązki pierwszego trenera oraz asystenta w sztabie szkoleniowym pierwszej drużyny MKS Trzebinia przestali pełnić Piotr Wesołowski i Krzysztof Doległo. Pierwszy był trenerem od 15 października 2025 roku, drugi pełnił funkcję asystenta od lipca ubiegłego roku. Rotacja nastąpiła po przegranym meczu z Wróblowianką, czyli po 9 kolejkach. Trener Piotr Wesołowski zdobył w nich z zespołem 7 punktów.

Trwały poszukiwania nowego szkoleniowca. Na ten okres na trenerskiej ławce zasiadł duet Kacper Ślusarek - Filip Głowacz. W sześciu meczach pod ich wodzą żółto-czarni zdobyli 5 punktów.

Na półmetku sezonu MKS z dorobkiem 12 „oczek” zajmuje 14. lokatę w stawce 16 zespołów.

STAWIAJĄ NA MŁODYCH, NAWET KOSZTEM WYNIKÓW

O komentarz rundy jesiennej poprosiliśmy prezesa klubu Tomasza Kobiereckiego.

- Wszyscy jesteśmy rozczarowani tą rundą. Liczyliśmy po cichu, że będziemy walczyć o czołówkę. Trener Piotr Wesołowski profesjonalnie prowadził zajęcia i sumiennie podchodził do swoich obowiązków. Trudno mu tutaj coś zarzucić. Liczyliśmy, że coś wreszcie zaskoczy. Trener słabsze wyniki tłumaczył mentalem piłkarzy. Mamy młody zespół. W czwartej lidze średnia wieku wynosiła niecałe 20 lat. Teraz po zmianach kadrowych kadra jest niewiele starsza. Wielu zawodników dopiero się u nas ogrywa i tak naprawdę wchodzi dopiero do seniorskiej piłki. Jednak warto stawiać na młodych, nawet kosztem wyników - podkreśla Tomasz Kobierecki.

Dodaje, że wszystkich tych zawodników, których chciał trener, udało się przed nowym sezonem pozyskać i zespół miał wszystko, by dobrze przygotować się do rozgrywek.

KTO NOWYM TRENEREM?

Trwa poszukiwanie kandydata na nowego trenera.

- Do końca listopada, a najpóźniej w grudniu powinniśmy go przedstawić. Nie chciałbym zdradzać jeszcze szczegółów. Powiem tylko, że w gronie kandydatów byli także szkoleniowcy z wyrobionymi nazwiskami - mówi prezes MKS-u.

Ten wybór szkoleniowca jest teraz o tyle większy, że obecnie w IV i V lidze trenerzy nie muszą już mieć uprawnień UEFA A, bo wystarczy UEFA B.

Do końca listopada zespół ma okres roztrenowania. W grudniu piłkarze dostaną wolne. Od stycznia zaczną przygotowania do rundy wiosennej.

Prezes zapewnia, że zimą w kadrze nastąpią przetasowania. Szykują się wzmocnienia.

- W tym sezonie o awans będzie już bardzo ciężko, ale w niedalekiej przyszłości Trzebinia musi mieć znów przynajmniej czwartą ligę - konkluduje Tomasz Kobierecki.

Na razie podstawowy cel drużyny to wydostanie się ze strefy spadkowej. A to może zapewnić tylko pełna mobilizacja i skuteczność od pierwszego meczu drugiej rundy. Ta zostanie wznowiona 13 marca. Do tego czasu drużynę czeka seria sparingów.

BILANS RUNDY JESIENNEJ

MKS na półmetku sezonu jest na 14. miejscu w tabeli z dorobkiem 12 punktów. Na ten dorobek złożyło się 3 wygrane, 3 remisy i 9 porażek. Bramki 26-38.

Na własnym obiekcie w 8 meczach zespół zgromadził 6 punktów (1 wygrana, 3 remisy i 4 przegrane). Bramki 11-15.
Na wyjeździe drużyna w 7 meczach wywalczyła 6 punktów (2 zwycięstwa i 5 przegranych), Bramki 15-23.

Bramki dla MKS-u strzelali: Kacper Grzebieluch - 6, Kacper Kaczmarczyk, Kacper Zembol, Dawid Tumiłowicz i Krystian Rejdych – po 3, Oskar Chechelski i Dawid Szewczyk – po 2 oraz Sławomir Duda, Konrad Kalinowski, Adrian Zybiński i Bartosz Kapera – po 1.

Marek Oratowski

Z psem u boku na światowe podium

Świetny występ Artura Jochymka z Trzebini na Mistrzostwach Świata WSA Dryland 2026 w Niemczech. Wraz ze swoim trzyletnim huskym Syriuszem wywalczył srebrny medal w canicrossie w kategorii weteranów. O zwycięstwie decydowały sekundy, a na trasie nie zabrakło nawet spotkania z kozami!

Mistrzostwa Świata WSA Dryland 2026 w sportach psich zaprzęgów, czyli wyścigach w warunkach bezśnieżnych z udziałem psów ras północnych, miały miejsce w dniach 20-22 listopada w niemieckim Ströhen, Rywalizacja odbywała się na terenie ogrodu zoologicznego Tierpark Ströhen w Dolnej Saksonii.

Zawody zorganizowała World Sieddog Association **(WSA)** we współpracy z lokalnym klubem. Obejmowały canicross (bieg z psem), bikejöring (jazda na rowerze z psem), dogscooter (hulajnoga z 1–2 psami) oraz wyścigi wózków zaprzęgowych, ciągniętych przez zespoły liczące od 4 do 8 psów.

W zawodach wystartowała liczna kadra wystawiona przez Polski Związek Sportu Psich Zaprzęgów (PZSPZ). W canicrossie wystartował Artur Jochymek z Trzebini razem z 3-letnim psem rasy husky Syriuszem. To była dla obu docelowa impreza tego sezonu, do które się długo przygotowywali.

- Udało nam się wywalczyć srebrny medal w kategorii weteranów, czyli zawodników w wieku powyżej 40 lat. Do rywalizacji przystąpiło dziewięciu zawodników. Przegraliśmy tylko z Czechem i jego psem. Wyścigi na trasie liczącej 4,6 kilometra trwały przez dwa dni. W pierwszym dniu mieliśmy bardzo dobry czas i traciliśmy do zwycięzcy tylko 4 sekundy. Niestety w drugim dniu poszło nam gorzej. Wszystko przez to, ze trasa wiodła po ogrodzie zoologicznym i Syriusz zainteresował się kozami, które były za płotem. Doskoczył do nich, co nas wytrąciło z rytmu. Mimo to z drugiego miejsca jestem bardzo zadowolony. Ponad 9 kilometrów przebiegliśmy w pół godziny. To był mój jak dotąd najszybszy bieg z psem – relacjonuje Artur Jochymek.



Artur Jochymek z Syriuszem

W ubiegłym roku we Włoszech w mistrzostwach świata WSA także w kategorii weteran zajął trzecie miejsce. W 2025 roku również był trzeci w mistrzostwach Polski w canicrossie. Natomiast w dogtrekkingu, czyli biegu z psem na orientację, został wicemistrzem Polski.

- Przede mną jeszcze w tym roku regionalne zawody. W sobotę 28 listopada czeka mnie Bieg Herosa po Pustyni Błędowskiej. Wygląda na to, że będą zimowe warunki – mówi Artur Jochymek.

(MO)

KRÓTKO

Dziewczęta potrenują w „trójce”

MKS Fablok Chrzanów zaprasza dziewczęta z roczników 2015-2017 do wspólnych treningów, sportowej przygody, poznawania nowych koleżanek i rozwijania piłkarskiej pasji.

„U nas liczy się drużyna, zaangażowanie, dobra atmosfera i radość z gry. Bo piłka nożna to nie tylko gole i zwycięstwa - to przyjaźnie, emocje, wspólne cele i mnóstwo niezapomnianych chwil! „ - przekonują działacze. Treningi odbywają się we wtorki w godzinach 18.30-20.00 w SP nr 3 w Chrzanowie.

Kto zdobędzie puchar dyrektora ZG Janina?

W niedzielę 29 listopada w hali sportowej w Libiążu odbędzie się doroczny turniej drużyn oddziałowych o puchar dyrektora ZG Janina. Do rywalizacji stanie w tym roku siedem drużyn. Powalczą systemem „każdy z każdym”. Turniej potrwa od godziny 12 do 18.

Wychowankowie będą się rozwijać poza Libiążem

Pięciu wychowanków Szkoły Piłkarskiej Górnik Libiąż wzięło ostatnio udział w treningach testowych dla klubów partnerskich Górnika Zabrze. W Zabrzu zaprezentowali się: Mikołaj Księżarczyk, Brunon Barankiewicz, Jakub Paprot, Marcel Bielawa i Franciszek Jesionowski

Działacze przekonują, że to nie jedyny dowód na to, że wychowankowie świetnie rozwijają się i regularnie zwracają na siebie uwagę większych klubów. Tylko w tym roku część starszych zawodników wytransferowana została do większych klubów. Olivier Palka (rocznik 2010) i Wojciech Boratyński (r. 2011) trafili do Podbeskidzia. Patryk Madej (r. 2011) do Polonii Bytom, Leon Wójcik (r. 2013) do GKS Katowice, a Antoni Jesionowski (r. 2015) do Wisły Kraków.

Ponadto Patryk Chylaszek (r. 2014) łączy grę w libiąskim klubie z uczestnictwem w projekcie Future Wisły Kraków. Kilku zawodników jak co roku trafiło do klubów z niższych lig, co jest normalną praktyką w momencie, kiedy kończą szkolenie po kategorii trampkarza.

(MO)

eprasa.pl c4ab7cf529

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZY (K/M) - 606 857 875

• ELEKTRYKA - wiedza podstawowa, montera instalacji wod-kan, pracownika fizycznego - 792 918 815

• KIEROWCĘ na weekendy do rozwozu zamówień - 506 027 185

• KIEROWCÓW kat. C, C+E (K/M) - 606-857-875

• MAJSTRA robót drogowych lub kanalizacyjnych (K/M) - 606-857-875

• MECHANIKA sprzętu budowlanego (K/M) - 606 857 875

• MONTERÓW kanalizacji zewnętrznych (K/M) - 606-857-875

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki (K/M) - 606-857-875

• PRACOWNIKÓW do docieplеń z doświadczeniem - 663-310-949

• UBOJNIA Koko w Dulowej poszukuje pracownika produkcji - praca w porze nocnej, umowa o pracę - cały etat. Kontakt: 692-912-700, mail: biuro@ubojniakoko.pl

• ZATRUDNĘ ślusarza, ślusarza-spawacza, montera, operatora CNC do pracy na warsztacie na terenie Trzebini. Kontakt tel. 602-751-281

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• AUDI A3 Sportback, 2023 rok, przebieg 23300 km, 1.5 benzyna, polski salon, pierwszy właściciel, serwis ASO, gwarancja fabryczna do 2028r., bezwypadkowe, bezkolizyjne, 112900 PLN. Tel. 781 561 224

• SEICENTO SX 09 2002 r. w dobrym stanie, 1800 PLN. Tel. 697-474-148.

Kupię (m)

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane; własny transport - 604-188-647

KUPIĘ każdą toyotę - 531 666 333



• SKUP aut - 516-159-309

Części motoryzacyjne

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• GARAŻ w Chrzanowie, przy ul. Kwiatowej. Tel. 696-476-005

Kupię (n)

• KUPUJEMY za gotówkę domy, działki, zadłużone, z problemami. Profesjonalnie, szybko. Tel. 533 55 33 88. Biuro: Trzebinia, Kościuszki 50.

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• BRAMY, bramki i ogrodzenia. Usługi ślusarskie i spawalnicze - 730-718-715

• BRAMY, bramki i ogrodzenia. Usługi ślusarskie i spawalnicze - 730-718-715

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074

• BRUKARSTWO. Tel. 505-148-009.

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. 798-381-658

• DACHY, tarasy, pokrycia dachowe, rynny, podbitki. Usługi zwyżką. Tel. 535 720 932

• DACHY - malowanie, mycie, konserwacja; 518-706-099

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

• FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 21 lat doświadczenia - 664 781 745

• GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie - 604-233-545

• MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl

• **MALOWANIE, gładzie, panele - 501-215-951**

• MALOWANIE, gładź, tapetowanie, układanie płytek - 606-347-212

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe) - 518-706-099

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121

• SZTACHETY - 730-718-715

• TARASY drewniane, betonowe i systemowe - 518-706-099

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936

• WYCINKA drzew. Czyszczenie rynien. 502-277-286

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505**

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• **INSTALACJE elektryczne - 600-789-505**

• INSTALACJE wod-kan., awarie - 518 706 099

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940

• WC, co, przeróbki. Tel. 577 381 254

Serwisowe

• LODÓWKI - naprawa. 501-722-754

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Transportowe

• **KONTENERY - wywóz gruzu; 668-340-936**

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936

• PRZEWÓZ rzeczy - transport, 518-706-099

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

Prawne

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja - 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• **730 067 038 Wycinka. Usługi ogrodnicze - 515 646 722**

• DOSTAWA gazu w butlach. Max-gaz - 694-521-066, 32-711-98-40

BAZAR

Różne

• BARCELONA - Katalonia, 7-13.02.2027, 530 euro + samolot. Tel. 609-812-239

• WYPROWADZANIE pieska 2 razy dziennie - Chrzanów, 796 210 800

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych; Chrzanów, Topolowa 42. Rejestracja 601 912 273

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-17, piątek 8-12. Rejestr.tel. pon. środa 12-17.30, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog - 662 886 299

Firma WODHURT

oferuje kotły:
◆węglowe
◆gazowe
◆pelletowe

RATY!!!

Armatura sanitarna wod.-kan., gaz, c.o.

Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986



BURMISTRZ LIBIĄŻA INFORMUJE,
że na stronach internetowych www.libiaz.pl, BIP oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Libiążu na okres 21 dni tj. od 26.11.2026 r. do 17.12.2026 r. zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia, użyczenia i oddania w dzierżawę.

WÓJT GMINY BABICE INFORMUJE,
że na okres 21 dni, tj. od 26.11.2026 r. do 17.12.2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Babice oraz stronach internetowych www.babice.pl, BIP wywieszone zostały wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do użyczenia i dzierżawy.





MALOWANIE
- dachów
- elewacji
- konstrukcji stalowych
- hal

602 882 325
600 118 477
www.maluty.com.pl

ROLETY ZEWNĘTRZNE
250 zł/m² brutto
ROLETY WEWNĘTRZNE, PLISY, MOSKITIERY
gratis! Pomiar Montaż Dojazd
26 lat tradycji
TELEFON FACHBUD
601 892 200 • 601 435 839

F.H.U. EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 600 912 309
32-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543
Kompleksowe roboty budowlane, wykończeniowe. Tanio, terminowo
Elewacje z docieplaniem styropianowym
tynki mineralne i akrylowe
Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

1. Wejdź na przelom.pl
2. Z menu wybierz zakładkę **OGŁOSZENIA** następnie kliknij w przycisk **DODAJ OGŁOSZENIE**

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!

blik

od 2 zł/słowo

eprasa.pl c4ab7cf529

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog: Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - poniedziałek i piątek 14-19. Rejestracja SMS - 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Rejestracja telefoniczna VasCorMed - 885 805 182

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne - 607-266-601

Ortodoncja

• Lek. Dent. Małgorzata Musiał. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Chrzanów, Aleja Henryka 75 - 32-754-16-20, 505 656 639

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 600 312 631

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, 1 Maja 11c. Refundacja NFZ - 32-623-11-31

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI!



BLISKO WASZYCH SPRAW!

przelom.pl
PORTAL ZIEMI CHRZANOWSKIEJ









przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel. 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Andrzej Gawera,
Weronika Mosur-Darowska,
Tadeusz Jachnicki,
Alicja Molenda,
Marek Oratowski,
Michał Papiernik,
Klaudia Remsak

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
nakład: 3500 szt.

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50
pn. 9.00 - 16.00
wt. śr. 9.00 - 15.00
cz. 9.00 - 14.30
pt. 9.00-13.00

reklama i promocja
tel. 32 612-25-50
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl c4ab7cf529

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
Niesamowite przygody skarpetek 4. Do roboty! (Kino Przyjazne Sensorycznie) - 26.11. godz. 15:30
Ebenezer Scrooge. Opowieść wigilijna - 26.11. godz. 17:00; 27-30.11. godz. 20:15; 1-3.12. godz. 20:15
Nasza rewolucja - 26.11. godz. 20:00; 27-30.11. godz. 17:30; 1-3.12. godz. 17:30
Struś Pędziwiatr i zemsta Kojota - 27-30.11. godz. 15:30; 1-3.12. godz. 15:30

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
Struś Pędziwiatr i zemsta Kojota - 27.11. godz. 15:00; 29-30.11. godz. 15:00
Dziki Koń Dziewięć - 27.11. godz. 17:00; 29-30.11. godz.17:00
Nasza rewolucja - 27.11. godz. 19:30; 29-30.11. godz.19:30
Hokus: Królestwo magii - 4.12. godz. 15:00, 17:00; 5.12. godz. 14:00; 6.12. godz. 11:00, 17:00; 7.12. godz. 15:00, 17:00
Andre Rieu. Pada śnieg - koncert świąteczno-noworoczny - 5.12. godz. 16.00
Narodzenie Króla. Zero A.D. - 4-7.12. godz. 19:15

KINO SOKÓŁ W TRZEBINI Z POWODU REMONTU NIECZYNNE DO KOŃCA LISTOPADA

FILM

Dziki Koń Dziewięć



Martin McDonaugh wypracował sobie status twórcy, na którego filmy się czeka. Sprawiły to dwie ostatnie pozycje z jego dorobku - wielokrotnie nagradzane „Duchy Inisherine" oraz „Trzy billboardy za Ebbing, Missouri". „Dziki koń dziewięć" nie zawodzi oczekiwań.
Rok 1973. Dwójka agentów CIA: umierający na raka Chris (John Malkovich) oraz jego młodszy partner Lee (Sam Rockwell) przyjeżdża na Wyspę Wielkanocną. Ta wizyta w przerwie przygotowań rządu USA do zamachu stanu w Chile początkowo wydaje się absurdalna. Chris rozpowiada wszystkim na lewo i prawo o tajnej misji i dodatkowo coraz śmielej myśli o spisaniu swoich wspomnień z innych ściśle strzeżonych tajemnic CIA, w tym zamachu na prezydenta Keneddy'ego. Lee ma za zadanie go pilnować, a wkrótce usunąć. Pomiędzy przyjaciółmi toczy się rodzaj gry, w której lojalność walczy z rozkazami.
Mamy tu wszystko, do czego McDonaugh nas przyzwyczaił: tragizm przemieszany z gorzką ironią, naprawdę brawurowy czarny humor i zadumę nad losem niewinnych i słabszych, którzy nieustannie padają ofiarą możnych tego świata. Scenariusz jak zawsze u McDonaugha jest żelazny. Aktorzy wybitni. Forma podporządkowana historii i genialnym dialogom. Tematem tego filmu jest gorycz przemijania, ale również refleksja nad naszą sprawczością. Czy jednostka w świecie, w którym nie ma miejsca na sprawiedliwość, może jeszcze cokolwiek zdziałać? - pyta reżyser. I daje nieoczekiwanie konstruktywną odpowiedź.
Tomasz Jurkiewicz

KONCERTY

OSTATNI POCIĄG NA POŁUDNIE - RECITAL MARIMBOWO-WIBRAFONOWY - 27 listopada godz. 17:30, Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. J. Garści w Chrzanowie. Bezpłatne wejściówki w szkole muzycznej oraz Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chrzanowie.
Na scenie wystąpi Wojciech Klag - młody, niezwykle utalentowany perkusista, laureat stypendium Młoda Polska 2026 i zdobywca licznych nagród na prestiżowych konkursach w Polsce i za granicą. Artysta, który udowadnia, że instrumenty perkusyjne potrafią zachwycać, wzruszać i zaskakiwać.

ANDRZEJKI Z ANDRZEJEM 8 - 28 listopada godz. 18:30, kub Stara Kotłownia w Chrzanowie. Bilety: 25 zł (przedsprzedaż), 30 zł w dniu koncertu.
Zagrają Wyjście Awaryjne i Wödar.

ETERNUM: ZOSTAJE NA WIEKI - 28 listopada godz. 18.00, Libiąskie Centrum Kultury. Wstęp wolny.
Muzyka, pasja i młode talenty na jednej scenie! Wystąpią: Maria Świstak, Patryk Maciejowski, Milena Burczy, Paulina Marcela, Bartek Ciuła i Piotr Michniewicz.



KONCERT ANDRE - ANDRZEJKI W MUZEUM - 28 listopada godz. 16:00, Małopolskiego Muzeum Pożarnictwa w Alwerni. Bilet: 80 zł.
Dla dorosłych organizatorzy przygotowali koncert Andre, a dla dzieci, których opiekunowie i rodzice wybierają się na koncert, andrzejkowe warsztaty.
Warsztaty są w cenie biletu na koncert, bez dodatkowej opłaty. Jeden bilet obejmuje warsztaty dla maks. 2 dzieci. Zajęcia trwają przez cały koncert, w dwóch grupach wiekowych. Na dzieci czeka lanie wosku przez dziurkę od klucza, losowanie karteczek z imionami, ustawianie butów w stronę drzwi, rzucanie za siebie skórki z jabłka i odkrywanie, co ukryto pod trzema miseczkami.

KONCERT Z OKAZJI 196. ROCZNICY POWSTANIA LISTOPADOWEGO - 29 listopada godz. 16:00, Dwór Zieleniewskich w Trzebini. Wstęp wolny.
Koncert charytatywny połączony z aukcją i zbiórką publiczną na rzecz dzieci chorych onkologicznie.

PIOSENKI MIĘDZY WIERSZAMI - KONCERT WERONIKI BŁASZCZYŃSKIEJ / WEROSŁAWY - 4 grudnia godz. 19:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie.
Werosława zabierze uczestników w muzyczną podróż pełną nastroju i emocji, a towarzyszyć jej będzie Przemysław Pankiewicz.

POD GWIAZDAMI BAŚNI - 5 grudnia godz. 16:00, Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie. Bilety: 20 zł.
Na scenie wystąpią wokaliści Grupy Wokalnej Impresja pod kierownictwem Ireny Paprockiej oraz tancerze Studia Baletowego MCKiS, przygotowani przez Annę Igielską-Zimny.

SPOTKANIA / KONFERENCJE

SPOTKANIE POETYCKIE: FAZY LUSTRA, PORY DNIA - 27 listopada godz. 17.00, Klub Stara Kotłownia w Chrzanowie.
Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie oraz Grupa twórcza „Cumulus" zapraszają na kolejny wieczorek poetycki -spotkanie z poezją Moniki Zając-Czerkies. Oprawa muzyczna: Grupa Wokalna Impresja.



SPACER HISTORYCZNY: WZGÓRZA LIBIĄŻA - 28 listopada, zbiórka o godz. 10.00 pod Libiąskim Centrum Kultury.
Trasa liczy około 6 kilometrów, a przewidywany czas trwania wędrówki to około 2,5 godz. Zalecamy buty trekkingowe. Nie są wymagane zapisy, wystarczy przyjść na miejsce zbiórki.

IMPREZY / WYDARZENIA

KONCERT BARBÓRKOWY ORAZ GALA BARBARKI - 1 grudnia godz. 16:00, Libiąskie Centrum Kultury. Liczba miejsc ograniczona - obowiązują bezpłatne wejściówki (rezerwacja miejsc: 32 627 12 62 w. 15.).
W programie koncert Orkiestry Dętej Zakładu Górniczego Sobieski oraz Gala Barbarki, po której odbędzie się wernisaż fotografii autorstwa Jakuba Byrczka pt. „Patronka". Podczas Gali Barbarki zostaną wręczone „Barbarki", czyli statuetki przyznawane osobom, które w szczególny sposób angażują się we wspieranie i rozwój kultury w Libiążu.



KIERMASZ ŚWIĄTECZNY ORAZ WIELKIE UBIERANIE CHOINKI - 5 grudnia godz. 10:00-14:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie.
W tym dniu biblioteka zamieni się w miejsce pełne świątecznych inspiracji, wyjątkowych drobiazgów i bożonarodzeniowej atmosfery. Na uczestników czekać będą także: aromatyczna herbatka świąteczna, warsztaty rodzinne, podczas których będzie można wspólnie i kreatywnie spędzić czas, warsztaty ozdabiania pierniczków z Kawiarnią Literacką Melba.

ZŁAP SWAP NA ZIMĘ! - 5 grudnia godz. 10:00-14:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie.
To świetna okazja, żeby odświeżyć swoją szafę, znaleźć perełki na zimowy sezon i dać ubraniom drugie życie. Przynieś to, co może przydać się komuś innemu, i poszukaj czegoś dla siebie! Wymieniaj, kupuj, sprzedawaj - ubrania, dodatki i inne skarby.

MIKOŁAJKOWA KRAINA CZARÓW - 5 grudnia godz. 14.00, Świetlica w Gromcu. Wstęp 10 zł.
W programie: spotkanie ze św. Mikołajem, pokaz UV - show „W krainie Śnieżki", występ dzieci z grupy tanecznej „eMotion", warsztaty plastyczne, świąteczne atrakcje i animacje.

MIKOŁAJKI PEŁNE MAGII - 6 grudnia, Libiąskie Centrum Kultury.
W programie:
13.00 - Kiermasz świąteczny (wstęp wolny).
15.00 - Musical „Już czas, idzie Mikołaj" (bilety: 10 zł). Na scenie wystąpią dzieci i młodzież z sekcji LCK: grupa teatralna „Pióro", studio wokalne, grupy taneczne „Teatranki" i „Impulsik", muzyczne psoty. Na zakończenie spotkanie ze Świętym Mikołajem!
O godz. 15.00 wystartuje kolejna edycja **Zimowej podróży św. Mikołaja - czyli zimowego rajdu rowerowego** dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Na uczestników czeka przygoda, konkursy a na koniec ognisko.



WARSZTATY

ŚWIĄTECZNE WARSZTATY CZEKOLADY - 1 grudnia godz. 9:00, 10:30, 12:00, Klub Stara Kotłownia w Chrzanowie. Czas trwania warsztatów: 60 minut; koszt: 45 zł. Warsztaty przeznaczone są dla dzieci w wieku 6-10 lat. Uczestnicy samodzielnie przygotują i ozdobią czekoladowe choinki z pysznej belgijskiej czekolady, które zabiorą ze sobą do domu. Zapisy w kasie Kina Sztuka / Informacji MCKiS; rezerwacje: 32 623 30 86 wew. 35.

OGŁOSZENIE







eprasa.pl c4ab7cf529

WIESŁAW KUROWSKI (1941-2026)

Sztygar zakochany w górach

W środę 25 listopada odbył się pogrzeb Wiesława Kurowskiego z Chrzanowa. Był emerytowanym górnikiem i przez 30 lat działał w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim. Lubił pracę na działce i zarażał innych swoim poczuciem humoru.



fot. PTT Chrzanów

Wiesław Kurowski

Wiesław Kurowski przyszedł na świat w 1941 roku. Po zdaniu matury ukończył w Krakowie studia ekonomiczne. Pierwszym miejscem jego pracy były Chrzanowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych Stella. Potem przyjął się do Przedsiębiorstwa Robót Górniczych (PRG) i pracował w dozorze. Między innymi brał udział w drążeniu sztolni w elektrowni szczytowo-pompowej. Dzięki temu z Jeziora Międzybrodzkiego woda mogła być pompowana do zbiornika wyrównawczego na górze Żar. Pod PRG pracował także w kopalni w Libiążu, gdzie brał udział w drążeniu chodników. Po przejściu na emeryturę dorabiał sobie w Thermoplaście w Libiążu. Przydała mu się wtedy znajomość języka niemieckiego.

Jako górnik w wolnym czasie szukał przestrzeni. Znajdował ją w górach.

1 kwietnia 1997 roku zapisał się do chrzanowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Przez wiele kadencji pełnił funkcję sekretarza komisji rewizyjnej. Wielokrotnie reprezentował także oddział na Zjeździe Delegatów PTT, najwyższej władzy Towarzystwa.

Przez wiele lat jeździł na wycieczki organizowane przez lokalnych miłośników turystyki górskiej.

- Służył chętnie pomocą przy organizacji wielu naszych imprez. Mam na myśli rajdy na orientację czy konkursy wiedzy o górach. Był człowiekiem bardzo pogodnym, duszą towarzystwa. Sypał kawałami i rozweselał wszystkich dookoła - wspomina Remigiusz Lichota, prezes oddziału PTT w Chrzanowie.

Gdy tylko mógł, pracował także na działce, spędzając na niej wiele czasu.

Miał żonę Bernadettę. Oboje świętowali niedawno 61. rocznicę ślubu. Doczekali się dwóch synów - Krystiana i Ireneusza. A także troje wnuków i dwoje prawnuków.

- Tata był bardzo dobry i pogodny. A także pracowity i opanowany. Zabierał nas od dziecka w góry. Schodziliśmy razem całe Beskidy, od schroniska do schroniska. Między innymi uczestniczyliśmy w rajdach organizowanych przez koło PTTK działające przy KWK Janina, gdzie tata pracował jako sztygar. Był także współzałożycielem kręgów Domowego Kościoła, w którym działał. Pomagał mu w tym ks. Bogusław Filipiak - opowiada syn Krystian, mieszkający w Anglii.

Wiesław Kurowski chorował ponad rok. Zmarł 18 listopada. Jego pogrzeb odbył się 25 listopada. Po mszy świętej w kościele Matki Bożej Różańcowej w Chrzanowie nastąpił przejazd na cmentarz komunalny, gdzie zmarły spoczął.

(MO)

Na cmentarzach przybywa kolumbariów

Kolumbaria stają się coraz popularniejszym miejscem pochówku. Chrzanów rozbudowuje istniejące, Trzebinia przygotowuje się do budowy kolejnego, a Libiąż przymierza się do stworzenia pierwszego takiego obiektu. To jeden ze sposobów na rozwiązanie problemu kurczącej się przestrzeni na lokalnych cmentarzach.

W powiecie chrzanowskim funkcjonują obecnie dwa kolumbaria. Pierwsze powstało w 2010 r. na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie, drugie w 2015 r. na cmentarzu przy ul. Luzara w Trzebini. W chrzanowskim kończą się już wolne nisze. W trzebińskim niemal całkowicie zapełniona jest pierwsza ściana, a w drugiej niedawno odbył się pierwszy pochówek.

Tradycyjne groby zajmują znacznie więcej przestrzeni niż miejsca przeznaczone na urny. Budowa kolumbariów pozwala więc samorządom ograniczyć konieczność powiększania nekropolii. Sprzyja temu rosnąca popularność kremacji. Pochówek urnowy umożliwia również częstsze korzystanie z istniejących grobów rodzinnych.



Kolumbarium na cmentarzu parafialnym w Trzebini przy ul. Mariana Luzara. Pierwsza ściana jest prawie pełna. Rozpoczęły się pochówki w drugiej.

CHRZANÓW: 488 NOWYCH NISZ

Największą inwestycję w tym zakresie realizuje obecnie Chrzanów. Na cmentarzu komunalnym powstaną trzy obiekty, które architekturą i estetyką będą nawiązywać do oddanej niedawno sali pożegnań. Łącznie znajdzie się w nich 488 nisz na urny. Obiekty będą wykorzystywać energię słoneczną.

Inwestycję w formule „zaprojektuj i wybuduj" realizuje chrzanowska firma ROMIX. Koszt przedsięwzięcia wynosi 2,5 mln zł, a zakończenie prac zaplanowano na maj 2027 r.

TRZEBINIA: KOLEJNE KOLUMBARIUM NA KRYSTYNOWIE

Gotowy jest już projekt kolumbarium na cmentarzu komunalnym w Krystynowie, w Trzebini, gdzie praktycznie wyczerpały się miejsca pod nowe groby. W projekcie budżetu gminy na 2027 r. przewidziano na ten cel 220 tys. zł, a w wieloletnim planie finansowym na 2028 r. kolejne 330 tys. zł.

- Obiekt zaprojektowano w formie segmentów A i B ułożonych równolegle. Każdy z segmentów posiada 54 nisze na urny, co daje łącznie 108 nisz. Wykonawca projektu uzyskał w imieniu gminy pozwolenie na budowę - informował na październikowej sesji wiceburmistrz Jarosław Głogowski.

Kolumbarium uwzględniono również w projekcie rozbudowy cmentarza w Lgocie. Na razie zrealizowano jednak tylko pierwszy etap inwestycji, który nie obejmował budowy tego obiektu.

LIBIĄŻ PRZYMIERZA SIĘ DO BUDOWY

O stworzeniu pierwszego kolumbarium na swoim cmentarzu komunalnym myśli również gmina Libiąż.

Plany wszystkich trzech największych gmin powiatu chrzanowskiego pokazują, że pochówki urnowe stają się coraz istotniejszym elementem planowania przestrzeni cmentarnej.

(AM)

Odeszli od nas

Wspominamy nazwiska mieszkańców powiatu chrzanowskiego, których pożegnaliśmy na zawsze w ostatnich dniach.

- Wojciech Niemiec, lat 83, zmarł 9 listopada, pochowany 13 listopada na cmentarzu w Trzebini
- Wojciech Siegmund, lat 72, zmarł 5 listopada, pochowany 18 listopada na cmentarzu w Trzebini-Gaju
- Apolonia Głownia, lat 91, zmarła 14 listopada, pochowana 17 listopada na cmentarzu w Płazie
- Bogdan Knapik, lat 72, zmarł 17 listopada, pochowany 20 listopada na cmentarzu w Trzebini
- Leszek Stolarski, lat 68, zmarł 15 listopada, pochowany 20 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Stanisława Taborska, lat 81, zmarła 15 listopada, pochowana 19 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Tadeusz Biskup, zmarł 16 listopada, pochowany 19 listopada na cmentarzu w Libiążu
- Leszek Kurek, lat 67, zmarł 16 listopada, pochowany 19 listopada na cmentarzu w Zagórzu
- Piotr Kramarz, lat 47, zmarł 16 listopada, pochowany 19 listopada na cmentarzu w Lgocie
- Piotr Skoczylas, lat 50, zmarł 17 listopada, pochowany 20 listopada na cmentarzu w Trzebini
- Stanisława Bigaj, lat 76, zmarła 17 listopada, pochowana 19 listopada na cmentarzu w Libiążu
- Tadeusz Jagodziński, lat 74, zmarł 14 listopada, pochowany 18 listopada na cmentarzu w Trzebini
- Andrzej Kotela, lat 83, zmarł 18 listopada, pochowany 21 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Anna Barańska, lat 89, zmarła 19 listopada, pochowana 21 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Ignacy Turczak, lat 76, zmarł 17 listopada, pochowany 21 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Irena Notecka, lat 56, zmarła 16 listopada, pochowana 21 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Zofia Pikur, lat 80, zmarła 10 listopada, pochowana 23 listopada na cmentarzu w Chrzanowie
- Andrzej Biśta, lat 68, zmarł 20 listopada, pochowany 23 listopada na cmentarzu w Kościelcu
- Bartłomiej Kawala, lat 40, zmarł 13 listopada, pochowany 21 listopada na cmentarzu w Lgocie
- Jan Macuda, lat 87, zmarł 19 listopada, pochowany 21 listopada na cmentarzu w Okleśnej
- Tomasz Szczepaniak, lat 86, zmarł 22 listopada, pochowany 24 listopada na cmentarzu w Libiążu
- Mieczysław Filo, lat 89, zmarł 19 listopada, pochowany 23 listopada na cmentarzu w Płokach

Nekrologi publikujemy na bieżąco i nieodpłatnie w dziale Nekrologi na portalu przelom.pl. Tam możecie zapalić Zmarłym wirtualny znicz i złożyć kondolencje rodzinie. *Kontakt w sprawie publikacji:* ***gazeta@przelom.pl, tel. 32- 612-25-50***

Serdeczne podziękowania
wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowej

ŚP. ANDRZEJA KOTELI

Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom,
Dyrekcji i Pracownikom ZUS, Dyrekcji i Pracownikom
OPS w Trzebini, Zarządowi ZNP w Trzebini
i jego członkom, a także Zakładowi Pogrzebowemu
T. Gielarowski

składają

Żona, Córka, Syn z Rodzinami

OGŁOSZENIE

Usługi Pogrzebowe „BRATEK"
Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna
i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie
i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

OGŁOSZENIE

Vladex od 1989 r.
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Alwernia
ul. Kasztanowa 2
12 280 61 58
605 240 728
biuro@vladex.pl
• Nowoczesna flota karawanów
• Szeroki wybór trumien i urn
• Piękne wieńce i wiązanki
• Całodobowy transport zmarłych 24 h
• Służba pogrzebowa 24 h
• Kremacje
• Klepsydry
www.vladex.pl
Załatwiamy wszelkie formalności BEZGOTÓWKOWE związane z pogrzebem w ramach ZUS, KRUS i inne.

eprasa.pl c4ab7cf529

przełomowe KADRY



Zalew Chechło tuż przed wschodem słońca – nastrojowy krajobraz uchwycił na fotografii Aleksander Brzózka z Młoszowej, który regularnie dzieli się swoimi zdjęciami w grupie PRZEŁOMowe Kadry.

Spokojna tafla wody odbija barwy rozświetlonego porannego nieba. Nad horyzontem pojawiają się pierwsze promienie słońca, a ciemne chmury nabierają różowych i pomarańczowych odcieni. Na pierwszym planie widać roślinność zanurzoną w wodzie, która dodatkowo podkreśla charakter jesiennego kadru.

Fotografia pokazuje Zalew Chechło w wyjątkowym momencie – tuż przed rozpoczęciem dnia, kiedy światło i odbicia na wodzie tworzą niepowtarzalny nastrój.

Aleksander Brzózka mieszka w Młoszowej i od dłuższego czasu dzieli się w grupie swoimi kadrami, przede wszystkim krajobrazowymi. Jak sam przyznawał wcześniej, fotografia pojawiła się w jego życiu niejako przy okazji górskich wyjazdów.

(taj)

Napad pod Szczakową: Kamieniami w personel za próbę obrony węgla

W biały dzień na linii kolejowej w kierunku Szczakowej doszło do bezczelnego rabunku. Banda złodziei obskoczyła pociąg towarowy, by skraść węgiel z wagonów, a na interwencję obsługi odpowiedziała brutalnym atakiem.



Do zdarzenia doszło - jak informował „Tygodnik Chrzanowski" w 47. nr z 20 listopada 1909 roku - we wtorek, 12 października 1909 roku, około godziny 9:00. Banda opryszków napadła na jadący w stronę Szczakowej pociąg towarowy nr 1478. Ich celem było zrabowanie składowanego w wagonach węgla.

Gdy konduktorzy zauważyli kradzież i zatrzymali skład, napastnicy początkowo odskoczyli od wagonów. Po chwili jednak powrócili z zebranymi przy torach kamieniami i z impetem obrzucili nimi personel pociągowy. W wyniku ataku konduktor Franciszek Pilch odniósł ciężką i niebezpieczną ranę twarzy.

Redakcja lokalnego tygodnika ostro skrytykowała bezradność organów ścigania wobec narastającej fali przestępczości na kolei. Wystosowano pilny apel do żandarmerii, by wreszcie położyła kres bezczelnym rabunkom dokonywanym w biały dzień na trasach Szczakowa-Trzebinia oraz Trzebinia-Oświęcim.

(taj)

10 lat temu pisaliśmy w „Przełomie"

W numerze 47. (1271), który ukazał się 23 listopada 2016 roku, pisaliśmy między innymi:


przełom
Porwał z miłości
Cała Polska żyła historią uprowadzenia 13-letniej Romki w centrum Chrzanowa. Została wciągnięta do samochodu...
Nie dała się napić wódki i straciła życie
Zamaskowany złodziej napadł na sklep
TEMAT NUMERU:
Niska emisja do likwidacji

■ Cała Polska żyła historią uprowadzenia 13-letniej Romki w centrum Chrzanowa. Została wciągnięta do samochodu i wywieziona za granicę. W poszukiwania włączyła się nawet komenda główna policji. Ania, razem z koleżanką, szła do sklepu. Nagle, na ul. Jagiellońskiej, wyskoczył z Mercedesa mężczyzna. Wciągnął 13-latkę do środka. Samochód odjechał z piskiem opon. Zarówno policja, jak i prokuratura, od początku podejrzewały porwanie na tle kulturowym. Te przypuszczenia potwierdziły się po przesłuchaniu naocznego świadka zajścia, 13-letniej koleżanki zaginionej. Po trzech dniach Ania cała i zdrowa wróciła do domu. Później razem z matką zgłosiła się do komendy. Podobno potwierdziła, że sama chciała uciec, a porwanie zostało upozorowane.

■ Po jedenastu latach w Platformie Obywatelskiej poseł Marek Sowa przeszedł do Nowoczesnej. Ta decyzja zaskoczyła nie tylko jego współpracowników, ale i wyborców. - Zdecydowałem się odejść z Platformy, bo w sensie politycznym dla mnie ten projekt się skończył. Przestałem wierzyć, że może dojść do wewnętrznej odnowy tego ugrupowania i odzyskania przez PO dawnej energii. Nowoczesną wybrałem dlatego, że po stronie tego ugrupowania jest dziś wiara w to, co się robi, energia i inicjatywa - tłumaczył poseł.

■ Gwiazdą jubileuszowej edycji jednej z najważniejszych kulturalnych imprez ziemi chrzanowskiej - Koncertu Papieskiego w Mętkowie - będzie zespół Zakopower. To dziesiąty koncert w osiemnastowiecznej świątyni, przeniesionej z Niegowici, gdzie Karol Wojtyła był wikariuszem. Organizowany jest zawsze 25 listopada, w rocznicę pierwszej mszy odprawionej w Mętkowie. Koncert poprowadzi aktor Piotr Cyrwus, znany m.in. z roli Ryszarda Lubicza w popularnym serialu „Klan". Jak szacują organizatorzy, w imprezie może wziąć udział nawet sześćset osób.

HOROSKOP

26 LISTOPADA-2 GRUDNIA 2026

Baran (21.03-19.04)

Ktoś może zaproponować Ci udział w przedsięwzięciu wykraczającym poza Twoje dotychczasowe doświadczenia. Nie odrzucaj tej propozycji tylko dlatego, że pojawiła się w nieodpowiednim momencie. W sprawach zawodowych więcej osiągniesz dzięki umiejętnemu zadawaniu pytań niż forsowaniu własnego zdania. Pod koniec tygodnia możesz odkryć nowe oblicze osoby, którą znasz od dawna. Zadbaj o równowagę między aktywnością fizyczną a odpoczynkiem.

Byk (20.04-20.05)

Najbliższe dni skłonią Cię do zastanowienia się nad tym, w co warto inwestować pieniądze i czas. Możesz dojść do wniosku, że niektóre przyzwyczajenia stały się zbyt kosztowne. W relacjach rodzinnych pojawi się okazja do wypracowania rozwiązania satysfakcjonującego różne pokolenia. Nie pozwól, by cudzy pośpiech udzielił się również Tobie. Przyjemność sprawi Ci powrót do zajęcia, które kiedyś było Twoją pasją.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Wpływ listopadowej pełni może sprawić, że intensywniej niż zwykle będziesz przeżywać słowa i zachowania innych ludzi. Pewna rozmowa pozwoli Ci spojrzeć na siebie z zupełnie innej perspektywy. W pracy warto zwrócić uwagę na szczegóły dotyczące nowych zobowiązań. Weekend przyniesie okazję do spotkania z kimś, kto pobudza Twoją ciekawość świata. Nie musisz natychmiast odpowiadać na wszystkie pytania, jakie stawia przed Tobą życie.

Rak (22.06-22.07)

Możesz poczuć potrzebę ograniczenia liczby spraw, za które bierzesz odpowiedzialność. Zastanów się, czy Twoja pomoc rzeczywiście jest wszędzie niezbędna. W najbliższych dniach szczególną satysfakcję przyniesie Ci wykonanie czegoś własnymi rękami. W życiu uczuciowym ważniejsze od wielkich deklaracji okażą się drobne gesty. Początek grudnia sprzyja wprowadzeniu do codzienności nowych, przyjemnych rytuałów.

Lew (23.07-22.08)

Słońce w Strzelcu będzie pobudzać Twoją kreatywność i zachęcać do śmielszych przedsięwzięć. Możesz znaleźć nieoczekiwanych sprzymierzeńców dla pomysłu, który wcześniej nie budził zainteresowania. Uważaj jednak, aby entuzjazm nie przesłonił Ci rzeczywistych kosztów jego realizacji. W życiu towarzyskim czeka Cię okazja do odnowienia wartościowej znajomości. Pozwól sobie na odrobinę spontaniczności w planowaniu weekendu.

Panna (23.08-22.09)

Sprawy domowe mogą wymagać w tym tygodniu więcej uwagi niż obowiązki zawodowe. Zamiast samodzielnie opracowywać szczegółowy plan działania, zaproś bliskich do współpracy. Otrzymana wiadomość może zmienić Twoje wyobrażenie o nadchodzących miesiącach. Nie oceniaj własnych osiągnięć wyłącznie przez pryzmat tego, czego jeszcze nie udało się zrobić. Dobrym sposobem na odzyskanie energii będzie zmiana otoczenia, choćby na kilka godzin.

Waga (23.09-22.10)

Najbliższe dni będą sprzyjały negocjacjom, wymianie doświadczeń i zdobywaniu nowych informacji. Możesz znaleźć rozwiązanie problemu w miejscu, w którym dotychczas go nie szukałeś. W kontaktach z bliskimi nie unikaj tematów, które wymagają zajęcia jednoznacznego stanowiska. Pod koniec tygodnia warto wybrać się na wydarzenie kulturalne lub spotkanie w gronie ciekawych ludzi. Inspiracja przyjdzie spoza Twojego codziennego otoczenia.

Skorpion (23.10-21.11)

Po intensywnym okresie urodzinowym przyjdzie czas na spokojniejszą ocenę własnych możliwości. Szczególnie interesujące mogą się okazać sprawy związane z dodatkowym źródłem dochodu. Nie zdradzaj jednak swoich zamiarów, dopóki nie poznasz wszystkich warunków współpracy. W relacjach osobistych zaskoczy Cię czyjaś gotowość do ustępstw. Warto wykorzystać długie listopadowe wieczory na lekturę lub rozwijanie zainteresowań.

Strzelec (22.11-21.12)

Obecność Słońca w Twoim znaku sprzyja podejmowaniu inicjatywy i formułowaniu nowych celów. Możesz zapragnąć zmienić coś więcej niż tylko plany na najbliższy miesiąc. W pracy pojawi się sposobność zaprezentowania umiejętności, których inni dotąd nie dostrzegali. W sprawach sercowych unikaj składania obietnic pod wpływem chwilowego zachwytu. Początek grudnia przyniesie dobry moment na zaplanowanie przyszłorocznej podróży.

Koziorożec (22.12-19.01)

W tym tygodniu warto przyjrzeć się sprawom, które od dłuższego czasu pozostają w zawieszeniu. Nie wszystkie wymagają dalszego zaangażowania, a rezygnacja z niektórych może przynieść ulgę. Ktoś z Twojego otoczenia podzieli się doświadczeniem przydatnym w podejmowaniu zawodowych decyzji. W domu postaraj się stworzyć atmosferę sprzyjającą spokojnym rozmowom. Nie odkładaj drobnych przyjemności na czas, kiedy wszystkie obowiązki będą już wykonane.

Wodnik (20.01-18.02)

Wspólne działanie z ludźmi o odmiennych poglądach może przynieść wyjątkowo ciekawe rezultaty. Nie przywiązuj się nadmiernie do pierwszej wersji swojego pomysłu. W najbliższych dniach możesz zainteresować się nową dziedziną wiedzy lub technologią ułatwiającą codzienne życie. W relacjach przyjacielskich pojawi się okazja do zrobienia czegoś ważnego dla innych. Weekend będzie sprzyjał eksperymentowaniu, również w kuchni.

Ryby (19.02-20.03)

Koniec listopada może przynieść zmianę w sposobie, w jaki postrzegasz swoją pozycję zawodową. Dostrzegaj własne kompetencje, nawet jeśli nie zawsze spotykają się z uznaniem otoczenia. W sprawach rodzinnych pomocne okaże się oddzielenie faktów od przypuszczeń. Możesz otrzymać zaproszenie, które pozwoli Ci oderwać się od codziennych trosk. Początek grudnia sprzyja twórczości i poszukiwaniu piękna w zwyczajnych rzeczach.

eprasa.pl c4ab7cf529